

Ewangelia Łukasza

Rozdział 1

1. Skoro nawet wieloliczni nałożywszy rękę napadli dialektycznym wnioskowaniem aby na nowo wstecz - w górze umieścić w określonym porządku przeprowadzenie w opowiadaniu przez wszystkie zdarzenia około tych przyniesionych dla dopełnienia w nas zasad pragmatyki, 2. z góry tak jak przekazali nam ci od prapoczątku przez siebie samych widzący i podwładni stawczy się tego odwzorowanego wniosku, 3. wyobraziło się i mnie towarzyszącemu obok-przeciw w podążaniu wspólną drogą pozostając w łączności z góry wszystkim sprawom, dokładnie z góry z konsekwencji następnie tobie pismem odwzorować, najwładniejszy Bogo-lubie, 4. aby poznałbyś około których zostałeś z góry odzwieczony odwzorowanych wniosków, to zabezpieczenie przed obaleniem. 5. Stało się w dniach Herodesa króla Iudai, kapłan jakiś imieniem Zacharias z jednodniowej zmiany Abiaha, i żona jemu z córek Aarona, i imię jej Elisabet. 6. Byli zaś przestrzegający reguł cywilizacji obydwójce w tym co naprzeciwno wiadomego boga, wyprawiający się we wszystkich wiadomych wskazówkach i regułach cywilizacji wiadomego utwierdzającego pana nienaganni. 7. I nie był im potomek, że z góry była Elisabet niepłodna i obydwójce postąpiwszy naprzód w dniach swoich byli. 8. Stało się zaś w tym które skłonny sprawować urząd kapłański czyniło go w porządku jednodniowej zmiany jego wprzeciw tego boga, 9. w dół w zwyczaj urzędu kapłańskiego pociągnął los od tego które skłania złożyć ofiarę kadzidlana wszedłszy do miejsca osiedlenia bóstwa wiadomego utwierdzającego pana 10. i wszystko mnóstwo było ludu modlące się na zewnątrz tą godziną tej ofiary kadzidlanej, 11. został ukazany zaś jemu niewiadomy anioł niewiadomego utwierdzającego pana stojący z prawych stron ołtarza ofiarniczego ofiary kadzidlanej. 12. I został zamącony Zacharias ujrzawszy, i strach napadł aktywnie wrogo na niego. 13. Rzekł zaś istotnie do niego ten anioł: Nie strachaj się Zachariasie, przez to że zostało wsłuchane błaganie twoje, i żona twoja Elisabet zrodzi syna tobie, i nazwiesz imię jego jako Ioannesa. 14. I będzie rozkosz tobie i wesołe uniesienie, i wieloliczni zgodnie zależnie na tym zarodzie jego będą wychodzili rozkosznie z środka. 15. Będzie jakościowo bowiem wielki w wejrzeniu wiadomego utwierdzającego pana, i wino i napój wyskokowy w żadnej mierze żeby nie napiłby się, i od ducha świętego będzie przepełniony jeszcze z brzuszego zagłębienia matki swojej, 16. i wielu z synów Izraela obróci na powrót aktywnie na niewiadomego utwierdzającego pana, tego wiadomego boga ich. 17. I on przyjdzie przed w wejrzeniu jego w duchu i mocy Eliasa, aby obrócić na powrót serca ojców aktywnie na wydanych na świat potomków i na nieprzekonanych w myśleniu z umiarkowania pochodzącym od przestrzegających reguł cywilizacji, aby przygotować niewiadomemu utwierdzającemu panu lud walczący z góry sztucznie urządzony. 18. I rzekł Zacharias istotnie do anioła: W dół w co rozeznam to właśnie? Ja bowiem jestem starzec i żona moja postąpiwszy naprzód w dniach swoich. 19. I odróżniwszy się dla odpowiedzi anioł rzekł mu: Ja jestem Gabriel ten stojący obok-przeciw w wejrzeniu tego boga, i zostałem odprawiony aby zagadać

istotnie do ciebie i oznajmić się jako łatwą nowinę tobie w te właśnie sprawy. **20.** I zobacz-oto będziesz przemilczający i nie mogący zagadać aż do szczytu czasu którego dnia jako jedność stałoby się te właśnie, w zamian których nie wtwierdziłeś do rzeczywistości tym odwzorowanym wnioskom moim, takim które będą uczynione pełne do sfery tego stosownego momentu ich. **21.** I był ten lud oczekujący doistotnie Zachariasza, i dziwili się w tym które skłonny zwlekać czas w miejscu osiedlenia bóstwa czyniło jego. **22.** Wyszedszy zaś nie mógł zagadać im, i poznali że wizję widział w miejscu osiedlenia bóstwa. I on był przez cały czas dający znaki skinieniami głowy im, i przez cały czas pozostawał mający przytępione funkcje zmysłowego kontaktu. **23.** I stało się tak jak zostały przepełnione dni tej publicznej służby władzy jego, odszedł do domu swego. **24.** Potem-za zaś te właśnie dni, wzięła do bycia razem Elisabet żona jego i ze wszystkich stron zakrywała siebie samą miesiące pięć, powiadając **25.** że: W ten właśnie sposób mi uczynił niewiadomy utwierdzający pan w dniach w których pojrzał aby odebrać obelgę należącą do mnie w człowiekach. **26.** W zaś tym wiadomym miesiącu, tym szóstym, został odprawiony anioł Gabriel od tego boga do miasta Galilai któremu imię Nazareth **27.** intymnie istotnie do panny formalnie dla pamięci zaślubionej mężowi, któremu imię Iosef z rodowego domu Dauida, i imię tej panny Mariam. **28.** I wszedłszy intymnie istotnie do niej rzekł: Wychodź rozkosznie z środka łaską napełniona, ten wiadomy utwierdzający pan wspólnie z tobą. **29.** Ta zaś zależnie na tym odwzorowanym wniosku została na wskroś zamacona i na wskroś wnioskowała skąd pochodzące oby jest uprzejme przyjęcie to właśnie. **30.** I rzekł ten anioł jej: Nie strachaj się Mariam, znalazłaś bowiem łaskę u-przy wiadomym bogu. **31.** I zobacz-oto weźmiesz do bycia razem w brzuchu i wydasz na świat syna i nazwiesz imię jego jako Iesusa. **32.** Ten właśnie będzie wielki i niewiadomy syn niewiadomego najwyższego będzie nazwany i da mu niewiadomy utwierdzający pan, ten wiadomy bóg, tron Dauida, tego ojca jego. **33.** I będzie królem aktywnie na ten rodowy dom Iakoba do funkcji wiadomych eonów, i tej królewskiej władzy jego nie będzie pełne urzeczywistnienie. **34.** Rzekła zaś Mariam istotnie do tego anioła: Jakże będzie to właśnie, gdyż żadnego męża nie rozeznaję teraz? **35.** I odróżniwszy się dla odpowiedzi anioł rzekł jej: Niewiadomy duch święty najdzie aktywnie na ciebie i niewiadoma moc niewiadomego najwyższego nałoży osłonę tobie; przez które i to co jest płodzone święte będzie nazwane, niewiadomy syn niewiadomego boga. **36.** I zobacz-oto Elisabet, ta razem urodzona członkini rodziny twoja, i ona wzięła do bycia razem syna w starodawności swojej, i ten właśnie miesiąc szósty jest jej, tej zwanej niepłodnej; **37.** że nie będzie niemożne od strony tego boga wszystko spływające wysłowienie czynu. **38.** Rzekła zaś Mariam: Oto ta niewolnica niewiadomego utwierdzającego pana; oby stało się mi w dół w to spływające wysłowienie czynu twoje. I odszedł od niej ten anioł. **39.** Stawiwszy się w górę zaś Mariam w dniach tych właśnie wyprawiła się do górskiej krainy wspólnie ze staranną gorliwością do miasta Iudasa, **40.** i weszła do domu Zachariasza i uprzejmie przyjęła Elisabetę. **41.** I stało się jak usłyszała to uprzejme przyjęcie Marii Elisabet, dziko swawolnie podskoczyło to niemowlętko w brzuszonym zagłębieniu jej, i została przepełniona od ducha świętego Elisabet. **42.** I owacyjnie wzniosła w górę głos

dzikim zwierzęciem wrzaskiem wielkim i rzekła: Dla łatwo odwzorowana we wniosku ty w kobietach, i dla łatwo odwzorowany we wniosku ten owoc brzuszno zagłębienia twojego. **43.** I skąd mi to właśnie aby przyszedłaby matka wiadomego utwierdzającego pana mojego istotnie do mnie? **44.** Oto bowiem jak stał się głos tego uprzejmego przyjęcia twojego do uszu moich, dziko swawolnie podskoczyło w wesołym uniesieniu niemowlętko w brzuszno zagłębieniu moim. **45.** I szczęśliwa która wtwardziła do rzeczywistości że będzie w pełni dokonanie tym słowem zagadaniem jej od strony niewiadomego utwierdzającego pana. **46.** I rzekła Mariam: Powiększa dusza moja tego utwierdzającego pana, **47.** i uniósł się wesołością duch mój zależnie na tym bogu, tym ocalicielu moim, **48.** że nałożył spojrzenie aktywnie na poniżenie niewolnicy swojej. Oto bowiem od tego co teraz będą uznawały za szczęśliwą mnie wszystkie wiadome genetyczne rodzaje, **49.** że uczynił mi wielkie rzeczy ten wiadomy mocny, i święte to wiadome imię jego, **50.** i litość jego do sfery rodzajów i rodzajów tym strachającym się w niego. **51.** Uczynił władzę trzymania w ramieniu swoim, na wskroś rozproszył wynoszących się ponad na wskroś rozumowaniem serca ich. **52.** Odgórnie zdjął możnowładców od tronów i wywyższył poniżonych. **53.** Łaknących od wewnątrz przepełnił z dobrych rzeczy i stających się majętnymi wyprawił próżnych. **54.** Wziął z przeciwnego kierunku od Izraela posługującego chłopaka swego, aby wspomnieć litości, **55.** z góry tak jak zagadał istotnie do ojców naszych, Abrahawi i nasieniu jego do sfery funkcji tego eonu. **56.** Pozostała zaś Mariam razem z nią tak jak miesiące trzy, i zawróciła pod do domu swego. **57.** Zaś Elisabecie został przepełniony wiadomy naturalny okres czasu od tego które mogącą wydać na świat uczyniło ją, i zrodziła syna. **58.** I usłyszeli ci wokół zadowolonych i ci razem urodzeni członkowie rodziny jej że powiększył niewiadomy utwierdzający pan litość swoją wspólnie z nią, i wychodzili radośnie z środka razem z nią. **59.** I stało się w tym wiadomym dniu, tym ósmym, przyszli obrzezać dziecko i zwali je zależnie na imieniu wiadomego ojca jego jako Zachariasza. **60.** I odróżniwszy się matka jego rzekła: Zdecydowanie nie, ale będzie zwane Ioannes. **61.** I rzekli istotnie do niej że: Żaden nie jest z wiadomej razem urodzonej rodziny twojej który jest zwanym imieniem tym właśnie. **62.** Dawali znaki skinieniami głów we wnętrzu zaś wiadomemu ojcu jego w to co ewentualnie życzeniowo chce możliwym być zwanym uczynić je. **63.** I poprosiwszy drewnianą tabliczkę pismem odwzorował powiadając: Ioannes jest imię jego. I zdziwili się wszyscy. **64.** Zostały otworzone wstecz-w górę zaś usta jego z pominięciem zwykle potrzebnych rzeczy, i język jego, i gadał dla łatwo odwzorowując we wniosku wiadomego boga. **65.** I stał się aktywnie wrogo na wszystkich strach, tych zadowolonych wokół w nich, i w całej tej górskiej krainie Iudai jako jedno było rozgadywane wszystkie wpływające wysłowienia czynu te właśnie. **66.** I położyli sobie wszyscy ci którzy usłyszeli w sercu swoim powiadając: Co zatem dziecko to właśnie będzie? I bowiem niewiadoma ręka niewiadomego utwierdzającego pana była wspólnie z nim. **67.** I Zachariasz ojciec jego został przepełniony od ducha świętego, i złożył proroctwo powiadając: **68.** Dla łatwo odwzorowany we wniosku niewiadomy utwierdzający pan, ten wiadomy bóg Izraela, że nałożył baczenie i uczynił uwolnienie za okupem ludowi swemu, **69.** i wzbudził w górę róg środka ocalenia nam

w rodowym domu Dauida, posługującego chłopaka swego, **70.** z góry tak jak zagadał przez-z ust wiadomych świętych pochodzących od niewiadomego eonu proroków swoich, **71.** środek ocalenia z nieprzyjaciół naszych i z ręki wszystkich wiadomych nienawidzących nas, **72.** aby uczynić litość wspólnie z ojcami naszymi i wspomnieć rozporządzenia na wskroś mieniem świętego swojego, **73.** przysięgę którą ugruntował istotnie do Abraama wiadomego ojca naszego, od tego które umożliwia dać nam **74.** niestrachliwie z ręki nieprzyjaciół wyciągniętych możliwość służyć za zapłatę jemu **75.** w pobożności i zebranej reguł cywilizacji w wejrzeniu jego wszystkimi dniami naszymi. **76.** I ty zaś dziecko prorok niewiadomego najwyższego będziesz nazwane, wyprawisz się na przód bowiem w wejrzeniu niewiadomego utwierdzającego pana przygotować drogi jego, **77.** od tego które umożliwia dać poznanie środka ocalenia wiadomemu ludowi jego w puszczeniu od siebie uchybień ich, **78.** przez wewnętrzne narządy litości niewiadomego boga naszego, w których nałoży baczenie na nas niewiadomy wschód urzeczywistniający przez powrót do źródła z wysokości, **79.** aby pojawić się jako światło tym w ciemności i osłonie śmierci odgórnie siedzącym jako na swoim, od tego które umożliwia odgórnie prosto skierować nogi nasze do drogi pokoju. **80.** Zaś dziecko pomnażało wzrost i było umacniane we władzy niewiadomym duchem, i było w spustoszonych i opuszczonych okolicach aż do dnia na powrót w górę okazania jego istotnie do Izraela.

Rozdział 2

1. Stało się zaś w dniach owych, wyszło wyobrażenie od strony Kaisara Uznanego z lotu ptaków za godnego odbierania czci boskiej aby obowiązana być poddawana odwzorowującemu odpisowi czynić wszystką zamieszkaną jako dom człowieka ziemię. **2.** Ten właśnie odpis pierwszy stał się pod rządami będącego prowadzącym władcą Syrii Kyrenejskiego. **3.** I wyprawiali się wszyscy aby poddawać się odwzorowującemu odpisowi, każdy do należącego do siebie samego miasta. **4.** Wstąpił dla powrotu na górę zaś i Iosef od Galilai z miasta Nazareth do Iudai do miasta Dauida, takiego które jest zwane Bethleem, przez to które obowiązany być czyniło go z rodowego domu i ojcowskiej linii Dauida, **5.** aby odpisać się razem z Mariamą, tą dla pamięci formalnie zaślubioną jemu, będącą wewnątrz brzemienną. **6.** Stało się zaś w tym które obowiązany być czyniło ich tam, przepełnione zostały dni tego które skłonną wydać na świat uczyniło ją. **7.** I wydała na świat syna swego, tego wydanego na świat jako pierwszego. I owinęła powijakami go i skłoniła do źródła do posiłku go w żłobie, przez to że nie było im właściwe miejsce w kwaterze dla gościnnego rozwiązania się przybyszów z góry. **8.** I pasterze byli w krainie tej samej przebywający na polu i strażujący straże nocy aktywnie na paśną trzodę swoją. **9.** I anioł niewiadomego utwierdzającego pana stawiał się zgodnie zależnie na nich, i sława niewiadomego utwierdzającego pana ojaśniła ich, i przestraszyli się w strach wielki. **10.** I rzekł im ten anioł: Nie strachajcie się, oto bowiem oznajmiam się jako łatwą nowinę wam rozkosz wielką, taka która będzie wszystkiemu temu ludowi, **11.** że został wydany na świat wam dzisiaj niewiadomy ocaliciel, który jest

pomazaniec utwierdzający pan w mieście Dauda. **12.** I to właśnie wam jako ten wiadomy znak boży: znajdziecie niemowlętko owinięte powijakami i leżące w żłobie. **13.** I nagle-z nieprzewidzianego stało się razem z tym aniołem mnóstwo zastępu żołnierzy niebiańskiego chwalących tego boga i powiadających: **14.** Sława w najwyższych regionach bogu, i na ziemi pokój w człowiekach łatwego wyobrażenia. **15.** I stało się jak odlecieli od nich do wiadomego nieba ci aniołowie, pasterze gadali istotnie do wzajemnych: Może przeszlibyśmy tedy aż do Bethleem i może ujrzelibyśmy to spłynięte wysłowienie czynu to właśnie, to które się stało, które ten utwierdzający pan dał poznać nam. **16.** I przyszli pośpieszywszy się i odnaleźli zarówno Mariamę jak i Iosefa i to niemowlętko leżące w żłobie. **17.** Ujrzawszy zaś dali poznać około tego spłyniętego wysłowienia czynu, tego zagadanego im około dziecka tego właśnie. **18.** I wszyscy ci którzy usłyszeli zdziwili się około tych spraw zagadanych pod przewodnictwem tych pasterzy istotnie do nich. **19.** Zaś Mariam wszystkie dla razem pilnowała spływające wysłowienia czynu te właśnie, dla razem rzucając w sercu swoim. **20.** I zawrócili wstecz pod ci pasterze sławiąc i chwaląc wiadomego boga zgodnie zależnie na wszystkich słowach i sprawach których usłyszeli i ujrzeli z góry tak jak zostało zagadane istotnie do nich. **21.** I gdy przepełnione zostały dni osiem od tego które skłaniało obrzezać go, i zostało nazwane imię jego Iesus, to nazwane pod przewodnictwem anioła naprzód tego które możliwym zostać wziętym do razem uczyniło go w wiadomym brzuszonym zagłębieniu. **22.** I gdy zostały przepełnione dni obrzędu oczyszczenia ich w dół w Przydzielone obyczajowe prawo Moysesa, zawiedli na górę go do Hierosolym aby stawić u-przy obok-przeciw wiadomemu utwierdzającemu panu, **23.** z góry tak jak było pismem odwzorowane w Przydzielonym obyczajowym prawie utwierdzającego pana że: Wszystko samcze na wskroś wstecz-w górę otwierające macicę święte wiadomemu utwierdzającemu panu będzie zwane, **24.** i z powodu tego które skłania dać ofiarę w dół w to spłynięte w Przydzielonym obyczajowym prawie utwierdzającego pana: sprzęg dwóch turkawek albo dwa pisklęta gołębic mieszkających u ludzi. **25.** I oto jakiś człowiek był w Ierusalem, któremu imię Symeon, i człowiek ten właśnie przestrzegający reguł cywilizacji i łatwo biorący przyjmując gościnnie jako istotnie dodatkowe pobudzające z obok-przeciw wezwanie Izraela, i duch był święty aktywnie na niego. **26.** I było jemu zaopatrzone w to co potrzebne pod przewodnictwem tego ducha, tego świętego, aby mógł nie ujrzyć śmierci zanim by ujrzały wiadomego pomazańca niewiadomego utwierdzającego pana. **27.** I przyszedł w tym duchu do świątyni. I w tym które skłonny wwieść uczyniło rodziców dziecko Iesusa, od tego które uczynić skłoniło ich w dół w uczynione zwyczajem od Przydzielonego obyczajowego prawa około niego, **28.** i on przyjął je do zgiętych w górę ramion i dla łatwo odwzorował we wniosku wiadomego boga, i rzekł: **29.** Teraz rozwiązując uwalniasz niewolnika twojego, despotyczny władco, w dół w to spłynięte wysłowienie czynu twoje w pokoju, **30.** że ujrzały oczy moje to ocalenie twoje, **31.** które przygotowałeś w dół w doistotne oblicze wszystkich wiadomych walczących ludów, **32.** światło do funkcji odsłonięcia narodów z natury wzajemnie razem żyjących i sławę walczącego ludu twojego Izraela. **33.** I był ojciec jego i matka

dziwiący się zależnie na tych słowach gadanych około niego. **34.** I dla łatwo odwzorował we wniosku ich Symeon i rzekł istotnie do Mariam matki jego: Oto ten właśnie leży do funkcji padania i wstawiania w górę wielu w Israelu, i do funkcji znaku bożego obecnie poddawanego sprzeciwianiu się; **35.** i należącą do ciebie samej duszę przejdzie obosieczny miecz, żeby w jakiś sposób by zostałyby odsłonięte z wielu niewiadomych serc niewiadome na wskroś wnioskowania. **36.** I była Hanna prorokini, córka Fanuela, z plemienia Aser; ta właśnie postąpiwszy naprzód w dniach wielu, przeżywszy wspólnie z mężem lata siedem od panieństwa swego, **37.** i ona wdowa aż do lat osiemdziesięciu czterech, która nie odstawiała się od świątyni, postami i błaganiami służąc za zapłatę w noc i w dzień. **38.** I oną godziną stawiając się na tym mówiąc z przeciwnej strony to samo potwierdzała temu bogu i gadała około niego wszystkim przyjmującym gościnnie jako istotnie dodatkowe uwolnienie za okupem Ierusalemu. **39.** I jak w pełni urzeczywistnili wszystkie te przepisy w dół w Przydzielone obyczajowe prawo niewiadomego utwierdzającego pana, obrócili na powrót do Galilai do miasta należącego do siebie samych Nazareth. **40.** Zaś dziecko pomnażało wzrost i było umacniane we władzy czynione pełnym mądrością, i łaska niewiadomego boga była aktywnie na nie. **41.** I wyprawiali się rodzice jego w dół w każdy rok do Ierusalem świętu Paschy. **42.** I gdy stał się lat dwunastu, w czasie wstępujących wzwyż ich w dół w zwyczaj tego święta **43.** i wskutek w pełni dokonawszych te dni, w tym które mogącymi zawracać wstecz-pod czyniło ich pozostał wytrwale pod Iesus posługujący chłopak w Ierusalem, i nie rozeznali rodzice jego. **44.** Uznawszy według Przydzielonego obyczajowego prawa zaś że okoliczności uczyniły go skłonny być w grupie razem podróżujących, przyszedł dnia drogę i odszukiwali go w razem urodzonych członkach rodziny i znajomych, **45.** i nie znalazłszy zawrócili wstecz-pod do Ierusalem odszukując go. **46.** I stało się potem-za dni trzy, znaleźli go w świątyni zajmującego sobie z góry miejsce w środkowym miejscu nauczycieli i słuchającego ich i nadto wzywającego do uwyrażnienia się ich. **47.** Wystawiali się z naturalnego rozumu zaś wszyscy słuchający jego zależnie na tym puszczaniu razem ze swoim rozumowaniem i tych odróżnieniach w odpowiedziach jego. **48.** I ujrzawszy go zostali wystraszeni uderzeniem. I rzekła istotnie do niego matka jego: Potomku, co uczyniłeś nam w ten właśnie sposób? Oto wiadomy ojciec twój i ja doznając udręki szukaliśmy cię. **49.** I rzekł istotnie do nich: Co stało się że szukaliście mnie? Czy nie wiedzieliście od przedtem że w tych rzeczach i sprawach wiadomego ojca mojego obowiązuje mogącym być czyni mnie? **50.** I oni nie puścili razem ze swoim rozumowaniem to spłynięte wysłowienie czynu które zagadał im. **51.** I zstąpił na dół wspólnie z nimi, i przyszedł do Nazareth, i był podporządkowujący się im. I matka jego na wskroś pilnowała wszystkie te spłynięte wysłowienia czynów w sercu swoim. **52.** I Iesus ciął naprzód mądrością i cechami odpowiadającymi wiekowi i łaską u-przy niewiadomym bogu i niewiadomych człowiekach.

Rozdział 3

1. W roku zaś pięć-i-dziesiątym władczego prowadzenia Tiberiosa kaisara, pod rządami będącego prowadzącym władcą, przybyłego z morskiej toni Pontiosa Pilatosa zbrojnego w krótki oszczep Iudai, i pod rządami panującego z racji swej prapoczątkowości czwartej części obszaru, to jest Galilai, Herodesa; Flipposa zaś brata jego panującego z racji swej prapoczątkowości czwartej części obszaru to jest Iturajskiej i Trachonickiej krainy, i pod rządami Lysaniasa Abileny panującego z racji swej prapoczątkowości czwartej części obszaru, 2. na wierzchu prapoczątkowego kapłana Hannasa i Kaiafasa, stało się spływające wysłowienie czynu niewiadomego boga aktywnie na Ioannesa, tego Zachariasza syna, w spustoszonej i opuszczonej krainie. 3. I przyszedł do wszystkiej okolicy Iordanesu ogłaszając zanurzenie dla pogrążenia i zatopienia zmiany rozumowania do funkcji puszczenia od siebie uchybień, 4. tak jak było pismem odwzorowane w księdze odwzorowanych wniosków Esaiasa proroka: Głos wołającego o pomoc w wiadomej spustoszonej i opuszczonej krainie: Przygotujcie wiadomą drogę niewiadomego utwierdzającego pana, proste czyńcie wiadome ścieżki jego. 5. Wszystka rozpadlina będzie uczyniona pełną i wszystka góra i pagórek będzie poniżony; i będzie wiadome krzywe do sfery funkcji niewiadomej prostej, i wiadome chropowate do sfery funkcji dróg gładkich; 6. i ujrzy wszystka mięsowa istota to ocalenie tego boga. 7. Powiadał więc wydostającym się dręczącym tłumom aby mogli zostać zanurzeni pod przewodnictwem jego : Płciowe zrodzenia wiarołomnych samic żmij, kto poddał przykład wam uciec od wiadomej mającej planowo nastąpić zapalczywości? 8. Uczynicie więc owoce godne tej zmiany rozumowania; i żeby nie poczęlibyście sobie od prapoczątku powiadać w sobie samych: Ojca mamy Abraama; powiadam bowiem wam, że może ten wiadomy bóg z kamieni tych właśnie wzbudzić w górę potomków Abraamowi. 9. Już zaś i wiadoma siekiera istotnie do wiadomego korzenia wiadomych drzew leży; wszystko więc drzewo nie czyniące owoc odpowiedni i dogodny jest wycinane i do ognia jest rzucane. 10. I nadto wzywały do uwyrażnienia się go tłumy powiadając: Co więc żeby uczynilibyśmy? 11. Odróżniwszy się dla odpowiedzi zaś powiadał im: Ten mający dwie suknie niech da wspólność temu nie mającemu, i ten mający strawy podobnie niech czyni. 12. Przyszli zaś i dzierżawcy poboru z pełnych urzeczywistnień aby mogli zostać zanurzeni, i rzekli istotnie do niego: Nauczycielu, co żeby uczynilibyśmy? 13. Ten zaś rzekł istotnie do nich: Żadną metodą ani jedno coś liczniejsze obok-przeciw-pomijając rozporządzone wam nie praktykujcie. 14. Nadto wzywali do uwyrażnienia się zaś go i żołnierze najmujący się do wypraw powiadając: Co żeby uczynilibyśmy i my? I rzekł im: Żadną metodą ani jednego żeby nie na wskroś przetrząsnęlibyście ani nie wymusilibyście grożąc wyjawieniem nielegalnego wprowadzania fig, i bądźcie wystarczająco zadowoleni środkami na zakup potraw z ryb należącymi do was. 15. Wobec oczekującego doistotnie zaś ludu i wobec na wskroś wnioskujących wszystkich w sercach swoich około Ioannesa, czy może kiedyś on (sam) oby jest ten wiadomy pomazaniec, 16. odróżnił się powiadając wszystkim Ioannes: Ja wprawdzie wodą zanurzam dla pogrążenia i zatopienia was; przychodzi zaś ten wiadomy potężniejszy ode mnie, którego nie jestem dostateczny rozwiązać wiadomy skórzany rzemień podwiązanych skórzanych sandałów jego; on was

zanurzy dla pogrążenia i zatopienia w duchu oderwanie świętym i ogniu; **17.** którego wiadome wiejadło w ręce jego aby na wskroś przeczyścić klepisko swoje i zebrać do razem zboże do składnicy swojej, zaś plewę z góry spali ogniem nieugaszonym. **18.** Przez wieloliczne zaiste więc i odmienne z dwóch rodzajów przyzywając zawiadamiał siebie o łatwej nowinie ten lud. **19.** Zaś Herodes tetrarcha przez wykazywanie haniebnosci karcony pod przewodnictwem jego około Herodiasy żony brata swego i około wszystkich których uczynił złośliwych spraw Herodes, **20.** dołożył do istoty i to właśnie (:) zależnie na wszystkich sprawach (:) z góry zamknął na klucz Ioannesa w strażnicy. **21.** Stało się zaś w tym które możliwym zostać zanurzonym uczyniło wszystek razem ten lud i wskutek Iesusa zanurzonego dla pogrążenia i zatopienia i modlącego się, stało się możliwe zostać otworzone z dołu wstecz - w górę uczynić wiadome niebo **22.** i mogącym zstąpić na dół uczynić tego wiadomego ducha, tego oderwanie świętego, mającą cechy organicznej całości gatunkową formą tak jak gołębicę mieszkającą u ludzi aktywnie wrogo na niego, i uczynić głos z nieba mogącym stać się: Ty jakościowo jesteś ten wiadomy syn należący do mnie, ten umiłowany, w tobie łatwo wyobraziłem się. **23.** I sam był Iesus poczynając się od prapoczątku tak jak gdyby lat trzydziestu, będąc syn, jak było uznawane według Przydzielonego obyczajowego prawa, Iosefa tego syna Eliego **24.** tego Maththata tego Leuiego tego Melchiego tego Iannaia tego Iosefa **25.** tego Mattathiasa tego Amosa tego Nauma tego Hesliego tego Naggaia **26.** tego Maathy tego Mattathiasa tego Semeina tego Iosecha tego Iody **27.** tego Ioanana tego Rhesy tego Zorobabela tego Salathiela tego Neriego **28.** tego Melchiego tego Addiego tego Kosama tego Elmadama tego Era **29.** tego Iesusa tego Eliezera tego Iorima tego Maththata tego Leuiego **30.** tego Symeona tego Iudy tego Iosefa tego Ionama tego Eliakima **31.** tego Meley tego Menny tego Mattathy tego Nathama tego Dauida **32.** tego Iessaiego tego Iobeda tego Boosa tego Salacha tego Naassona **33.** tego Aminadaba tego Admina tego Arniego tego Hesroma tego Faresa tego Iudy **34.** tego Iakoba tego Isaaka tego Abraama tego Thary tego Nachora **35.** tego Serucha tego Ragaua tego Faleka tego Ebera tego Salacha **36.** tego Kainama tego Arfaksada tego Sema tego Noego tego Lamecha **37.** tego Mathusali tego Henocha tego Iareta tego Maleleela tego Kainama **38.** tego Enosa tego Setha tego Adama tego boga.

Rozdział 4

1. Iesus zaś dopełniony od niewiadomego ducha oderwanie świętego zawrócił wstecz-pod od Iordanesu, i był wodzony w tym duchu w tej spustoszonej i opuszczonej krainie **2.** dni czterdzieści próbowany pod przewodnictwem wiadomego diabła. I nie zjadł w zupełności nic w dniach owych, i wskutek razem w pełni urzeczywistnionych ich załaknął. **3.** Rzekł zaś mu diabeł: Jeżeli syn jesteś wiadomego boga, rzeknij kamieniowi temu właśnie aby stałby się jako chleb. **4.** I odróżnił się w odpowiedzi istotnie do niego Iesus: Od przeszłości jest pismem odwzorowane że: Nie zależnie na chlebie wyłącznie jedynym będzie żył organicznie dla siebie określony człowiek. **5.** I zawiódłszy wzwyż go okazał mu wszystkie królewskie władze zamieszkaney jako dom człowieka ziemi w znaczącym przestępcę lub zbiegłego

niewolnika wypalonym znaku naturalnego czasu. **6.** I rzekł mu diabeł: Tobie dam samowolną władzę tę właśnie wszystką razem i sławę ich, że mnie od przeszłości jest przekazana i któremu jeżeli ewentualnie ewentualnie chcę, daję ją. **7.** Ty więc jeżelibyś złożyłbyś hołd do istoty w wejrzeniu moim, będzie należąca do ciebie wszystka. **8.** I odróżniwszy się Iesus rzekł mu: Od przeszłości jest pismem odwzorowane: Niewiadomego utwierdzającego pana, tego wiadomego boga twojego, będziesz doistotnie hołdował i jemu wyłącznie jednemu będziesz służył za zapłatę. **9.** Zawiódł zaś go do Ierusalem i stawiał aktywnie na skrzydełko świątyni, i rzekł mu: Jeżeli syn jesteś tego wiadomego boga, rzuć ciebie samego pozostając w łączności w z tego miejsca w dół; **10.** od przeszłości jest pismem odwzorowane bowiem że: Aniołom swoim wkaże około ciebie od tego które może na wskroś zabezpieczyć strażą cię, **11.** i że: Na rękach uniosą cię żeby kiedyś nie wciąłbyś do istoty istotnie do kamienia nogę twoją. **12.** I odróżniwszy się dla odpowiedzi rzekł mu Iesus że: Od przeszłości jest spłynięte: Nie będziesz gruntownie wypróbowywał niewiadomego utwierdzającego pana tego wiadomego boga należącego do ciebie. **13.** I dla razem w pełni urzeczywistniwszy wszystko próbowanie diabeł odstawił się od niego aż do szczytu niewiadomego stosownego momentu. **14.** I zawrócił wstecz-pod Iesus w tej mocy tego ducha do Galilai. I wieszczka wypowiedź wyszła w dół z całej tej okolicy około niego. **15.** I on nauczał w miejscach zbierania razem ich, sławiony pod przewodnictwem wszystkich. **16.** I przyszedł do Nazary, miejsca z którego był żywiony, i wszedł w dół w to będące zwyczajem jemu w dniu sabatów do miejsca zbierania razem, i stawiał się w górę aby przeczytać. **17.** I została dana jako naddatek na służbę jemu książka proroka Esaiasa, i rozłożywszy w górę z warstw zwojów tę książkę znalazł to właściwe miejsce którego miejsca było pismem odwzorowane: **18.** Niewiadomy duch niewiadomego utwierdzającego pana aktywnie wrogo na mnie, którego z powodu pomazał mnie abym był skłonny oznajmić się jako łatwą nowinę zebrzącym, odprawił mnie abym był skłonny ogłosić jeńcom zdobytym włóczęgą puszczenie od siebie i ślepym ponowne spojrzenie poprzez wzniesienie wzroku do źródła w górze, abym był skłonny odprawić skruszonych w puszczeniu od siebie, **19.** ogłosić cykl roczny niewiadomego utwierdzającego pana możliwy do przyjęcia. **20.** I złożywszy w warstwy zwojów tę książkę, oddawszy podwładnemu, osiadł, i wszystkich oczy w tym miejscu zbierania razem były patrzące z natężeniem ku niemu. **21.** Począł sobie od prapoczątku zaś aby powiadać istotnie do nich że: Dzisiaj od przeszłości jest uczynione pełnym odwzorowane pismo to właśnie w uszach waszych. **22.** I wszyscy świadczyli mu i dziwili się zależnie na tych odwzorowanych wnioskach łaski, tych wydostających się z ust jego, i powiadali: Czyż nie syn jest Iosefa ten właśnie? **23.** I rzekł istotnie do nich: Z wszystkiego wynika że powiecie szczegółowo mi porównanie to właśnie: Lekarzu, wypielęgnyj ciebie samego; te które zdarzenia usłyszeliśmy stawsze się do sfery funkcji Kafarnaum, uczyni i bezpośrednio tutaj w ojczyźnie twojej. **24.** Rzekł zaś: Istotne powiadam wam, że żaden prorok możliwy do przyjęcia nie jest w wiadomej ojczyźnie jego. **25.** Na starannej pełnej nie uchodzącej uwadze jawnej prawdzie zaś powiadam wam: wieloliczne wdowy były w dniach Eliasa w Israelu, gdy zostało zamknięte na klucz to wiadome niebo wrogo na lata trzy i miesiące

sześć, jak stał się głód wielki wrogo na całą ziemię, **26.** i istotnie do żadnej z nich nie został posłany Elias jeżeli nie do Sarepty Sidońskiej krainy istotnie do kobiety wdowy. **27.** I wieloliczni trędowaci byli w Israelu na czasie Elisaiosa proroka, i żaden z nich nie został oczyszczony jeżeli nie Naiman Syryjczyk. **28.** I zostali przepełnieni wszyscy z gniewu w tym miejscu zbierania razem słysząc te właśnie słowa, **29.** i stawwszy się w górę wyrzucili go na zewnątrz tego miasta, i zawiedli go aż do wyniosłego sterczącego szczytu góry na której to miasto przedtem było zbudowane ich, tak że również stało się możliwe strącić na dół z zawieszanej skały go; **30.** on sam zaś przeszedłszy na wskroś przez-z środka ich, wyprawiał się. **31.** I zszedł na dół do Kafarnaum, miasta Galilai. I był nauczający ich w sabatach. **32.** I byli wystraszeni uderzeniami zależnie na tej nauce jego, że w niewiadomej samowolnej władzy wybycia na zewnątrz był ten odwzorowany wniosek jego. **33.** I w tym miejscu zbierania razem był jakiś człowiek mający ducha bóstwa pochodzącego od daimona nie oczyszczonego. I krzyknął gardłowo w górę głosem wielkim: **34.** Ea! Co nam i tobie, Iesusie nazareński? Przyszedłeś przez zatracenie odłączyć nas? Od przeszłości wiem ciebie kto jesteś: ten wiadomy święty tego wiadomego boga. **35.** I nadał naganne oszacowanie mu Iesus powiadając: Doznaj zamknięcia ust jak kagańcem i wyjdź od niego. I strąciwszy w dół go to bóstwo daimona do środka, wyszło od niego, żadną metodą ani jedno nie uszkodziwszy go. **36.** I stało się zdumienie aktywnie na wszystkich, i zgadywali się do razem istotnie do wzajemnych powiadając: Co za odwzorowany wniosek ten właśnie że w jakiejś samowolnej władzy z wybycia na zewnątrz i mocy będąc na tym poleca ustawiając w określonym porządku wiadomym nie oczyszczonym duchom, i wychodzą? **37.** I wydostawał się jakiś dźwięk z około niego do wszystkiego właściwego miejsca tej okolicy. **38.** Stawwszy się w górę zaś od tego miejsca zbierania razem, wszedł do domostwa Simona. Teściowa zaś Simona była trzymana do razem ogniem gorączki wielkim, i wezwali do uwyrażnienia się go około niej. **39.** I nastawwszy się w górze na niej nadał naganne oszacowanie temu ogniewi gorączki, i puścił od siebie ją. Z pominięciem zwykle potrzebnych rzeczy zaś stawwszy się w górę usługiwała im. **40.** W następstwie odziewającego się zaś Słońca, wszyscy razem, ci którzy mieli słabujących chorobami rozmaitymi, zawiedli ich istotnie do niego; ten zaś jednemu każdemu z nich ręce nakładając na dodatek pielęgnował ich. **41.** Wychodził jako jedno zaś i bóstwa pochodzące od daimonów od wielu krzyczące gardłowo jak zwierzęta i powiadające że: Ty jesteś ten wiadomy syn tego wiadomego boga. I nadając naganne oszacowanie nie zostawiał one mogące gadać, że od przedtem wiedziały: jako wiadomego pomazańca okoliczności czynią go skłonny obecnie być. **42.** Wskutek stawszego się zaś dnia wyszedłszy wyprawiał się do spustoszonego i opuszczonego właściwego miejsca. I tłumy szukały na dodatek go, i przyszły aż do niego, i z góry trzymały go od tego które skłaniało nie wyprawiać się od nich. **43.** Ten zaś rzekł istotnie do nich że: I tym odmiennym miastom oznajmić się jako łatwą nowinę uczynić mnie obowiązuje tę wiadomą królewską władzę tego wiadomego boga, że aktywnie na to właśnie zostałem odprawiony. **44.** I był ogłaszający do miejsc zbierania razem Iudai.

Rozdział 5

1. Stało się zaś w tym które czyniło tłum skłonnym nalegać jemu i słuchać wiadomy odwzorowany wniosek wiadomego boga, i on był stojący obok-przeciw-pomijając jezioro Gennesaret, 2. i ujrzał dwa statki stojące obok-przeciw-pomijając jezioro; zaś rybacy od nich odstąpiwszy prali sieci myśliwskie. 3. Wstąpiwszy zaś do jednego z tych statków, który był Simona, wezwał do wyrażenia się go aby od ziemi ponownie zawieść na górę niewiele; osiadłszy zaś, ze statku nauczał tłumy. 4. Jak zaś zaprzestał się gadający, rzekł istotnie do Simona: Ponownie zawieź na górę do sfery głębi i spuśćcie te sieci wasze do funkcji połowu. 5. I odróżniwszy się dla odpowiedzi Simon rzekł: Stojący na tym nadzorco, przez-z całej nocy odebrawszy ciężki trudu żadne nie chwyciliśmy; zgodnie zależnie na zaś tym spływającym wysłowieniu czynu twoim spuszczyć sieci. 6. I to właśnie uczyniwszy do razem zamknęli na klucz mnóstwo ryb wieloliczne; była na wskroś rozrywana jako jedna zaś te sieci myśliwskie ich. 7. I z góry dali znaki skinieniami głów tym wspólność mającym w tym odmiennym z dwóch statku od tego które uczyniło przyjechawszych skłonnymi razem chwycić dla siebie im. I przyjechali i przepełnili obydwie statki, tak że również możliwe być pogrążane w głębinie ta okoliczność czyniła one. 8. Ujrawszy zaś Simon Petros padł do istoty kolanom Iesusa, powiadając: Wyjdź ode mnie, że mąż uchybiający celu jestem, utwierdzający panie. 9. Zdumienie bowiem objęło dookoła jego i wszystkich tych razem z nim, zależnie na tym połowie ryb, których razem chwycili; 10. podobnie zaś i Iakobosa i Ioannesa synów Zebedaiososa, którzy byli wspólnicy Simonowi. I rzekł istotnie do Simona Iesus: Nie strachaj się, od tego czasu teraz nieokreślonych człowieka będziesz żywcem polujący. 11. I sprowadziwszy z góry na dół te statki aktywnie na ziemię, puściwszy od siebie wszystkie rzeczy i sprawy wdrożyli się jemu. 12. I stało się w tym które skłonnym być czyniło jego w jednym z miast, i zobacz do tamtego miejsca - oto mąż dopełniony z trądu. Ujrawszy zaś Iesusa, padłszy na doistotne oblicze począł błagać jego powiadając: Utwierdzający panie, jeżeli ewentualnie ewentualnie chcesz, możesz mnie oczyścić. 13. I rozpostarłszy z wewnątrz rękę dotknięciem przyczepił sobie zarzewie jego powiadając: Chcę, zostać oczyszczony. I prosto z tego - natychmiast trąd odszedł od niego. 14. I on rozkazał jemu żadną metodą ani jednemu nie rzec, ale: Odszedłszy okaż ciebie samego kapłanowi i przynieś do istoty około obrzędu oczyszczenia twojego z góry tak jak doistotnie wstawiwszy porządek przykazał Moyses, do sfery materiału świadectwa im. 15. Przechodził na wskroś zaś bardziej ten odwzorowany wniosek z około niego, i schodziły się tłumy wieloliczne słuchać i być pielęgnowane od słabości swoich. 16. On sam zaś był wycofujący się pod zwierzchnictwo do zawartej przestrzeni w spustoszonych i opuszczonych krainach i modlący się. 17. I stało się w jednym z tych dni i on był nauczający, i byli odgórnie siedzący jako na swoim farisaiości i nauczyciele Przydzielonego obyczajowego prawa którzy byli przedtem przyszedłsi z wszelkiej otwartej wiejskiej osady Galilai i Iudai i Ierusalemu, i niewiadoma moc niewiadomego utwierdzającego pana była do funkcji tego które zdolnym leczyć czyniło go. 18. I zobacz-oto mężowie przynoszący na wierzchu łoża nieokreślonego człowieka który jakościowo był uwolniony obok-pomijając ciało, i szukali sposobu go

wnieść i położyć w wejrzeniu jego. **19.** I nie znalazłszy z której strony wnieśli go przez ten tłum, wstąpiwszy na górę aktywnie na budynek przez-z ulepionych z gliny dachówek spuścili na dół go razem z tym wiadomym małym łóżem do środka w doistotnym przedzie Iesusa. **20.** I ujrzawszy tę wiarę wtwierdzenia do rzeczywistości ich rzekł: Człowieku, od przeszłości puszczane od siebie są tobie uchybienia twoje. **21.** I poczęli sobie od prapoczątku na wskroś wnioskować pisarze i farisaioi powiadając: Kto jakościowo jest ten właśnie który gada niewłaściwe wieszczby? Kto może uchybienia puścić od siebie jeżeli nie wyłącznie jedyny ten wiadomy bóg? **22.** Poznawszy zaś Iesus te na wskroś wnioskowania ich, odróżniwszy się rzekł istotnie do nich: Co na wskroś wnioskujecie w sercach waszych? **23.** Co jakościowo jest łatwiej wcinające się, rzecz: Od przeszłości puszczane od siebie są tobie uchybienia twoje, albo czy rzecz: Wzbudź w górę i depcz wkoło? **24.** Aby zaś od przeszłości wiedzielibyście że określony syn określonego człowieka samowolną władzę do wybycia na zewnątrz ma na ziemi puszczać od siebie uchybienia - rzekł temu uwolnionemu obok-pomijając ciało: Tobie powiadam, wzbudź w górę i uniósłszy to małe łóżę twoje wyprawiaj się do domu twego. **25.** I z pominięciem zwykle potrzebnych rzeczy stawiając się w górę w wejrzeniu ich, uniósłszy to aktywnie na które z góry leżał, odszedł do domu swego sławiąc tego boga. **26.** I wystawienie z naturalnego rozumu chwyciło wszystkich razem, i sławili tego boga, i zostali przepełnieni od strachu powiadając że: Ujrzeliśmy sprawy będące obok-przeciw powszechnej opinii dzisiaj. **27.** I potem-za te właśnie sprawy wyszedł i obejrzał badawczo dzierżawcę poborów z pełnych urzeczywistnień imieniem Leuisa odgórnie siedzącego jako na swoim aktywnie na urząd dzierżawcy poborów z pełnych urzeczywistnień, i rzekł mu: Wdrażaj się mi. **28.** I z góry na dół pozostawiwszy wszystkie rzeczy i sprawy stawiając się w górę wdrażał się mu. **29.** I uczynił przyjęcie wielkie Leuis jemu w domostwie swoim; i był tłum wieloliczny dzierżawców poborów z pełnych urzeczywistnień i innych którzy byli wspólnie z nimi z góry na dole leżący. **30.** I szemrali farisaioi i pisarze ich istotnie do uczniów jego powiadając: przez co wspólnie z dzierżawcami poborów z pełnych urzeczywistnień i uchybiającymi celu jecie i pijecie? **31.** I odróżniwszy się dla odpowiedzi Iesus rzekł istotnie do nich: Nie potrzebę mają będący zdrowi lekarza, ale źle mający-trzymający; **32.** nie przyjechałem wezwać przestrzegających reguł cywilizacji ale uchybiających celu do zmiany rozumowania. **33.** Ci zaś rzekli istotnie do niego: Uczniowie Ioannesa poszczą często i błagania czynią dla siebie, podobnie i ci z farisaiosów; zaś twoi własni jedzą i piją. **34.** Zaś Iesus rzekł istotnie do nich: Czyż możecie tych synów tego przybytku oblubieńca, w którym czasie oblubieniec wspólnie z nimi jest, uczynić mogącymi pościć? **35.** Przyjdą zaś dni, i gdyby zostałyby oddalony przez uniesienie od nich oblubieniec, wtedy będą pościli w owych dniach. **36.** Powiadał zaś i porównanie istotnie do nich że: Żaden narzucenie od szaty nowej rozdarłszy nie narzuca dla aktywnego związku na szatę z dawna istniejącą; jeżeli zaś nie w każdym razie, i tę nową rozedrze i tej z dawna istniejącej nie będzie uzgodnione głosem to narzucenie, to od tej nowej. **37.** I żaden nie rzuca wino młode do worów skórzanych z dawna istniejących; jeżeli zaś nie w każdym razie, rozerwie to wino, to młode, te

wory skórzane, i ono samo będzie wylane i te wory skórzane odłączą się przez zatrącenie; **38.** ale wino młode do worów skórzanych nowych jest odpowiednie do rzucenia. **39.** I żaden napiwszy się z dawna istniejące nie chce młode; powiada bowiem: To wiadome z dawna istniejące użyteczne jest.

Rozdział 6

1. Stało się zaś w którymś sabacie skłonnym przeprowiać się na wskroś czyniło jego przez-z zbóż przynoszących nasiona, i skubali uczniowie jego i jedli kłosy rozcierając rękami. **2.** Jacyś zaś z farisaiosów rzekli: Po co czynicie które nie wolno sabatami? **3.** I odróżniwszy się dla odpowiedzi istotnie do nich rzekł Iesus: Ani to właśnie nie przeczytaliście które uczynił Daudid gdy załaknął on sam i ci wspólnie z nim? **4.** - Wszedł do domu wiadomego boga i chleby przedłożenia w szyku zamiarów wzięwszy zjadł i dał tym którzy wspólnie z nim, uczynić których nie wolno jest mogącymi zjeść jeżeli nie wyłącznie jedynych kapłanów. **5.** I powiadał im: Nieokreślony utwierdzający pan jest sabatu określony syn określonego człowieka. **6.** Stało się zaś w odmiennym sabacie, skłonnym wejść uczyniło jego do miejsca zbierania razem i nauczać. I był nieokreślony człowiek tam, i ta ręka jego, ta prawa, była sucha. **7.** Pilnowali z boku sobie zaś go pisarze i farisaiosi czy w sabacie pielęgnuje, aby znaleźliby możliwość z góry na dół oskarżać z niego. **8.** On zaś od przedtem znał te na wskroś wnioskowania ich. Rzekł zaś temu mężowi, temu suchą mającemu rękę: Wzbudź w górę i staw do sfery funkcji istotnego środka; i stawiający na górę stawiał. **9.** Rzekł zaś Iesus istotnie do nich: Nadto wzywam do uwyrażnienia się was, czy wolno sabatem uczynić dobro albo czy uczynić zło, duszę ocalić albo czy odłączyć przez zatrącenie? **10.** I wkoło obejrawszy sobie wszystkich ich, rzekł jemu: Rozpostrzyj z wewnątrz tę rękę twoją. Ten zaś uczynił, i do stanu poprzedniego została z góry stawiona ta ręka jego. **11.** Oni zaś zostali przepełnieni z nierozumu i na wskroś rozgadywali istotnie do wzajemnych co by oby uczynili Iesusowi. **12.** Stało się zaś w dniach tych właśnie, skłonnym wyjechać uczyniło jego do sfery funkcji wiadomej góry pomodlić się, i był na wskroś przenocowujący w tej modlitwie tego wiadomego boga. **13.** I gdy stał się dzień, przygłosił do istoty uczniów swoich, i wybrawszy sobie od nich dwunastu, których i odprawionych nazwał: **14.** Simona którego i nazwał jako Petrosa, i Andreasa brata jego, i Iakobosa, i Ioannes, i Filipposa, i Bartholomaiosa, **15.** i Maththaiosa, i Thomasa, i Iakobosa syna Halfaiosa, i Simona zwanego Zazdrosny Żarliwiec, **16.** i Iudasa syna Iakobosa, i Iudasa Męża Przypadku który stał się zdrajca. **17.** I zstąpiwszy wspólnie z nimi stawiał się na właściwym miejscu równinnym, i tłum wieloliczny uczniów jego, i mnóstwo wieloliczne ludu od wszystkiej Iudai i Ierusalemu i przymorskiej krainy Tyrosu i Sidonu, **18.** którzy przyszli usłyszeć jego i zostać uleczonymi od chorób swoich, i wewnątrz dręczeni od duchów nie oczyszczonych byli pielęgnowani. **19.** I wszystek dręczący tłum szukali sposobu dotknięciami przyczepiać sobie zarzewie jego, że jakaś moc z naprzeciw obok od strony jego wychodziła i leczyła wszystkich. **20.** I on uniósłszy na to oczy swoje do sfery funkcji uczniów swoich, powiadał: Szczęśliwi, wy wiadomi żebrzący, że wasza własna jest wiadoma królewska władza wiadomego boga.

21. Szczęśliwi, wy łaknący teraz, że będziecie nakarmieni. Szczęśliwi, wy płaczący teraz, że śmiać się będziecie. **22.** Szczęśliwi jesteście gdyby znienawidziliby was wiadomi człowieki, i gdyby odgraniczyliby was i zelżyliby i wyrzuciliby wiadome imię wasze tak jak złośliwe z powodu określonego syna określonego człowieka. **23.** Wyjdźcie rozkosznie z środka w owym dniu, i swawolnie dziko podskoczcie, oto bowiem zapłata najemnika wasza wieloliczna w wiadomym niebie; w dół w te same sprawy bowiem czynili prorokom ojcowie ich. **24.** Lecz ponad liczbę tego biada wam majętnym, że trzymacie w oddaleniu wiadome pobudzające z obok-przeciw wezwanie wasze. **25.** Biada wam, wewnątrz przepelnieni teraz, że będziecie łaknęli. Biada, śmiejący się teraz, że będziecie czynili żałobę i będziecie płakali. **26.** Biada gdyby was dogodnie orzekliby wszyscy wiadomi człowieki; w dół w te same bowiem czynili kłamliwym prorokom ojcowie ich. **27.** Ale wam powiadam, wiadomym słuchającym: miłujcie wiadomych nieprzyjaciół waszych, dogodnie czyńcie wiadomym nienawidzącym was, **28.** dla łatwo odwzorowujcie we wniosku wiadomych z góry naznaczających klątwą was, módlcie się około spotwarzających was. **29.** Bijącemu cię aktywnie na tę zaciskającą szczękę dostarczaj obok-przeciw i tę inną, i od unoszącego należącą do ciebie szatę, i suknię żeby nie przeszkodziłbyś. **30.** Wszystkiemu proszącemu cię dawaj i od unoszącego twoje własne rzeczy nie żądaj oddania. **31.** I z góry tak jak chcecie aby czyniliby wam wiadomi człowieki, czyńcie im podobnie. **32.** I jeżeli miłujecie wiadomych miłujących was, która wam łaska jest? I bowiem uchybiający celu miłujących ich miłują. **33.** I jeżeli ewentualnie ewentualnie dobro czynicie w wiadomych dobro czyniących w was, która wam łaska jest? I uchybiający celu to samo czynią. **34.** I jeżeliby pożyczylibyście na procent tym od strony których macie nadzieję wziąć, która wam łaska? I uchybiający celu uchybiającym celu pożyczają na procent aby odebraliby te równoprawne sumy. **35.** Lecz ponad liczbę tego miłujcie wiadomych nieprzyjaciół waszych i dobro czyńcie i pożyczajcie na procent żadną metodą ani jedno nie oddalając nadziei; i będzie wiadoma zapłata najemnika wasza wieloliczna, i jakościowo będziecie niewiadomi synowie niewiadomego najwyższego, że on użyteczny jest aktywnie wrogo na wiadomych nie udzielających się łaskawie w podziękowaniu i złośliwych. **36.** Stawajcie się współczujący z góry tak jak ten wiadomy ojciec wasz współczujący jest. **37.** I nie rozstrzygajcie, i żadną metodą nie zostalibyście rozstrzygnięci; i nie wyrokujcie z góry skazująco, i żadną metodą nie zostalibyście zawyrokowani z góry skazująco; uwalniajcie przez rozwiązanie, i będziecie uwolnieni przez rozwiązanie; **38.** dawajcie, i będzie dane wam; miarę odpowiednią i dogodną ściśniętą poddaną chwianiu wylewającą się ponad dadzą do łona waszego. Którą bowiem miarą mierzycie, z przeciwnego kierunku wzajemnie będzie odmierzone wam. **39.** Rzekł zaś i porównanie im: Czy jakoś może ślepy ślepego po drogach prowadzić? Czyż nie obydwaj do dołu wpadną? **40.** Nie jest uczeń ponad nauczyciela; z góry na dół dostosowany zaś wszystek będzie tak jak nauczyciel jego. **41.** Po co zaś pogładasz suchą drzazgę, tę w oku brata twego, zaś belkę, tę w swoim własnym oku, nie spostrzegasz rozumem z góry na dół? **42.** Jakże możesz powiadać bratu twemu: Bracie, puść od siebie, może wyrzuciłbym suchą drzazgę, tę w oku twoim, sam tę w oku twoim belkę nie

poglądając? Grający rolę przez rozstrzyganie pod kimś, wyrzucić wpierw tę belkę z oka twego, i wtedy przejrysz na wskroś abyś mógł tę suchą drzazgę, tę w oku brata twego, wyrzucić. **43.** Nie bowiem jest drzewo dogodne czyniące owoc zgniły, ani na powrót - drzewo zgniłe czyniące owoc dogodny. **44.** Każde bowiem drzewo ze swojego własnego owocu jest rozeznawane; nie bowiem z cierni gromadzą razem owoce fig ani z kolczastego krzaka winogrono zrywają. **45.** Wiadomy dobry człowiek z dobrego skarbcza serca przynosi przed dobroć, i wiadomy złośliwy ze złośliwego przynosi przed złośliwość, z bowiem okalającego nadmiaru serca gada usta jego. **46.** Po co zaś mnie wzywacie: Utwierdzający panie, utwierdzający panie, i nie czynicie które powiadam? **47.** Wszystek przychodzący istotnie do mnie i słuchający moich tych odwzorowanych wniosków i czyniący je, poddam przykład wam komu jest podobny: **48.** podobny jest nieokreślonemu człowiekowi budującemu domostwo, który wykopał i pogłębił i położył fundament aktywnie na wiadomą skałę. Wskutek powodzi zaś stawszej się, rozerwawszy wdarła się ku istocie wiadoma rzeka domostwu owemu, i nie była potężną zachwiać je przez to które możliwym odpowiednio i dogodnie być zbudowanym uczyniło je. **49.** Ten zaś usłyszawszy i nie uczyniwszy podobny jest nieokreślonemu człowiekowi zbudowawszemu domostwo aktywnie na ziemię bez fundamentu, któremu rozerwawszy wdarła się ku istocie wiadoma rzeka, i prosto potem dla razem padło, i stało się to rozerwanie domostwa owego wielkie.

Rozdział 7

1. Skoro uczynił pełnymi wszystkie te spływające wysłowienia czynów swoje do funkcji słuchów z zaświata ludu, wszedł do Kafarnaum. **2.** Naczelnika setki zaś jakiegoś niewolnik źle mający-trzymający miał dokonywać życia, który był jemu w szacunku. **3.** Usłyszawszy zaś około Iesusa, odprawił istotnie do niego starszych z Judajczyków wzywając do uwyrażnienia się go żeby w jakiś sposób przyszedłszy na wskroś ocaliłby tego niewolnika jego. **4.** Ci zaś stawszy się obok-przeciw istotnie do Iesusa przyzywali obok-przeciw go gorliwie powiadając że: Godny jest któremu dostarczysz się trzymając obok-przeciw to właśnie, **5.** miłuje bowiem naród nasz i to miejsce zbierania razem sam zbudował nam. **6.** Zaś Iesus wyprawiał się razem z nimi. Już zaś wobec jego nie w długą odległość trzymającego w oddaleniu od tego domostwa, posłał przyjaciół ten naczelnik setki powiadając mu: Utwierdzający panie, nie bądź łupiony, nie bowiem dostateczny jestem aby pod dach mój wszedłbyś; **7.** przez które ani mnie samego nie uznałem za godnego istotnie do ciebie przyjść; ale rzeknij odwzorowanym wnioskiem i niech zostanie uleczony ten posługujący chłopak mój. **8.** I bowiem ja człowiek jestem pod samowolną władzę wybycia ustawiany w określonym porządku, mający pode mnie samego żołnierzy, i powiadam temu to: Wypraw się, i wyprawia się; i innemu: Przychodź, i przychodzi; i wiadomemu niewolnikowi mojemu: Uczyni to właśnie, i czyni. **9.** Usłyszawszy zaś te właśnie Iesus podziwił go, i obrócony wdrażającemu się jemu dręczącemu tłumowi rzekł: Powiadam wam, ani w Israelu tyle to znaczną wiarę wtwierdzenia do rzeczywistości nie znalazłem. **10.** I zawróciwszy wstecz-pod do domu ci posłani znaleźli tego niewolnika

będącego zdrowym. **11.** I stało się w tym czasie mającym być z konsekwencji następnie, wyprawił się do miasta zwanego Nain, i wyprawiali się razem z nim uczniowie jego i tłum wieloliczny. **12.** Jak zaś przybliżył się bramie tego miasta, i oto był wyprowadzany umarły wyłącznie jedyno-rodzony syn matce jego, i ona była wdowa, i tłum tego miasta dostateczny był razem z nią. **13.** I ujrzawszy ją utwierdzający pan zjednoczył się wewnętrznym narządem zgodnie zależnie na niej i rzekł jej: Nie płacz. **14.** I przyszedłszy do istoty dotknięciem przyczepił sobie zarzewie skrzyni, ci zaś dźwigający stawili się, i rzekł: Młodzieniaszku, tobie powiadam: poddaj się wzbudzeniu w górę. **15.** I osiadł na górze ten umarły, i począł się gadać, i dał go matce jego. **16.** Wziął zaś strach wszystkich, i sławili wiadomego boga powiadając że: Prorok wielki został wzbudzony w górę w nas, i że: Nałożył baczenie wiadomy bóg aktywnie na lud swój. **17.** I wyszedł odwzorowany wniosek ten właśnie w całej Iudai około niego i we wszystkich tej okolicy. **18.** I odnieśli nowinę Ioannesowi uczniowie jego około wszystkich tych właśnie spraw. I wezwawszy istotnie do siebie dwóch jakichś z uczniów jego Ioannes **19.** posłał istotnie do wiadomego utwierdzającego pana powiadając: Ty jesteś ten wiadomy w tym czasie przyjeżdżający, albo czy innego oczekujemy doistotnie? **20.** Stawszy się obok-przeciw zaś istotnie do niego ci mężowie rzekli: Ioannes, ten zanurzający dla pograżenia i zatopienia, odprawił nas istotnie do ciebie powiadając: Ty jesteś ten wiadomy w tym czasie przyjeżdżający albo czy innego oczekujemy doistotnie? **21.** W owej godzinie wypielęgnował wielu od chorób i biczów i duchów złośliwych, i ślepym wielu udzielił się łaskawie aby mogli poglądać. **22.** I odróżniwszy się dla odpowiedzi rzekł im: Wyprawiwszy się odnieście jako nowinę Ioannesowi które ujrzeliście i usłyszeliście: ślepi ponownie poglądają porzez wzniesienie wzroku do źródła w górze, chromi depczą wkoło, trędowaci są oczyszczani, i mający przytępione funkcje zmysłowego kontaktu słyszą, umarli są wzbudzani w górę, żebrzący są zawiadamiani o łatwej nowinie, **23.** i szczęśliwy jest który jeźliby nie uznałby się za poprowadzonego do pułapki we mnie. **24.** Wskutek odszedłszy zaś tych aniołów Ioannesa, począł sobie od prapoczątku aby powiadać istotnie do tłumów około Ioannesa: (Po) co wyszłście do wiadomej spustoszonej i opuszczonej krainy? Obejrzeć badawczo (?) trzcinę pod przewodnictwem wiatru wahadłowo chwianą? **25.** Ale (po) co wyszłście? Ujrzeć (?) nieokreślonego człowieka w miękkich szatach z dwu stron ubranego? Zobaczcie-oto ci w szatnym odzieniu będącym w sławie i w rozpuszcie będący poczynającymi spod w królewskich miejscach są. **26.** Ale (po) co wyszłście? Ujrzeć(?) proroka? Owszem, powiadam wam, i będące(go) wokół większym nadmiarem od proroka. **27.** Ten właśnie jest około którego od przeszłości jest pismem odwzorowane: Oto odprawiam wiadomego anioła mojego na przód doistotnego oblicza twego, który z góry sztucznie materialnie urządzi wiadomą drogę twoją w doistotnym przedzie twoim. **28.** Powiadam wam, większy w spółdzonych i zrodzonych z kobiet od Ioannesa żaden nie jakościowo jest; ten wiadomy zaś mniejszy w tej wiadomej królewskiej władzy tego wiadomego boga, większy od niego jakościowo jest. **29.** I wszystek lud który usłyszał i dzierzawcy poborów z pełnych urzeczywistnień usprawiedliwili tego wiadomego boga poddawszy się zanurzeniu w zanurzenie Ioannesa; **30.** zaś farisaioi i stróże

Przydzielonego obyczajowego prawa tę chęć tego boga unieważnili przez odmówienie miejsca na położenie do siebie samych, nie poddawszy się zanurzeniu pod przewodnictwem jego. **31.** Komu więc upodobnię tych wiadomych człowieka genetycznego rodzaju tego właśnie, i komu są podobni? **32.** Podobni są dzieciom, tym w rynku odgórnie siedzącym jako na swoim i zwracającym się głosem istotnie ku wzajemnym, które jako jedno powiada: Zagraliśmy na dętym powietrznym instrumencie wam, i nie zatańczyliście; wyrzekliśmy treny pogrzebowe, i nie zapłakaliście. **33.** Przyszedł bowiem niewiadomy Ioannes, ten zanurzyciel dla pogrążenia i zatopienia, nie jedzący chleb ani również nie pijący wino, i powiadacie: Jakież bóstwo pochodzące od daimona ma-trzyma. **34.** Przyszedł wiadomy syn wiadomego człowieka jedzący i pijący, i powiadacie: Zobaczcie-oto jakiś człowiek żarłok i winopijca, przyjaciel dzierżawców poborów z pełnych urzeczywistnień i uchybiających celu. **35.** I doznała usprawiedliwienia ta mądrość od wszystkich tych wydanych na świat potomków swoich. **36.** Wzywał do uwyrażnienia się zaś ktoś go z farisaiosów aby zjadłby wspólnie z nim. I wszedłszy do domu tego farisaiosa został skłoniony w dół do stołu. **37.** I oto kobieta taka która była w tym mieście uchybiająca celu, i poznawszy że z góry na dole leży w domostwie tego farisaiosa, wprowadziwszy jako nagrodę alabastrowe naczynie pachnidła **38.** i stawiawszy się do tyłu obok-przeciw-pomijając nogi jego, płacząc łzami poczęła sobie aby kropić nogi jego i włosami głowy swojej wycierała, i odgórnie czule pocałunkami lubiła nogi jego i namaszczała tym pachnidłem. **39.** Ujrzawszy zaś ten farisaios który wezwał go rzekł w sobie samym powiadając: Ten właśnie jeżeli był prorok, rozeznawał by kto i skąd pochodząca ta kobieta, taka która dotykaniem przyczepia sobie zarzewie jego, że uchybiająca celu jakościowo jest. **40.** I odróżniwszy się Iesus rzekł istotnie do niego: Simonie, mam tobie coś rzec. Ten zaś: Nauczycielu, rzeknij, mówi. **41.** Dwaj dłużni należność byli pożyczającemu na procent jakiemuś: jeden był dłużny denary pięćset, zaś odmienny - pięćdziesiąt. **42.** Wobec nie mających ich aby oddać, obydwu udzielił się łaskawie. Kto więc z nich przez liczniejsze będzie miłował go? **43.** Odróżniwszy się dla odpowiedzi Simon rzekł: Podejmuję przypuszczenie że któremu przez to liczniejsze udzielił się łaskawie. Ten zaś rzekł mu: Należycie prostopadle rozstrzygnąćś. **44.** I obrócony istotnie do tej kobiety, Simonowi mówił: Poglądasz tę właśnie kobietę? Wszedłem do należącego do ciebie, do tego domostwa; wodę mi na nogi nie dałeś; ta właśnie zaś łzami skropiła należące do mnie, nogi, i włosami swymi wytarła. **45.** Pocałunek mi nie dałeś; ta właśnie zaś od której pory wszedłem nie przerwała, odgórnie czule pocałunkami lubiąc należące do mnie, nogi. **46.** Oliwą głowę moją nie namaściłeś; ta właśnie zaś pachnidłem namaściła nogi moje. **47.** Którego czynu łaskę powiadam ci: puszczane od siebie są od przeszłości uchybienia jej, te wieloliczne, że umiłowała przez wieloliczne; któremu zaś niewieloliczne jest puszczane od siebie, przez niewieloliczne miłuje. **48.** Rzekł zaś jej: Puszczane od siebie są od przeszłości twoje uchybienia. **49.** I poczęli sobie od prapoczątku ci do razem leżący wstecz - w górę do posiłku aby powiadać w sobie samych: Kto ten właśnie jest który i uchybienia puszcza od siebie?

50. Rzekł zaś istotnie do tej kobiety: Ta wiara wtwierdzenia do rzeczywistości twoja trwale ocaliła cię; wyprawiaj się do sfery pokoju.

Rozdział 8

1. I stało się w tym czasie z góry z konsekwencji następnie, i on podróżował na wskroś w dół w jakieś miasto i otwartą wiejską osadę ogłaszając i oznajmując dla siebie jako łatwą nowinę wiadomą królewską władzę wiadomego boga, i ci dwunastu razem z nim **2.** i kobiety jakieś które były wypiełgnowane od jakichś duchów złośliwych i słabości, Maria ta zwana Rodem z Wieży, od której bóstwa pochodzące od daimonów siedem jako jedno przedtem wyszło, **3.** i Ioanna żona Chuzasa nawracającego w możliwość nadzorcy Herodesa, i Susanna, i odmienne wieloliczne takie które usługiwały im z środków poczynania spod przynależnych im. **4.** W następstwie dla razem nacierającego zaś dręczącego tłumu wielolicznego i w następstwie tych zamieszkałych w dół w jakieś miasto dla nadto wyprawiających się istotnie do niego, rzekł przez-z porównania: **5.** Wyszedł ten siejący od tego które skłania zasiał to siewne ziarno jego. I w tym które skłonnym siać czyniło go, któreś wprawdzie padło obok-przeciw pomijając drogę i zostało z góry zdeptane i wiadome istoty latające wiadomego nieba jako jedna z góry zjadła ono. **6.** I odmienne z góry padło aktywnie na skałę i pobudzone do utworzenia pędu zostało wysuszone przez to które warunkowało nie mieć wilgoć. **7.** I odmienne padło w środkowym miejscu cierni i razem pobudzone do utworzenia pędów te ciernie przez uduszenie odłączyły ono. **8.** I odmienne padło do tej wiadomej ziemi, tej dobrej, i pobudzone do utworzenia pędu uczyniło owoc stokrotny. Te właśnie powiadając przygłaszał: Ten mający uszy aby słuchać, niech słucha. **9.** Nadto wzywali do uwyrażnienia się zaś go uczniowie jego, kto i co to właśnie życzeniowo jest to porównanie. **10.** Ten zaś rzekł: Wam od przeszłości jest dane rozeznąć te tajemnice królewskiej władzy wiadomego boga, tym zaś pozostałym w porównaniach; aby poglądając nie poglądaliby i słuchając nie puszczałiby razem ze swoim rozumowaniem. **11.** Jakościowo jest zaś to właśnie porównanie: Siewne ziarno jest odwzorowany wniosek wiadomego boga. **12.** Ci zaś obok-przeciw pomijając drogę są ci którzy usłyszeli; zatem przylatuje diabeł i unosi ten odwzorowany wniosek od serca ich aby nie wiernie wtwierdziwszy do rzeczywistości zostaliby ocaleni. **13.** Ci zaś na skałę, którzy gdyby usłyszeli, wspólnie z rozkoszą przyjmują odwzorowany wniosek; i ci właśnie korzeń nie mają, którzy istotnie do stosownego momentu wiernie wtwierdzają jako do rzeczywistości, i w stosownym momencie próbowania odstawiają się. **14.** To zaś do cierni padłe, ci właśnie są którzy usłyszeli, i pod przewodnictwem trosk i majątku i rozkoszy środków pędzenia życia wyprawiając się są razem duszeni i nie przynoszą pełnego urzeczywistnienia. **15.** To zaś w odpowiedniej ziemi, ci właśnie są tacy którzy w sercu odpowiednim i dobrym usłyszawszy odwzorowany wniosek z góry zatrzymują i przynoszą owoc w wytrwałości pozostawania pod. **16.** Żaden zaś kaganek zażęgłszy nie zasłania go sprzętem materialnego urządzenia albo w dole poniżej łoża kładzie, ale na wierzchu kaganicy kładzie, aby ci dostający się poglądaliby to światło. **17.** Nie bowiem jest jakieś ukryte które nie jawne stanie się,

ani odłączone przez ukrycie które żadną metodą nie zostałoby rozeznane i do jawnego nie przysłoby.

18. Poglądajcie więc jakże słyszycie; który ewentualnie bowiem teraz ewentualnie ma, będzie dane jemu; i który ewentualnie nie teraz ewentualnie ma, i które wyobraża sobie mieć, będzie uniesione od niego.

19. Stała się obok-przeciw zaś istotnie do niego matka i bracia jego, i nie mogli osiągnąć bożym zrządzeniem spotkania razem z nim przez tłum. **20.** Została odniesiona nowina zaś jemu: Określona matka twoja i określenni bracia twoi stawili się na zewnątrz ujrzyć chcąc cię. **21.** Ten zaś odróżniwszy się dla odpowiedzi rzekł istotnie do nich: Nieokreślona matka moja i nieokreśleni bracia moi ci właśnie jakościowo są ci ten wiadomy odwzorowany wniosek wiadomego boga słuchający i czyniący. **22.** Stało się zaś w jednym z tych dni, i on wstąpił do jakiegoś statku i uczniowie jego, i rzekł istotnie do nich: Może przejechalibyśmy na wskroś do tego brzegu na przeciwległym krańcu jeziora. I zostali zawiedzeni na górę. **23.** W następstwie unoszących się w żegludze zaś ich, zasnawszy odłączył się. I zstąpiła na dół burza wiatru do jeziora i byli do razem dopełniani i byli w niebezpieczeństwie. **24.** Przyszedłszy do istoty zaś rozbudzili w górę go powiadając: Stojący na tym nadzorco, stojący na tym nadzorco, jesteśmy odłączani przez zatracenie. Ten zaś na wskroś rozbudzony w górę nadał naganne oszacowanie temu wiatrowi i kołyszącemu ruchowi opłukiwania tej wody; i zaprzestały się, i stał się spokój. **25.** Rzekł zaś im: Gdzie wiara wtwierdzenia do rzeczywistości wasza? Przestraszywszy się zaś zdziwili się powiadając istotnie do wzajemnych: Kto zatem ten właśnie jakościowo jest że i wiatrom będąc na tym poleca ustawiając w określonym porządku i wodzie, i będąc pod nim są posłuszne jemu? **26.** I żeglowali w dół do wyodrębnionej krainy Gerasenosów, taka która jest naprzeciwko na przeciwległym krańcu Galilai. **27.** Wyszędłszemu zaś jemu aktywnie na ziemię podszedł do podspotkania mąż jakiś z tego miasta mający bóstwa pochodzące od daimonów, i naturalnym okresem czasu dostatecznym nie wdział się w szatę, i w żadnym domostwie nie pozostawał ale w wiadomych pamiątkowych miejscach. **28.** Ujrawszy zaś Iesusa, krzyknawszy w górę jak zwierzę padł do istoty jemu i głosem wielkim rzekł: Co mnie i tobie, Iesusie synu tego wiadomego boga, tego najwyższego? Błagam od ciebie, żeby nie mnie zbadałbyś mękami. **29.** Rozkazał bowiem temu duchowi, temu nieczystemu, wyjść od tego człowieka. Wieloma bowiem naturalnymi okresami czasu przedtem do razem zagrabił go, i był wiązany łańcuchami i pętami obecnie trzymany pod strażą, i na wskroś rozrywając te więzy był pędzony pod przewodnictwem tego bóstwa daimonów do spustoszonych i opuszczonych krain. **30.** Nadto wezwał do uwyrażnienia się zaś go Iesus: Co tobie imię jest? Ten zaś rzekł: Legion, że jako jedno wszedł bóstwa daimonów wieloliczne do niego. **31.** I przyzywały go aby nie będąc na polecilby ustawiając w określonym porządku im do wiadomej bezdenności odejść. **32.** Była zaś tam trzoda wieprzów dostatecznych tuczająca się w tej górze. I przyzywały go aby nawróciłby w możliwość im do owych wejść; i nawrócił w możliwość im. **33.** Wyszędłszy zaś te bóstwa daimonów od tego człowieka weszły do tych wieprzów, i wyruszyła pędem ta trzoda w dół z tej zawieszanej skały do tego jeziora, i została odłączona przez uduszenie. **34.** Ujrawszy zaś ci tuczający to które się stało, uciekli i odnieśli nowinę do tego miasta i do

tych polnych osiedli. **35.** Wyszli zaś ujrzyć to które się stało i przyszli istotnie do Iesusa i znaleźli odgórnie siedzącego jako na swoim tego człowieka od którego te bóstwa daimonów jako jedno wyszedł okrytego szatą i następnie mającego ocalony umiarkowany umysł obok-przeciw pomijając nogi Iesusa, i przestraszyli się. **36.** Odnieśli nowinę zaś im ci którzy ujrzeli jakże został ocalony ten który został uzależniony od daimonów. **37.** I wezwało do wyrażenia się go wszystko razem mnóstwo tej okolicy Gerasenosów aby był skłonny odejść od nich, że strachem wielkim byli do razem trzymani. On zaś wstąpiwszy do statku zawrócił wstecz-pod. **38.** Błagał zaś jego ten mąż od którego jako jeden przedtem wyszedł te bóstwa daimonów aby mógł być razem z nim. Rozwiązawszy uwolnił zaś go powiadając: **39.** Zawracaj wstecz-pod do domu twego i przeprowadzaj w opowiadaniu przez wszystkie sprawy te które tobie uczynił ten wiadomy bóg. I odszedł w dół w całe to miasto ogłaszając te które uczynił mu Iesus. **40.** W zaś tym które skłonnym zawracać wstecz-pod czyniło Iesusa, odprzyjął zgodnie go tłum; byli bowiem wszyscy oczekujący doistotnie jego. **41.** I oto przyszedł mąż któremu imię Iairos, i ten właśnie naczelnym z racji swej prapoczątkowości miejsca zbierania razem był od prapoczątku poczynając spod, i padłszy obok-przeciw pomijając nogi Iesusa obok-przeciw przyzywał go aby był skłonny wejść do domu jego, **42.** że córka jedynorodzona była jemu tak jak lat dwunastu, i ona odumierała. W zaś tym które skłonnym prowadzić się pod tym zwierzchnictwem czyniło jego, dręczące tłumy do razem dusiły go. **43.** I kobieta będąca w wypływie krwi od lat dwunastu, taka która lekarzom doistotnie strawiwszy cały środek pędzenia życia nie osiągnęła potęgi od żadnego aby mogła zostać wypielęgowana, **44.** przyszedłszy do istoty pozostając w łączności w z tyłu dotknięciem przyczepiła sobie zarzewie zakończonego frędzlami brzegu szaty jego. I z pominięciem zwykle potrzebnych rzeczy stawiał się wypływ krwi jej. **45.** I rzekł Iesus: Kto ten który dotknięciem przyczepił sobie zarzewie należące do mnie? Wskutek zapierających się zaś wszystkich, rzekł Petros: Stojący na nadzorco, te dręczące tłumy do razem trzymają cię i odbierają uciskaniem. **46.** Zaś Iesus rzekł: Przyczepił sobie dotknięciem zarzewie należące do mnie ktoś, ja bowiem rozeznałem nieokreśloną moc wyszłą ode mnie. **47.** Ujrzawszy zaś ta kobieta że nie uszła uwadze, drżąc przyszła i padłszy do istoty jemu, przez którą przyczynę dotknięciem przyczepiła sobie zarzewie należące do niego odniosła nowinę w wejrzeniu wszystkiego ludu i jako została uleczona z pominięciem zwykle potrzebnych rzeczy. **48.** Ten zaś rzekł jej: Córka, ta wiadoma wiara wtwierdzenia do rzeczywistości należąca do ciebie, trwale ocaliła cię; wyprawiaj się do sfery pokoju. **49.** Jeszcze w czasie jego gadającego przychodzi ktoś od strony tego naczelnego z racji swej prapoczątkowości miejsca zbierania razem powiadając że: Umarła córka należąca do ciebie, już dłużej nie łup nauczyciela. **50.** Zaś Iesus usłyszawszy odróżnił się mu: Nie strachaj się, wyłącznie jedynie wiernie wtwierdź do rzeczywistości, i będzie ocalona. **51.** Przyszedłszy zaś do tego domostwa, nie puścił od siebie mogącym wejść uczynić kogoś razem z nim jeżeli nie Petrosa i Ioannesa i Iakobosa i ojca tej posługującej chłopaczyny i matkę. **52.** Płakali zaś wszyscy i żałobne cięcia zadawali sobie na nią. Ten zaś rzekł: Nie płaczcie, nie bowiem odumarała ale jest z góry pogrążona w bezczynności. **53.** I z góry

śmiali się w dół z niego, wiedząc od przeszłości że odumarła. **54.** On zaś ujawszy władzę ręki jej, przygłosił powiadając: Ty, ta posługująca chłopaczyna, wzbudź w górę. **55.** I nawrócił ten duch jej, i stawiała się w górę z pominięciem zwykle potrzebnych rzeczy, i rozporządził: Jej ma zostać dane zjeść. **56.** I wystawili się z naturalnego rozumu rodzice jej; ten zaś rozkazał im żadną metodą ani jednemu nie rzec to które się stało.

Rozdział 9

1. Wezwawszy razem ku sobie zaś tych dwunastu, dał im moc i samowolną władzę wybycia na zewnątrz aktywnie na wszystkie bóstwa pochodzące od daimonów i choroby pielęgnować, **2.** i odprawił ich ogłaszać tę królewską władzę tego boga i leczyć, **3.** i rzekł istotnie do nich: Żadną metodą ani jedno nie unosić do funkcji drogi, ani różdżkę ani skórzaną torbę ani chleb ani srebro pieniężne, ani dwie suknie mieć. **4.** I do funkcji którego by domostwa weszlibyście, tam pozostawajcie i bazując w tamtym stamtąd wychodźcie. **5.** I ci którzy by nie przyjmowaliby was, wychodząc od miasta owego ten wzniecony pył od nóg waszych odtrząsajcie do sfery świadectwa wrogo na nich. **6.** Wychodząc zaś na wskroś przechodzili z góry w dół w otwarte wiejskie osady oznajmiając się jako łatwą nowinę i pielęgnując wszędzie. **7.** Usłyszał Herodes, ten panujący z racji swej prapoczątkowości czwartej części obszaru, te obecnie stające się wszystkie sprawy i miał niemożność przedostania się na wskroś przez to które czyniło możliwe być powiadane pod przewodnictwem jakichś, że Ioannes został wzbudzony z umarłych, **8.** pod przewodnictwem jakichś zaś, że Elias został objawiony, innych zaś, że prorok jakiś z tych prapoczątkowych stawiał się w górę. **9.** Rzekł zaś Herodes: Ioannesa ja odgłowiłem; kto zaś jakościowo jest ten właśnie około którego słyszę takie to? I szukał sposobu ujrzyć go. **10.** I zawróciwszy wstecz-pod ci odprawieni przeprowadzili w opowiadaniu przez wszystkie sprawy jemu te które uczynili. I wziąwszy z sobą ich wycofał się pod z zawartej przestrzeni do tej którą miał z góry aż na dół w swoją własną sferę do miasta zwanego Bethsaida. **11.** Zaś tłumy rozeznawszy wdrożyły się jemu. I odprzyjawszy zgodnie gadał im około królewskiej władzy wiadomego boga, i tych potrzebę mających pielęgnowania leczył. **12.** Zaś dzień począł się chylić się. Przyszedłszy do istoty zaś ci dwunastu rzekli mu: Rozwiązawszy uwolnij ten tłum aby wyprawiwszy się do tych kręgiem otwartych wiejskich osad i polnych osiedli jako goście rozwiązawszy opuściliby się z góry na dół i znaleźliby zapas żywności na czas następny, że bezpośrednio tutaj w spustoszonej i opuszczonej właściwym miejscu jesteśmy. **13.** Rzekł zaś istotnie do nich: Dajcie im wy zjeść. Ci zaś rzekli: Nie są nam coś liczniejsze niż chleby pięć i ryby dwie, jeżeli nie jakoś wyprawiwszy się my kupilibyśmy do wszystkiego ludu tego właśnie stawy. **14.** Byli jakościowo bowiem tak jak gdyby mężowie pięć razy tysiące. Rzekł zaś istotnie do uczniów swoich: Skłońcie w dół do stołu ich w dół w miejsca skłonienia do stołu tak jak gdyby z dołu po pięćdziesiąt. **15.** I uczynili w ten właśnie sposób i skłonili w dół do stołu wszystkich razem. **16.** Wziąwszy zaś te pięć chleby i te dwie ryby, wzniosłszy spojrzenie do źródła w górze do sfery funkcji wiadomego nieba, dla

łatwo odwzorował we wniosku one i z góry w dół złamał i dawał uczniom aby położyć obok-przeciw tłumowi. **17.** I zjedli i zostali nakarmieni wszyscy i zostało uniesione to stawsze się nadmiarem im: ułamków kosze dwanaście. **18.** I stało się w tym które skłonny być czyniło jego modlącego się w miejscu uczynionym z góry aż na dół w okoliczności wyłącznie jedyne, byli razem z nim uczniowie, i nadto wezwał do uwyrażnienia się ich powiadając: Jako kogo okoliczności czynią mnie, powiadają tłumy, obowiązany jakościowo być? **19.** Ci zaś odróżniwszy się dla odpowiedzi rzekli: Jako Ioannesa, tego zanurzyciela dla pograżenia i zatopienia, inni zaś jako Eliasa, inni zaś że prorok jakiś tych prapoczątkowych stawiał się w górę. **20.** Rzekł zaś im: Wy zaś jako kogo okoliczności czynią mnie, powiadacie, obowiązany jakościowo być? Petros zaś odróżniwszy się dla odpowiedzi rzekł: Jako wiadomego pomazańca wiadomego boga. **21.** Ten zaś nadawszy naganne oszacowanie im rozkazał żadną metodą ani jednemu nie powiadać to właśnie, **22.** rzekłszy że: Obowiązuje uczynić tego wiadomego syna tego wiadomego człowieka mogącym przez wieloliczne ucierpieć, i po zbadaniu przyjęcia zostać odłączonym od starszych i naczelnych z racji swej prapoczątkowości kapłanów i pisarzy, i zostać odłączonym przez zabicie i tym wiadomym trzecim dniem zostać wzbudzonym w górę. **23.** Powiadał zaś istotnie do wszystkich: Jeżeli ktoś chce do tyłu należącego do mnie przychodzić, niech zaprze siebie samego i niech uniesie ten wiadomy stawiany wznoszony drewniany pal należący do niego w dół w każdy dzień i niech wdraża się mi. **24.** Który bowiem ewentualnie ewentualnie chce duszę swoją ocalić, przez zatrącenie odłączy ją; który zaś ewentualnie przez zatrącenie odłączyłby duszę swoją z powodu mnie, ten właśnie ocali ją. **25.** Co bowiem otrzymuje jako pomoc jakiś człowiek przebiegle zyskawszy ten naturalny ustrój światowy cały, siebie samego zaś przez zatrącenie odłączywszy albo poddawszy karnemu uszkodzeniu? **26.** Który bowiem by nawstydziłby się na mnie i te moje własne odwzorowane wnioski, na tego właśnie wiadomego syna wiadomego człowieka nawstydzi się gdyby przyjechałby w sławie swojej i ojca i świętych aniołów. **27.** Powiadam zaś wam starannie spełnie jawnie prawdziwie: są jacyś z tych tu stojących którzy żadną metodą nie zasmakowaliby śmierci aż by ujrzeliby tę królewską władzę tego boga. **28.** Stało się zaś potem w istotny środek - za odwzorowane wnioski te właśnie, tak jak gdyby dni osiem, wzięwszy z sobą Petrosa i Ioannesa i Iakobosa wstąpił wzwyż do sfery funkcji wiadomej góry pomodlić się. **29.** I stała się, w tym które skłonny modlić się czyniło jego, gatunkowa forma doistotnego oblicza jego odmienna z dwóch możliwych i szatne odzienie jego białe wyblaskujące. **30.** I zobacz - oto właśnie mężowie dwaj zgadywali się do razem z nim, tacy którzy byli Moyses i Elias, **31.** którzy zostawszy ukazani w sławie powiadali wiadomą drogę wyjścia jego którą miał planowo obecnie czynić pełną w Ierusalem. **32.** Zaś Petros i ci razem z nim byli obciążeni snem; przebywszy cały czas czuwając zaś ujrzeni tę sławę jego i tych dwóch mężów stojących do razem z nim. **33.** I stało się w tym które być na wskroś rozłączanymi czyniło ich od niego, rzekł Petros istotnie do Iesusa: Stojący na nadzorco, odpowiednie i dogodne jest które czyni nas bezpośrednio tutaj mogącymi być, i może uczynilibyśmy namioty trzy, jeden tobie i jeden Moysesowi i jeden Eliasowi, - nie wiedząc

od przeszłości które obecnie powiada. **34.** Wskutek te właśnie zaś jego powiadającego stała się jakaś chmura i pokrywała osłoną ich; przestraszyli się zaś w tym które skłonnymi wejść uczyniło ich do sfery funkcji tej chmury. **35.** I głos stał się z wewnątrz tej chmury powiadający: Ten właśnie jest jakościowo ten wiadomy syn należący do mnie, ten w przeszłości z wewnątrz wybrany; jego słuchajcie. **36.** I w tym które mogącym stać się uczyniło ten głos, został znaleziony niewiadomy Iesus wyłącznie jedyny. I oni zamilczeli i żadnemu nie odnieśli jako nowinę w owych dniach żadne których zdarzeń trwale ujrzeni. **37.** Stało się zaś tym mającym być z konsekwencji następnie dniem wskutek zszedłszy w dół ich od tej góry, spotkał się z naprzeciwka dla razem z nim tłum wieloliczny. **38.** I zobacz do tamtego miejsca - oto właśnie jakiś mąż od tłumu zawołał o pomoc powiadając: Nauczycielu, błagam ciebie nałożyć spojrzenie aktywnie na wiadomego syna należącego do mnie, że wyłącznie jedynorodzony mi jest, **39.** i oto właśnie jakiś duch chwyta go, i nagle - z nieprzewidzianego gardłowo jak zwierzę krzyczy, i szarpie go wspólnie z pianą, i z trudem oddala się od niego dla razem miażdżąc go; **40.** i ubłagałem uczniów twoich aby wyrzuciliby go, i nie zmoгли. **41.** Odróżniwszy się zaś Iesus rzekł: O rodzaju niewtwierdzający do rzeczywistości i na wskroś obrócony w zepsucie, aż do kiedy będę istotnie do was i będę trzymał w górę jako swoje należące do was? Przywiedź do istoty bezpośrednio tutaj syna należącego do ciebie. **42.** Jeszcze zaś wobec przychodzącego do istoty jego, rozerwało go to bóstwo pochodzące od daimona i dla razem szarpnęło. Nadał naganne oszacowanie zaś Iesus temu duchowi, temu nie oczyszczonemu i uleczył tego chłopaka i oddał go ojcu jego. **43.** Byli wystraszeni uderzeniami zaś wszyscy zależnie na tej wielkości tego wiadomego boga. Wskutek wszystkich zaś dziwiących się zależnie na wszystkich na których czynił, rzekł istotnie do uczniów swoich: **44.** Połóżcie sobie wy do uszu swoich odwzorowane wnioski te właśnie; ten wiadomy bowiem syn tego wiadomego człowieka teraz ma planowo teraz być przekazywany do rąk niewiadomych ludzi. **45.** Ci zaś nie rozumieli spłynięte wysłowienie czynu to właśnie, i było z boku z przeciwnej strony zasłonięte od nich aby nie spostrzegliby ono, i strachali się wezwać do uwyrażnienia się go około spłyniętego wysłowienia czynu tego właśnie. **46.** Weszło zaś na wskroś wnioskowanie w nich, to kto ewentualnie życzeniowo jest większy z nich. **47.** Zaś Iesus znając to na wskroś wnioskowanie serca ich, pochwyciwszy jakieś dziecko stawiał ono u-przy sobie samym **48.** i rzekł im: Który jeżeliby przyjąłby to właśnie dziecko zależnie na wiadomym imieniu moim, mnie przyjmuje; i który by mnie przyjąłby, przyjmuje tego który odprawił mnie; ten bowiem mniejszy we wszystkich was będący poczynającym spod, ten właśnie jakościowo jest wielki. **49.** Odróżniwszy się zaś Ioannes rzekł: Stojący na nadzorco, ujrzelśmy kogoś w wiadomym imieniu należącym do ciebie wyrzucającego bóstwa pochodzące od daimonów i przeszkadzaliśmy go, że nie podąża tą samą drogą wspólnie z nami. **50.** Rzekł zaś istotnie do niego Iesus: Nie przeszkadzajcie; który bowiem nie jest w dół na was, w obronie powyżej was jest. **51.** Stało się zaś w tym które możliwymi razem być dopełnianymi czyniło dni wzięcia z powrotem w górę jego, i on wiadome doistotne oblicze wsparł od tego które skłaniało go wyprawiać się do sfery funkcji Ierusalem, **52.** i odprawił niewiadomych aniołów na przód

niewiadomego doistotnego oblicza swego. I wyprawivszy się weszli do sfery funkcji otwartej wiejskiej osady Samaritan, tak jak należało przygotować mu. **53.** I nie przyjęli go, że to wiadome doistotne oblicze jego było wyprawiające się do sfery funkcji Ierusalem. **54.** Ujrzawszy zaś uczniowie Iakobos i Ioannes rzekli: Utwierdzający panie, chcesz żeby rzeklibyśmy uczynić ogień skłonny zstąpić od wiadomego nieba i przez powrotny na górę rozkład zdobyć ich? **55.** Obrócony zaś nadał naganne oszacowanie im. **56.** I wyprawili się do sfery funkcji odmiennej z dwu różnych otwartej wiejskiej osady. **57.** I wobec wyprawiających się ich w drodze rzekł ktoś istotnie do niego: Będę wdrażał się tobie tam gdzie jeżeli ewentualnie ewentualnie odchodzisz. **58.** I rzekł mu Iesus: Lisy jamy mają, i te wiadome istoty latające tego wiadomego nieba z góry rozpięcia namiotów, ten wiadomy zaś syn tego wiadomego człowieka nie ma gdzie tę wiadomą głowę skłoniłby. **59.** Rzekł zaś istotnie do odmiennego: Wdrażaj się mi. Ten zaś rzekł: Nawróć w możliwość mi odszedłszemu wpierw pogrzebać wiadomego ojca mego. **60.** Rzekł zaś jemu: Puść od siebie wiadomych umarłych aby mogli pogrzebać należących do siebie samych umarłych, ty zaś odszedłszy na wskroś tajną drogą przynos jako nowinę tę wiadomą królewską władzę tego wiadomego boga. **61.** Rzekł zaś i odmienny: Będę wdrażał się tobie, utwierdzający panie; wpierw zaś nawróć w możliwość mi ustawivszy w określonym porządku odżegnać się tym skierowanym do sfery funkcji rodowego domu mego. **62.** Rzekł zaś Iesus: Żaden narzuciwszy rękę aktywnie na oradło i poglądający do sfery funkcji tych spraw i rzeczy skierowanych do tyłu, dla łatwo umieszczony nie jest tej królewskiej władzy tego boga.

Rozdział 10

1. Potem w istotny środek-za zaś te właśnie wydarzenia okazał dla wzniesienia w górę utwierdzający pan odmiennych siedemdziesięciu dwóch i odprawił ich z dołu w górę po dwóch dwóch na przód doistotnego oblicza swego do sfery funkcji wszystkiego miasta i właściwego miejsca do którego miał planowo sam przychodzić. **2.** Powiadał zaś istotnie do nich: To wprowadzie gorące żniwo wieloliczne, ci zaś działacze niewieloliczni; ubłagajcie więc wiadomego utwierdzającego pana gorącego żniwa żeby w jakiś sposób jakichś działaczy wyrzuciłby do sfery funkcji gorącego żniwa swojego. **3.** Prowadźcie się pod moim zwierzchnictwem! Zobaczcie - oto odprawiam was tak jak barany w środku wilków. **4.** Nie dźwigajcie sakwę do rzucania, nie skórzaną torbę, nie podwiązane sandały, i żadną metodą ani jednego w dół w drogę żeby nie przyjęlibyście uprzejmie. **5.** Do którego zaś by weszlibyście domostwa, wpierw powiadajcie: Niewiadomy pokój rodowemu domowi temu właśnie. **6.** I jeżeli ewentualnie tam ewentualnie jest jakiś niewiadomy syn jakiegoś niewiadomego pokoju, zaprzesta dla wzniesienia się na powrót na górę jako naddatek aktywnie na niego ten pokój należący do was; jeżeli zaś nie w każdym razie, aktywnie na was na powrót na górę zegnie się. **7.** W onym zaś domostwie pozostawajcie jedząc i pijąc te rzeczy które z naprzeciw od strony obok nich, godny bowiem działacz zapłaty najemnika swojej. Nie przestępujcie z domostwa do sfery funkcji domostwa. **8.** I do sfery funkcji którego

ewentualnie miasta ewentualnie wchodźcie i ewentualnie przyjmują was, jedźcie te rzeczy położone obok-przeciw wam. **9.** I pielęgnujcie tych w nim słabych, i powiadajcie im: Przybliżyła się aktywnie na was wiadoma królewska władza wiadomego boga. **10.** Do sfery funkcji którego zaś by miasta weszlibyście i nie ewentualnie przyjmują was, wyszedłszy do sfery funkcji szerokich przestrzeni jego rzeknijcie: **11.** I ten wzniecony pył, ten przylepiony nam z tego miasta waszego do sfery funkcji nóg, odcieramy od siebie wam; lecz ponad liczbę tego to właśnie rozeznawajcie że przybliżyła się ta królewska władza tego wiadomego boga. **12.** Powiadam wam że Sodomom w dniu owym bardziej do trzymania w górę będzie niż miastu owemu. **13.** Biada tobie Chorazin, biada tobie Bethsaida; że jeżeli w Tyrosie i Sidonie stały się te moce, te które stały się w was, dawno by we włosianym worze i popiele siedząc jako na swoim zmieniły rozumowanie. **14.** Lecz ponad liczbę tego Tyrosowi i Sidonowi bardziej do trzymania w górę będzie w tym wiadomym rozstrzygnięciu niż wam. **15.** I ty, Kafarnaum, czy może aż do jakiegoś nieba wywyższone będziesz? Aż do wiadomego hadesu zstąpisz. **16.** Ten słuchający was, mnie słucha; i ten przez odmówienie miejsca na położenie unieważniającego was, mnie unieważnia; ten zaś mnie unieważniający, unieważnia tego, który odprawił mnie. **17.** Zawrócili wstecz-pod zaś ci siedemdziesięciu (dwóch) wspólnie z rozkoszą powiadając: Utwierdzający panie, i te wiadome bóstwa pochodzące od daimona jako jedno podporządkowuje się nam w tym wiadomym imieniu twoim. **18.** Rzekł zaś im: Oglądałem dla znalezienia teorii tego satanasa tak jak błysk z wiadomego nieba padłego. **19.** Zobaczcie-oto dałem wam tę samowolną władzę wybycia na zewnątrz od tego które umożliwia deptać w górze na wierzchu węzów i skorpionów, i aktywnie wrogo na wszystką tę moc tego nieprzyjaciela, i żadne was żadną metodą nie potraktowałoby z zaprzeczeniem reguł cywilizacji. **20.** Lecz ponad liczbę tego w tym właśnie nie wychodźcie rozkosznie z środka że te duchy wam jako jeden podporządkowuje się, wychodźcie rozkosznie z środka zaś, że te imiona wasze jako jedno wpisane jest w wiadomych niebiosach. **21.** W owej godzinie uniósł się wesołością tym duchem, tym oderwanie świętym, i rzekł: Wypowiadając to samo wydaję uznanie tobie, ojcze, utwierdzający panie tego nieba i tej ziemi, że przez ukrycie odłączyłeś te właśnie od mądrych i puszczających razem ze swoim rozumowaniem, i odśloniłeś one dziecinnie nie umiejącym budowania eposu; owszem, ty ten ojciec, że w ten właśnie sposób łatwe wyobrażenie stało się w doistotnym przedzie twoim. **22.** Wszystkie sprawy mnie jako jedna została przekazana pod przewodnictwem wiadomego ojca mojego, i żaden nie rozeznaje kto jakościowo jest wiadomy syn jeżeli nie wiadomy ojciec, i kto jakościowo jest wiadomy ojciec jeżeli nie wiadomy syn, i któremu jeżeli ewentualnie ewentualnie pragnie ten syn odślonić. **23.** I obrócony istotnie do uczniów w okolicznościach które miał z góry aż na dół w swoją własną sferę rzekł: Szczęśliwe oczy poglądające zdarzenia które poglądacie. **24.** Powiadam bowiem wam, że wieloliczni prorocy i królowie zechcieli ujrzeć zdarzenia które wy poglądacie i nie ujrzeli, i usłyszeć które słyszycie i nie usłyszeli. **25.** I zobacz do tamtego miejsca - oto znawca Przydzielonego obyczajowego prawa jakiś stawiał się w górę dogłębnie wypróbowując go, powiadając: Nauczycielu, co uczyniwszy niewiadome życie

organiczne eonowe odziedziczyć przez losowy odłam? **26.** Ten zaś rzekł istotnie do niego: W Przydzielonym obyczajowym prawie co jest napisane? Jakże czytasz? **27.** Ten zaś odróżniwszy się dla odpowiedzi rzekł: Umiłujesz niewiadomego utwierdzającego pana, tego wiadomego boga twego, z całego serca twego i w całej duszy twojej i w całej potędze twojej i w całym rozumowaniu na wskroś wszystkiego twoim, i wiadomego bezpośrednio blisko będącego twojego tak jak ciebie samego. **28.** Rzekł zaś jemu: Należycie prostopadle odróżniłeś się w odpowiedzi; to właśnie czyn i będziesz żył organicznie dla siebie. **29.** Ten zaś chcąc usprawiedliwić siebie samego, rzekł istotnie do Iesusa: I kto jest należący do mnie jakiś bezpośrednio blisko będący? **30.** Podjąwszy Iesus rzekł: Człowiek jakiś zstępował od Ierusalem do Iericho, i zbójcom wokół wpadł, którzy i wydziawszy go i razy na dodatek nałożywszy odeszli puściwszy od siebie półumarłego. **31.** W dół w zbieg do razem zdarzeń zaś kapłan jakiś zstępował w dół w drodze owej, i ujrawszy go jako przeciwnik do obok-przeciw przyszedł. **32.** Podobnie zaś i lewita stawszy się w dół w to właściwe miejsce przyszedłszy i ujrawszy jako przeciwnik do obok-przeciw przyszedł. **33.** Samaritanin zaś jakiś podróżując przyszedł w dół w niego i ujrawszy zjednoczył się wewnętrznym narządem **34.** i doistotnie przyszedłszy z góry na dół związał rany jego nalewając oliwę i wino, posadziwszy zaś go na swoje własne nabyte na własność bydłę powiódł go do przyjmującej wszystkich gospody i nałożył się staraniem na niego. **35.** I na jutro wyrzuciwszy dał dwa denary prowadzącemu gospodę i rzekł: Nałóż się staraniem na niego, i które coś by dodatkowo zużyłbyś, ja w tym które mogącym ponownie przychodzić na górę uczyni mnie, oddam tobie. **36.** Kto z tych właśnie trzech bezpośrednio blisko będący, wyobraża się tobie, mógł stać się tego wpadłego do zbójców? **37.** Ten zaś rzekł: Ten który uczynił tę litość wspólnie z nim. Rzekł zaś mu Iesus: Wyprawiaj się i ty czyn podobnie. **38.** W zaś tym które skłonnymi wyprawiać się czyniło ich, on sam wszedł do otwartej wiejskiej osady jakiejś; kobieta zaś jakaś imieniem Martha podprzyjęła go. **39.** I tej z części była siostra zwana Mariam, i zasiadłszy obok-naprzeciw do istoty nóg utwierdzającego pana słuchała odwzorowany wniosek jego. **40.** Zaś Martha była wkoło ciągnana wkoło w wieloliczną usługę. Stawiwszy się na to zaś rzekła: Utwierdzający panie, nie jest dbałość tobie że siostra moja wyłącznie jedyną mnie z góry na dół zostawiła usługiwać? Rzeknij więc jej aby mi dla razem wzięłaby z przeciwnego kierunku. **41.** Odróżniwszy się dla odpowiedzi zaś rzekł jej utwierdzający pan: Martha, Martha, troszczysz się i poddajesz się wzburzeniu wkoło w wieloliczne sprawy; **42.** jednego zaś jest potrzeba; Mariam bowiem tę dobrą część wybrała dla siebie, taka która nie będzie odebrana od niej.

Rozdział 11

1. I stało się w tym które mogącym być czyniło jego we właściwym miejscu ujścia jakimś modlącego się, jak zaprzestał rzekł ktoś z uczniów jego istotnie do niego: Utwierdzający panie, naucz nas modlić się, z góry tak jak i Ioannes nauczył uczniów swoich. **2.** Rzekł zaś im: Gdy ewentualnie ewentualnie modlicie się, powiadajcie: Ojcze, niech zostanie uświęcone wiadome imię twoje. Niech przyjdzie wiadoma

królewska władza twoja. **3.** Ten wiadomy chleb przynależny do nas, ten należący do dnia następnie nachodzącego, dawaj teraz nam jako to co z góry na dół w każdy dzień. **4.** I puść od siebie nam wiadome uchybienia nasze, i bowiem my sami puszczaemy od siebie wszystkiemu będącemu dłużnym nam. I żeby nie wniósłbyś nas do próbowania. **5.** I rzekł istotnie do nich: Kto z was będzie miał przyjaciela i wyprawi się istotnie do niego w czasie środka nocy, i rzekłby mu: Przyjacielu, pożycz mi trzy chleby, **6.** skoro przyjaciel mój stał się obok-przeciw z drogi istotnie do mnie i nie mam które położę obok-przeciw jemu. **7.** I ów pozostając w z wewnątrz odróżniwszy się rzekłby: Nie mi cięgi trudu dostarczaj; już drzwi są zamknięte na klucz i wiadome dzieci należące do mnie wspólnie ze mną do spółkowania są; nie mogę stawiający na górę dać tobie. **8.** Powiadam wam, jeżeli i nie da mu stawiający na górę przez to które skłonny być czyni go jako przyjaciela jego, przez w każdym razie tę bezczelność jego wzbudzony da mu tych których rzeczy potrzebuje. **9.** I ja wam powiadam: proście i będzie dane wam, szukajcie i znajdziecie, pukajcie i będzie otworzone wstecz-w górę wam. **10.** Wszystek bowiem wiadomy proszący bierze, i wiadomy szukający znajduje, i wiadomemu pukającemu jest otworzone. **11.** Kogo(ś) zaś z was wiadomego ojca będzie prosił wiadomy syn o rybę, i naprzeciw ryby węża mu da w naddatku na służbę (?) **12.** Albo i będzie prosił o jajo, da w naddatku na służbę mu skorpiona(?) **13.** Jeżeli więc wy złośliwi obecnie będąc poczynający spod od przeszłości wiecie dary dobre obecnie dawać wiadomym potomkom waszym, jak licznym bardziej (darem) wiadomy ojciec z niewiadomego nieba da niewiadomego ducha oderwanie świętego wiadomym proszącym go. **14.** I był wyrzucający jakieś bóstwo pochodzące od daimona mające przytępione funkcje zmysłowego kontaktu; stało się zaś w następstwie tego bóstwa wyszedłszego, zagadał ten mający przytępione funkcje zmysłowego kontaktu. I zdziwiły się tłumy. **15.** Jacyś zaś z nich rzekli: W Beelzebulu, tym naczelnym z racji swej prapoczątkowości tych bóstw, wyrzuca te bóstwa. **16.** Odmieni z dwóch rodzajów zaś, próbując, jakiś znak boży z jakiegoś nieba szukali badawczo od strony jego. **17.** On zaś od przedtem znając ich te wyniki przerozumowania na wskroś wszystkiego rzekł im: Wszystka królewska władza wrogo na siebie samą na wskroś rozdzielona jest pustoszona i opuszczana, i rodowy dom wrogo na rodowy dom pada. **18.** Jeżeli zaś i ten satanas wrogo na siebie samego został na wskroś rozdzielony, jakże będzie stawiona wiadoma królewska władza jego? Że powiadacie: W Beelzebulu mogącym wyrzucać okoliczności czynią mnie te bóstwa. **19.** Jeżeli zaś ja w Beelzebulu wyrzucam te bóstwa, wiadomi synowie wasi w kim wyrzucają? Przez to właśnie oni wasi rozstrzygacze będą. **20.** Jeżeli zaś w jakimś palcu jakiegoś boga ja wyrzucam te bóstwa, zatem wyprzedziwszy przybyła jako pierwsza aktywnie wrogo na was ta królewska władza tego boga. **21.** Gdy ewentualnie ten potężny z góry aż na dół od wszystkiego zaopatrzony w uzbrojenie ewentualnie strażuje tę należącą do siebie samego zagrodę powietrznego miejsca, w pokoju jako jedno jest te środki poczynania spod należące do niego. **22.** Skoroby zaś jakiś niewiadomy potężniejszy od niego naszedłszy zwyciężyłby go, to wszystko uzbrojenie hoplity jego unosi zależnie na którym przedtem przekonywał, i te złupione zbroje jego rozdaje. **23.** Ten nie będący wspólnie ze mną, zgóry na dół na mnie jest, i ten nie

zbierający do razem wspólnie ze mną, rozprasza (mnie). **24.** Gdyby zaś ten nie oczyszczony duch wyszedłby od tego człowieka, przechodzi na wskroś przez-z bezwodnych właściwych miejsc ujścia szukając przez zaprzestanie wzniesienie na powrót do źródła w górze i nie znajdując. Wtedy powiada: Zawrócę wstecz-pod do tego rodowego domu mojego bazując w którym z którego wyszedłem. **25.** I przyszedłszy znajduje wymieciony i ustrojony. **26.** Wtedy wyprawia się i bierze z sobą odmienne z dwu możliwych rodzajów duchy złośliwsze od siebie samego siedem, i wszedłszy jako jeden zstępuje na dom tam, i staje się te ostatnie dzieła człowieka owego gorsze od tych pierwszych. **27.** Stało się zaś w tym które skłonny powiadać czyniło jego te właśnie, uniósłszy na to jakaś głos kobieta z tłumu rzekła mu: Szczęśliwe to brzuszne zagłębienie, to które dźwigało cię, i jakieś piersi które ssaleś. **28.** On zaś rzekł: Przecież więcej szczęśliwi słuchający ten odwzorowany wniosek tego boga i trzymający pod strażą. **29.** Wskutek tych zaś dręczących tłumów nadto gromadzących się w zwartą masę pomieszanej wrzawy począł sobie powiadać: Genetyczny rodzaj ten właśnie rodzaj złośliwy jakościowo jest; niewiadomy znak boży badawczo szuka, i znak boży nie będzie dany jemu, jeżeli nie ten znak boży Ionasa. **30.** Z góry tak jak bowiem stał się Ionas mieszkańcom Nineuiwy jako znak boży, w ten właśnie sposób będzie i wiadomy syn wiadomego człowieka rodzajowi temu właśnie. **31.** Królowa południa będzie wzbudzona w górę w tym rozstrzygnięciu wspólnie z mężami rodzaju tego właśnie i z góry rozstrzygnąwszy skaże ich, że przyjechała z krańców tej ziemi usłyszeć tę mądrość Solomona, i oto coś liczniejsze (od) Solomona bezpośrednio tutaj. **32.** Mężowie mieszkańcy Nineuiwy stawiają się na górę w tym rozstrzygnięciu wspólnie z rodzajem tym właśnie i z góry rozstrzygnąwszy skażą go, że zmienili rozumowanie do funkcji ogłoszenia Ionasa, i oto coś liczniejsze (od) Ionasa bezpośrednio tutaj. **33.** Żaden kaganek zażęgłszy do ukrytego pomieszczenia podziemnego nie kładzie, ale aktywnie na wiadomą kaganicę, aby wiadomi dostający się to światło poglądaliby. **34.** Ten kaganek organizmu cielesnego jakościowo jest oko twoje. Gdy ewentualnie oko twoje niezłożone ewentualnie jakościowo jest, i cały organizm cielesny twój świecący jakościowo jest; skoro ewentualnie zaś złośliwe wskutek zaprawienia ewentualnie jakościowo jest, i organizm cielesny twój ciemny. **35.** Bacz więc czy nie to światło, to w tobie, ciemność jest jakościowo. **36.** Jeżeli więc organizm cielesny twój cały świecący, nie mający część jakąś ciemną, będzie jakościowo świecący cały tak jak gdyby ten kaganek błyskiem oświecłałaby ciebie. **37.** W zaś tym które umożliwiło mu zagadać, wzywa do uwyrażnienia się go jakiś farisaioś żeby w jakiś sposób spożyłby śniadanie u-przy nim; wszedłszy zaś padł wstecz do źródła ku pożywieniu. **38.** Ten zaś farisaioś ujrzawszy zdziwił się że nie wpierw poddał się zanurzeniu naprzód śniadania. **39.** Rzekł zaś utwierdzający pan istotnie do niego: Teraz wy farisaiości to będące w z do zewnątrz kielicha losu i malowanego drewnianego talerza oczyszczacie, to zaś będące w z do wewnątrz was jest ładowne z grabieży i złośliwości. **40.** Nie myślący z umiarkowania, czy nie ten który uczynił to będące w z do zewnątrz, i to będące w z do wewnątrz uczynił? **41.** Lecz ponad liczbę tego te rzeczy będące wewnątrz dajcie jako litościwy datek, i oto wszystkie rzeczy czyste wam jako jedna jakościowo jest. **42.** Ale biada

wam farisaiosom, że oddajecie obłożone dziesięciną wiadome rozkosznie woniejące ziele i rutę i wszystko zioło z kopnego ogrodu, i mijacie wiadome rozstrzygnięcie i wiadomą miłość wiadomego boga; te właśnie zaś obowiązywało uczynić i owe nie puścić obok-przeciw. **43.** Biada wam farisaiosom, że miłujecie pierwsze krzesło w miejscach zbierania razem i uprzejme przyjęcia w rynkach. **44.** Biada wam, że jesteście tak jak pamiątkowe grobowce niewyraźne, i człowieki depczący wkoło na wierzchu w górze od przeszłości nie wiedzą. **45.** Odróżniwszy się zaś ktoś ze znawców Przydzielonego obyczajowego prawa powiada mu: Nauczycielu, te właśnie powiadając i nas znieważasz. **46.** Ten zaś rzekł: I wam znawcom Przydzielonego obyczajowego prawa biada, że wystawiacie pod brzemiona ludzi pod brzemiona trudne do udźwignięcia, i sami jednym z palców waszych nie dotykacie do istoty tym brzemionom. **47.** Biada wam, że budujecie pamiątkowe grobowce proroków, zaś ojcowie wasi zabili ich. **48.** Zatem świadkowie jesteście i do razem dla łatwo wyobrażając sobie zgadzacie się z wiadomymi dziełami ojców waszych - że oni wprowadzili odłączyli przez zabicie ich, wy zaś budujecie. **49.** Przez to właśnie i mądrość wiadomego boga rzekła: Będę odprawiała do nich niewiadomych proroków i odprawionych, i z nich będą odłączali przez zabicie i będą ścigali prawnie **50.** aby zostałyby wyszukana wiadoma krew wszystkich tych proroków wylana od rzucenia na dół dla fundamentu niewiadomego naturalnego ustroju światowego od genetycznego rodzaju tego właśnie, **51.** od krwi Habla aż do krwi Zachariasza przez zatracenie odłączywszego się między ołtarzem ofiarniczym i domem. Owszem, powiadam wam, będzie wyszukana od rodzaju tego właśnie. **52.** Biada wam znawcom Przydzielonego obyczajowego prawa, że unieśliście klucz poznania; sami nie weszliście i wchodzących przeszkodziliście. **53.** I stamtąd w następstwie wyszedłszego jego poczęli sobie pisarze i farisaioi aby okropnie wczepiać się i od jego ust odrywając powtarzać go około liczniejszych rzeczy i spraw, **54.** wciągając w zasadzkę go aby móc złowić dzikiego coś z ust jego.

Rozdział 12

1. W których zdarzeniach wobec zebranych razem na dodatek niezliczonych ilości dręczącego tłumu, tak że również ta okoliczność skłonny z góry deptać czyniła wzajemnych, począł sobie od prapoczątku aby powiadać istotnie do uczniów swoich (po, jako) pierwsze: Trzymajcie to które do istoty sobie samym od tego wiadomego fermentu, taki który jest granie roli przez rozstrzyganie pod czymś przewodnictwem pochodzące od farisaiosów. **2.** Żadne zaś od przeszłości razem zasłonięte nie jest które nie będzie odsłonięte, i ukryte które nie będzie rozeznane. **3.** W zamian których te które w zaciemnieniu rzekliście, w świetle będzie słyszane; i które istotnie do ucha zagadaliście w magazynach gospodarowania, będzie ogłaszane na wierzchu budynków. **4.** Powiadam zaś wam, przyjacielom moim: Żeby nie przestraszylibyście się od zabijających ten cielesny organizm i potem za te właśnie sprawy nie mających jakiegoś będące wokół większym nadmiarem coś uczynić. **5.** Poddam przykład zaś wam w kogo żeby przestraszylibyście się: Przestraszcie się w tego, potem-za to które umożliwiał odłączyć przez zabicie,

mającego samowolną władzę wybycia na zewnątrz wrzucić do geenny. Owszem, powiadam wam, w tego właśnie przestraszcie się. **6.** Czyż nie pięć wróbelki są sprzedawane w zamian ułamków rzymskiego asa dwóch? I jeden z nich nie jest przez nałożenie zapomnienia nakazany być zapomnianym w wejrzeniu tego wiadomego boga. **7.** Ale i włosy głowy waszej wszystkie są policzone. Nie strachajcie się; więcej od wielolicznych wróbelków na wskroś przez wszystko przynosząc dobrą część rozróznicie. **8.** Powiadam zaś wam: Wszystek który by powiedziawszy to samo potwierdziłby we mnie w doistotnym przedzie wiadomych ludzi, i wiadomy syn wiadomego człowieka powiedziawszy to samo potwierdzi w nim w doistotnym przedzie wiadomych aniołów wiadomego boga. **9.** Ten zaś który zaparł się mnie w wejrzeniu wiadomych ludzi, będzie odłączony przez zaparcie w wejrzeniu wiadomych aniołów wiadomego boga. **10.** I wszystek który powie szczegółowo jakiś odwzorowany wniosek do sfery funkcji wiadomego syna wiadomego człowieka, będzie puszczone od siebie jemu; temu zaś do sfery funkcji wiadomego oderwanie świętego ducha niewłaściwie zawieszczywszy-mu nie będzie puszczone od siebie. **11.** Gdyby zaś wprowadzali by was aktywnie na miejsca zbierania razem i prapoczątkowe władze i samowolne władze wybycia na zewnątrz, żeby nie zatroszczylibyście się jakże albo co odparlibyście odwzorowanym wnioskiem albo co rzeklibyście; **12.** wiadomy bowiem oderwanie święty duch nauczy was w onej godzinie, które obowiązuje rzecz. **13.** Rzekł zaś ktoś z tłumu jemu: Nauczycielu, rzeknij bratu memu że ma podzielić sobie wspólnie ze mną dziedzictwo losowe. **14.** Ten zaś rzekł mu: Człowieku, kto mnie z góry postawił jako rozstrzygacza albo dzielcę aktywnie na was? **15.** Rzekł zaś istotnie do nich: Patrzcie i trzymajcie się pod strażą od wszystkiej zachłanności, że nie w tym które umożliwia czynić wokół nadmiar komuś to życie organiczne jego jest, z wiadomych środków poczynania spod podległych jemu. **16.** Rzekł zaś porównanie istotnie do nich powiadając: Należąca do człowieka jakiegoś majątnego łatwo przyniosła wyodrębniona kraina. **17.** I na wskroś wnioskował w sobie samym powiadając: Co żeby uczyniłbym, że nie mam gdzie do razem zbiorę owoce moje? **18.** I rzekł: To właśnie uczynię: odgórnie zdejmę moje te składnice i większe zbuduję jako dom, i zbiorę do razem tam wszystko zboże i dobra moje. **19.** I powiem szczegółowo duszy mojej: Duszo, masz wieloliczne dobra leżące do lat wielolicznych; dając sobie zaprzestanie wznosić się do źródła w górze, zjedz, wypij, łatwo myśląc ciesz się. **20.** Rzekł zaś jemu ten wiadomy bóg: Nie myślący z umiarkowania; tą właśnie nocą duszę twoją żądają oddania jako rzecz należną od ciebie; które zaś przygotowałeś, komu będzie? **21.** W ten właśnie sposób ten gromadzący skarby sobie samemu i nie do sfery funkcji jakiegoś boga stający się majątnym. **22.** Rzekł zaś istotnie do uczniów: Przez to właśnie powiadam wam: nie okazujcie troski duszy, co żeby zjedlibyście, ani cielesnemu organizmowi, co żeby wdziałibyście sobie. **23.** Bowiem dusza coś liczniejszego jest od żywności i cielesny organizm od wdziana. **24.** Spostrzeżcie rozumem z góry na dół kruki że nie sieją ani żną, którym nie jest jakiś magazyn ani składnica, i ten wiadomy bóg żywi one; jak licznem bardziej wy przez wszystko przynosząc w dobrą część różnicie się od tych latających. **25.** Kto zaś z was troszcząc się może na wzrost odpowiadający wiekowi swemu dołożyć do istoty jakiś łokieć?

26. Jeżeli więc ani jakieś najmniej liczne dzieło nie możecie, po co około tych pozostałych troszczycie się? **27.** Spostrzeżcie rozumem z góry na dół lilie, jakże jako jedna pomnaża wzrost: nie odbiera cięarów trudu ani przędzy; powiadam zaś wam, ani Solomon we wszystkich sławie swojej nie obrzucił się wkoło tak jak jedna z tych właśnie. **28.** Jeżeli zaś w polu tę karmną trawę, będącą dzisiaj i jutro do glinianego zamykanego pieca chlebowego rzucaną, ten wiadomy bóg w ten właśnie sposób z dwu stron przybiera, jak licznem bardziej was, niewiele wtwierdzeni w rzeczywistości. **29.** I wy nie szukajcie co żeby zjedlibyście i co żeby wypilibyście i nie wystawiajcie się do wyniosłych ciał astronomicznych; **30.** te właśnie rzeczy bowiem wszystkie wiadome narody tego naturalnego ustroju światowego szukają na dodatek, wasz zaś ojciec wie że potrzebujecie tych właśnie. **31.** Lecz ponad liczbę tego szukajcie królewską władzę jego, i te właśnie jako jedna będzie dołożona do istoty wam. **32.** Nie strachaj się, mała paśna trzódko, że łatwo wyobraził sobie ojciec wasz dać wam tę królewską władzę. **33.** Sprzedajcie środki poczynania spod wasze i dajcie jako litościwy datek; uczyńcie sobie samym sakwy nie podlegające przedawnieniu, skarbiec niewyczerpany w wiadomych niebiosach, tam gdzie kradzieżca nie przybliży się ani mól na wskroś pasożytniczo psuje. **34.** Tam gdzie bowiem jest skarbiec wasz, tam i serce wasze będzie. **35.** Niech są wasze biodra wokół opasane i kaganki zapłnione, **36.** i wy podobni człowiekom gościnnie przyjmującym jako istotnie dodatkowego wiadomego utwierdzającego pana należącego do siebie samych, kiedy rozwiązałby na powrót z obchodów ślubnych, aby wobec przyszedłszego i zapukawszego, prosto z tego - natychmiast otworzyliby wstecz - w górę jemu. **37.** Szczęśliwi niewolnicy owi, których przyszedłszy ten utwierdzający pan znajdzie czuwających; istotnie powiadam wam że opasze się wokół i skłoni do posiłku ich i minawszy obok-przeciw obyczaj będzie usługiwał im. **38.** Choćby w drugiej, choćby w trzeciej straży nocnej przyszedłby i znalazłby w ten właśnie sposób, szczęśliwi są owi. **39.** To właśnie zaś rozeznawajcie, że jeżeli przedtem wiedział absolutny władca domu którą godziną wiadomy kradzieżca przychodzi, nie by puścił od siebie aby możliwym zostać na wskroś przekopany uczynić dom jego. **40.** I wy stawajcie się przygotowani, że którą godziną nie wyobrażacie sobie ten wiadomy syn tego wiadomego człowieka przychodzi. **41.** Rzekł zaś Petros: Utwierdzający panie, istotnie do nas porównanie to właśnie powiadasz albo czy i istotnie do wszystkich? **42.** I rzekł utwierdzający pan: Kto zatem jest ten wiernie wtwierdzający do rzeczywistości zarządca domem, ten myślący z umiarkowania, którego z góry postawi utwierdzający pan na wierzchu pielęgnowania swojego, od tego które skłania dawać w stosownym momencie odmierzone zboże? **43.** Szczęśliwy niewolnik ów, którego przyszedłszy utwierdzający pan jego znajdzie czyniącego w ten właśnie sposób. **44.** Starannie jawnie prawdziwie powiadam wam, że zależnie na wszystkich środkach poczynania spod swoich z góry postawi go. **45.** Jeżeliby zaś rzekłby niewolnik ów w sercu swoim: Zwleka czas utwierdzający pan mój przychodzić, i począłby sobie bić posługujących chłopaków i posługujące dziewczki, jeść zarówno jak i pić i odurzać się, **46.** przybędzie ten utwierdzający pan niewolnika owego w dniu w którym nie oczekuje doistotnie i w godzinie w której nie rozeznaje, i rozetnie na dwie części go, i tę część jego wspólnie

z niewtwardzającymi do rzeczywistości położy. **47.** Ów zaś niewolnik rozeznawszy wolę utwierdzającego pana swego i nie przygotowawszy albo nie uczyniwszy istotnie do woli jego, otrzyma skórowania biczowaniem wieloliczne; **48.** ten zaś nie rozeznawszy, uczyniwszy zaś godne razów, otrzyma skórowania biczowaniem niewieloliczne. Wszystkiemu zaś któremu zostało dane wieloliczne, wieloliczne będzie badawczo szukane od strony jego, i któremu obok-przeciw położyli dla siebie wieloliczne, o będące wokół większym nadmiarem będą prosili go. **49.** Niewiadomy ogień przyjechałem rzucić wrogo na tę ziemię, i co chcę jeżeli już została w górę zapalona przyczepionym zarzewiem? **50.** Niewiadome zanurzenie zaś trzymam które umożliwia zostać zanurzonym, i jakże jestem gnębiąco do razem trzymany aż do czasu takiego którego zostałoby w pełni urzeczywistnione. **51.** Wyobrażacie sobie że niewiadomy pokój stałem się obok-przeciw aby dać w tej ziemi? Zdecydowanie nie, powiadam wam, ale tylko na wskroś rozdzielenie. **52.** Będą bowiem od tego czasu teraz pięciu w jednym domu na wskroś rozdzieleni: trzech zależnie na dwóch i dwaj zależnie na trzech **53.** Będą na wskroś rozdzieleni jakiś ojciec zależnie na jakimś synu i jakiś syn zależnie na jakimś ojcu, jakaś matka wrogo na wiadomą córkę i jakaś córka wrogo na wiadomą matkę, jakaś teściowa wrogo na wiadomą oblubienicę swoją i jakaś oblubienica wrogo na wiadomą teściową. **54.** Powiadał zaś i tłumom: Gdyby ujrzelibyście chmurę urzeczywistniającą się na powrót w górę na miejscu pograżeń się w odzienie ciał niebieskich, prosto z tego - natychmiast powiadacie że: Ulewa przychodzi; i staje się w ten właśnie sposób. **55.** I gdyby wiatr południowy dący, powiadacie że: Upał będzie; i staje się. **56.** Grający rolę pod kimś, to doistotne oblicze tej ziemi i tego nieba wiecie od przeszłości badać przyjęcie w rzeczywistości, ten wiadomy stosowny moment zaś ten właśnie jakże nie wiecie od przeszłości badać przyjęcie w rzeczywistości? **57.** Po co zaś i na siebie samych nie rozstrzygacie to co zgodne z regułami cywilizacji? **58.** Jak bowiem prowadzisz się pod zwierzchnictwem wspólnie z przeciwnikiem w procesie sądowym twoim aktywnie na naczelnego z racji swej prapoczątkowości, w tej drodze daj zapłatę za działanie aby być uwolnionym przez odmianę od niego, żeby kiedyś nie powlókłby na dół cię istotnie do rozstrzygacza, i rozstrzygacz cię przekaże praktykowi, i praktyk cię rzuci do strażnicy. **59.** Powiadam ci, żadną metodą nie wyszedłbyś bazując w tamtym stamtąd aż i wiadomą ostatnią wyłuskaną monetę oddałbyś.

Rozdział 13

1. Byli obok-przeciw zaś jacyś w onym stosownym momencie odnoszący nowinę jemu około Galilajczyków których krew Pilatos zmieszał wspólnie z ofiarami ich. **2.** I odróżniwszy się w odpowiedzi rzekł im: Wyobrażacie sobie że Galilajczycy ci właśnie uchybiający celu obok-przeciw pomijając wszystkich Galilajczyków stali się, że te właśnie ucierpieli i od wtedy cierpią? **3.** Zdecydowanie nie, powiadam wam, ale jeżeli ewentualnie nie teraz ewentualnie zmieniacie rozumowania, wszyscy podobnie odłączycie się przez zatracenie. **4.** Albo owi osiemnastu wrogo na których padła wieża w Siloam i odłączyła przez zabicie ich, wyobrażacie sobie, że oni dłużni stali się obok-przeciw pomijając

wszystkich wiadomych człowieka tych z góry aż na dół zamieszkujących Ierusalem? **5.** Zdecydowanie nie, powiadam wam, ale jeżeli ewentualnie nie teraz ewentualnie zmieniacie rozumowania, wszyscy tak samo odłączycie się przez zatracenie. **6.** Powiadał zaś to właśnie porównanie: Figę miał ktoś zasadzoną w winnicy swojej i przyszedł szukając owoc w niej i nie znalazł. **7.** Rzekł zaś istotnie do działacza winnicy: Oto trzy lata od którego czasu przychodzę szukając owoc w fidze tej właśnie i nie znajduję. Wytnij ją; aby co się stało i tę ziemię z góry czyni nie działającą? **8.** Ten zaś odróżniwszy się dla odpowiedzi powiada mu: Utwierdzający panie, puść od siebie ją i ten właśnie rok, aż do czasu takiego którego wykopałbym wkoło w nią i rzuciłbym gnoje; **9.** choćby zaiste uczyniłaby owoc do sfery tego roku obecnie mającego planowo nastąpić; jeżeli zaś nie w każdym razie, wytniesz ją. **10.** Był zaś nauczający w jednym z miejsc zbierania razem w dniu wyznaczonym sabatami. **11.** I zobacz do tamtego miejsca - oto kobieta ducha mająca słabości lata dziesięć-osiem, i była do razem chyląca się i nie mogąca odchylić się w górę do sfery funkcji tego wszystkiego w pełni urzeczywistniającego. **12.** Ujrawszy zaś ją Iesus zwrócił się głosem do istoty i rzekł jej: Kobieto, od przeszłości przez odwiązanie uwolniona jesteś od tej słabości twojej. **13.** I na dodatek nałożył jej ręce, i z pominięciem zwykle potrzebnych rzeczy na powrót w górę została uczyniona należycie prostopadłą, i sławiła tego wiadomego boga. **14.** Odróżniwszy się zaś ten prapoczątkowy miejsca zbierania razem, oburzając się że sabatem wypielęgnował Iesus, powiadał tłumowi że: Sześć dni są w których obowiązuje działać, w owych więc przychodząc dawajcie się pielęgnować, i nie dniem sabatu. **15.** Odróżnił się dla odpowiedzi zaś jemu utwierdzający pan i rzekł: Grający rolę pod kimś, każdy z was sabatem czyż nie rozwiązuje wołu swego albo osła od żłobu i odprowadziwszy poi? **16.** Tę właśnie zaś córkę Abraama jakościowo będącą, którą związał satanas zobacz do tego miejsca - oto właśnie w dziesięć i osiem lata, czyż nie obowiązywało poddać rozwiązaniu od więzu tego właśnie dniem sabatu? **17.** I wobec te właśnie powiadającego jego, byli z góry zawstydzani wszyscy leżący naprzeciw jemu, i wszystek tłum wychodził rozkosznie z środka zależnie na wszystkich tych będących w sławie dziełach, tych stających się pod przewodnictwem jego. **18.** Powiadał więc: Czemu upodobniona jest wiadoma królewska władza wiadomego boga, i czemu upodobnię ją? **19.** Upodobniona jest jakiemuś barwiącemu na szkarłat jądra z zewnątrz żółtej gorczycy, które wzięwszy jakiś człowiek rzucił do ogrodu należącego do siebie samego, i pomnożyło wzrost i stało się do sfery funkcji jakiegoś drzewa, i wiadome latające istoty wiadomego nieba jako jedna z góry rozpięła namiot w gałęziach jego. **20.** I na powrót rzekł: Czemu upodobnię wiadomą królewską władzę wiadomego boga? **21.** Upodobniona jest jakiemuś fermentowi, który wzięwszy jakaś kobieta wkryła do sfery mąki pszennej miar trzech aż do czasu którego została sfermentowana cała. **22.** I przeprowadzał się na wskroś w dół w miasta i otwarte wiejskie osady nauczając i wyprawę czyniąc sobie do Hierosolym. **23.** Rzekł zaś ktoś jemu: Utwierdzający panie, czy niewieloliczni ci obecnie ocalani? Ten zaś rzekł istotnie do nich: **24.** Walczcie teraz abyście mogli wejść przez-z tych wąskich drzwi, że wieloliczni, powiadam wam, będą szukali sposobu aby mogli wejść, i nie będą potężnymi. **25.** Od którego czasu by

zostałby wzbudzony w górę wiadomy absolutny władca domu i zakluczwszy odłączyłby te drzwi, i nawiązując do prapoczątku poczęlibyście sobie na zewnątrz od przeszłości stać i teraz pukać te drzwi powiadając: Utwierdzający panie, otwórz wstecz - w górę nam. I odróżniwszy się powie szczegółowo wam: Nie znam od przeszłości was skąd obecnie jesteście. **26.** Wtedy nawiązując do prapoczątku poczniecie sobie powiadać: Zjedliśmy w wejrzeniu twoim i wypiliśmy i w szerokich ulicach naszych udzieliłeś nauki. **27.** I powie szczegółowo powiadając wam: Nie znam od przeszłości skąd jesteście; odstawcie się ode mnie wszyscy działacze zaprzeczenia reguł cywilizacji. **28.** Tam będzie płacz i chrzest gryzących zębów, gdy ewentualnie ujrzycie Abraama i Isaaka i Iakoba i wszystkich wiadomych proroków w wiadomej królewskiej władzy wiadomego boga, was zaś wyrzucanych na zewnątrz. **29.** I przybędą i będą obecni od strony wschodów urzeczywistniających przez powrót do źródła w górę i strony zachodów pogrążających w odzienie, i od boga zimnego srogiego wiatru północnego i boga gorącego pocącego wiatru południowego, i będą skłonieni do źródła do posiłku w wiadomej królewskiej władzy wiadomego boga. **30.** I oto są ostatni którzy będą pierwsi, i są pierwsi którzy będą ostatni. **31.** W onej godzinie przyszli do istoty jacyś farisaioi powiadając mu: Wyjdź i wyprawiaj się pozostając w łączności w z tego miejsca, że Herodes chce cię odłączyć przez zabicie. **32.** I rzekł im: Wyprawiwszy się rzeknijcie lisowi temu właśnie: Oto wyrzucam bóstwa pochodzące od daimonów i leczenia odprowadzam do pełnych urzeczywistnień dzisiaj i jutro i tym trzecim dniem w pełni dokonuję się. **33.** Lecz ponad liczbę tego obowiązuje uczynić mnie dzisiaj i jutro i tym dniem trzymającym się bezpośrednio blisko skłonny wyprowadzić się, że nie dopuszcza się uczynić proroka mogącym odłączyć się przez zatrącenie na zewnątrz Ierusalem. **34.** Ierusalem, Ierusalem, odłączająca przez zabicie proroków i obrzucająca kamieniami odprawionych istotnie do niej, jak licznie zechciałem ponownie zebrać do razem na dodatek potomków twoich przez który zwrot jakiś ptak to należące do siebie samego gniazdo piskłat pod skrzydła, i nie zechcieliście. **35.** Oto puszcza od siebie jest wam ten dom wasz. Powiadam zaś wam, że żadną metodą nie ujrzeli byście mnie aż rzekli byście: Dla łatwo odwzorowany we wniosku ten wiadomy przyjeżdżający w niewiadomym imieniu niewiadomego utwierdzającego pana.

Rozdział 14

1. I stało się w tym które skłonny przyjąć uczyniło jego do domu jakiegoś z naczelnych z racji swej prapoczątkowości farisaiośw sabatem zjeść chleb, i oni byli z boku pilnujący dla siebie go, **2.** i oto człowiek jakiś był wodą spuchnięty w doistotnym przedzie jego. **3.** I odróżniwszy się Iesus rzekł istotnie do tych znawców Przydzielonego obyczajowego prawa i farisaiośw powiadając: Wolno sabatem wypielegnować albo czy nie? **4.** Ci zaś zachowali spokój. I pochwyciwszy sobie uleczył go i rozwiąawszy uwolnił. **5.** I istotnie do nich rzekł: Kogo z was syn albo wół do studni padnie, i czy nie prosto z tego - natychmiast wyciągnie na górę go w dniu sabatu? **6.** I nie osiągnęli potęgi aby nawzajem odróżnić się istotnie do tych właśnie słów. **7.** Powiadał zaś istotnie do tych wezwanych porównanie,

z pozycji na trzymając uwagę jakże pierwsze sofę wybierali sobie, powiadając istotnie do nich: **8.** Gdyby zostałeś wezwany pod przewodnictwem kogoś do obchodów ślubnych, żeby nie skłoniłbys się w dół do stołu do pierwszej sofę, żeby kiedyś nie ktoś bardziej w szacunku od ciebie obecnie byłby od przeszłości wezwany pod przewodnictwem jego, **9.** i przyszedłszy tenże ciebie i jego wezwawszy powie szczegółowo tobie: Daj temu właśnie właściwe miejsce, i wtedy począłbys sobie wspólnie ze wstydem wiadome ostatnie właściwe miejsce z góry trzymać. **10.** Ale gdyby zostałeś wezwany, padnij ku pożywieniu do wiadomego ostatniego właściwego miejsca aby, gdyby przyszedłby ten który od przeszłości wzywa cię, powie szczegółowo ci: Przyjacielu, wstąp na górę jako doistotny dodatek wyżej. Wtedy będzie tobie sława wobec wszystkich tych leżących do posiłku razem z tobą. **11.** Że wszystek wywyższający siebie samego będzie poniżony, i poniżający siebie samego będzie wywyższony. **12.** Powiadał zaś i temu który wezwał go: Gdy ewentualnie ewentualnie czynisz śniadanie albo obiad, nie przygłaszaj wiadomych przyjaciół twoich ani wiadomych braci twoich ani razem urodzonych członków rodziny twoich ani sąsiadów majątnych, żeby kiedyś nie i oni w zamian wezwaliby ciebie, i stałoby się w zamian oddanie tobie. **13.** Ale gdyby przyjęcie czyniłbys, wzywaj żebrzących, ułamanych na górę, chromych, ślepych; **14.** i szczęśliwy będziesz, że nie mają w zamian oddać tobie; będzie w zamian oddane bowiem tobie w wiadomym wstaniu w górę wiadomych przestrzegających reguł cywilizacji. **15.** Usłyszawszy zaś ktoś z razem leżących wstecz-w górę do posiłku te właśnie słowa, rzekł mu: Szczęśliwy taki który będzie jadł chleb w tej królewskiej władzy tego boga. **16.** Ten zaś rzekł mu: Człowiek jakiś czynił obiad wielki, i wezwał wielolicznych. **17.** I odprawił niewolnika swojego wiadomą godziną tego obiadu rzec tym wezwanym: Przychodźcie, że już przygotowane rzeczy jako jedna jest. **18.** I poczęli sobie od jakiejś jednej żeńskiej przyczyny wszyscy prosić zwolnienia. Ten pierwszy rzekł mu: Jakieś pole kupiłem, i mam jakiś przymus wyszedłszy ujrzyć je; wzywam do uwyrażnienia się ciebie, miej mnie jako zwolnionego. **19.** I jakiś odmienny rzekł: Jakieś sprzęgi dwóch wołów kupiłem pięć, i wyprawiam się zbadać przyjęcie w rzeczywistości je; wzywam do uwyrażnienia się ciebie, miej mnie jako zwolnionego. **20.** I jakiś odmienny rzekł: Żonę poślubiłem, i przez to właśnie nie mogę przyjść. **21.** I stawszy się obok-przeciw ten niewolnik odniósł jako nowinę temu utwierdzającemu panu swojemu te właśnie wieści. Wtedy pobudzony do zapalczywości ten absolutny władca domu rzekł temu niewolnikowi swemu: Wyjdź szybko do szerokich przestrzeni i szlaków po gwałtownym ciągu tego miasta, i żebrzących i ułamanych na górę i ślepych i chromych wwiedź bezpośrednio tutaj. **22.** I rzekł ten niewolnik: Utwierdzający panie, stało się które z pozycji na polecieś ustawiając w określonym porządku, i jeszcze jakieś właściwe miejsce jest. **23.** I rzekł utwierdzający pan istotnie do tego niewolnika: Wyjdź do dróg i ogrodzeń i zmusz wejść, aby zostałby naładowany mój dom. **24.** Powiadam bowiem wam że żaden z mężów owych, tych od przeszłości wezwanych, nie będzie smakował mojego obiadu. **25.** Wyprawiały się do razem zaś jemu tłumy wieloliczne, i obrócony rzekł istotnie do nich: **26.** Jeżeli ktoś przychodzi istotnie do mnie i nie nienawidzi wiadomego ojca należącego do siebie samego

i wiadomą matkę i żonę i potomków i braci i siostry, jeszcze również i duszę należącą do siebie samego, nie może być należący do mnie uczeń. **27.** Taki który nie dźwiga wiadomy stawiany pal należący do siebie samego i (nie) przychodzi do tyłu należącego do mnie, nie może być należący do mnie uczeń. **28.** Kto bowiem z was chcąc wieżę zbudować jako dom, czyż nie wpierw osiadłszy wyrokuje kamykami zużycie, czy ma do uzupełniającego odpasowania? **29.** Aby kiedyś nie, wskutek położonego jego fundament i nie będącego potężnym z tego w pełni urzeczywistnić, wszyscy oglądający dla znalezienia teorii poczęliby sobie jemu wbawiać i wżartowywać się **30.** powiadając że: Ten właśnie człowiek począł sobie aby budować jako dom i nie osiągnął potęgi z tego w pełni urzeczywistnić. **31.** Albo który król wyprawiając się odmiennemu królowi dla razem rzucić do wojny, czyż nie osiadłszy wpierw naradzi się czy mocny jest w dziesięciu tysiącach podejść do podspotkania temu wspólnie z dwudziestoma tysiącami przychodzącemu wrogo na niego? **32.** Jeżeli zaś nie w każdym razie, jeszcze wobec jego do daleko będącego, delegację starszych odprawivszy wzywa do uwyrażnienia się o te warunki istotne do pokoju. **33.** W ten właśnie sposób więc wszystek z was, który nie przez ustawienie w określonym porządku odżegnuje się wszystkim tym należącym do siebie samego środkiem poczynania spod, nie może być należący do mnie uczeń. **34.** Odpowiednia i dogodna więc sól; jeżeliby zaś i sól została by ogłupiona, w czym będzie przyprawiona? **35.** Zarówno nie do jakiejś ziemi jak i nie do gnojowni dla łatwo umieszczona jest; na zewnątrz rzucają ją. Ten mający uszy aby słuchać niech słucha.

Rozdział 15

1. Byli zaś jemu przybliżający się wszyscy dzierzawcy poboru z pełnych urzeczywistnień i uchybiający celu aby słuchać jego. **2.** I przeszemrywali, którzy zarówno farisaioi jak i pisarze, powiadając że: Ten właśnie uchybiających celu przyjmuje gościnnie jako istotnie dodatkowych i je razem z nimi. **3.** Rzekł zaś istotnie do nich porównanie rzucone obok-przeciw to właśnie powiadając: **4.** Który człowiek z was mający sto owce i odłączywszy przez zatrącenie z nich jedną, nie pozostawia z góry na dół te dziewięćdziesiąt dziewięć w opuszczonej okolicy i wyprawia się aktywnie na wiadomą odłączywszą przez zatrącenie aż znalazłby ją? **5.** I znalazłszy nakłada na dodatek aktywnie na barki swoje wychodząc rozkosznie z środka **6.** i przyszedłszy do domu wzywa do razem przyjaciół i sąsiadów powiadając im: Wyjdźcie rozkosznie z środka razem ze mną, że znalazłem tę owcę moją, tę odłączywszą przez zatrącenie. **7.** Powiadam wam że w ten właśnie sposób rozkosz w wiadomym niebie będzie zgodnie zależnie na jednym uchybiającym celu zmieniającym rozumowanie raczej niż zgodnie zależnie na dziewięćdziesięciu dziewięciu przestrzegających reguł cywilizacji takich którzy nie potrzebę mają zmiany rozumowania. **8.** Albo która kobieta drachmy mająca dziesięć, jeżeliby odłączyłaby przez zatrącenie drachmę jedną, czyż nie zażega kaganek i wymiata domostwo i szuka nader starannie aż do czasu którego znalazłaby? **9.** I znalazłszy dla razem wzywa przyjaciółki i sąsiadki powiadając: Wyjdźcie radośnie z środka razem ze mną, że znalazłam drachmę którą odłączyłam przez zatrącenie. **10.** W ten

właśnie sposób, powiadam wam, staje się rozkosz w wejrzeniu tych wiadomych aniołów tego wiadomego boga zależnie na jednym uchybiającym celu zmieniającym rozumowanie. **11.** Rzekł zaś: Człowiek jakiś miał dwóch synów. **12.** I rzekł młodszy z nich ojcu: Ojcze, daj mi tę na dodatek rzucaną część tego realnego istnienia. Ten zaś na wskroś rozebrał im ten środek pędzenia życia. **13.** I potem-za nie wieloliczne dni zebrawszy do razem wszystkie zasoby młodszy syn oddalił się od okręgu administracyjnego do wyodrębnionej krainy o długich odległościach i tam na wskroś rozproszył to realne istnienie swoje żyjąc w sposób nie do ocalenia. **14.** Wobec zużywszego zaś jego wszystkie zasoby stał się głód potężny w dół w wyodrębnioną krainę ową, i on od prapoczątku począł się odczuwać niedostatek. **15.** I wyprawivszy się został przylepiony jednemu z obywateli wyodrębnionej krainy owej, i posłał go do pól swoich tuczyć wieprze. **16.** I pożądał raz zostać nakarmiony z rożków z których jadły wieprze, i żaden nie dawał mu. **17.** Do siebie samego zaś przyszedłszy mówił: Jak liczni płatni najemcy ojca mego mają dla siebie wokół nadmiar chlebów, ja zaś głodem bezpośrednio tutaj jestem odłączany przez zatracenie. **18.** Stawivszy się w górę wyprawię się istotnie do ojca mego i powiem szczegółowo mu: Ojcze, chybiłem celu do wiadomego nieba i w wejrzeniu twoim, **19.** już nie jestem godny zostać nazwany syn twój; uczyni mnie tak jak jednego z płatnych najemników twoich. **20.** I stawivszy się w górę przyszedł istotnie do ojca należącego do siebie samego. Jeszcze zaś wobec jego w długą odległość trzymającego w oddaleniu ujrzał go ojciec jego i zjednoczył się wewnętrznym narządem i pobiegłszy napadł aktywnie na szyję jego i odgórnie czule pocałunkiem ulubił go. **21.** Rzekł zaś ten syn jemu: Ojcze, chybiłem celu do wiadomego nieba i w wejrzeniu twoim, już nie jestem godny zostać nazwany syn twój. **22.** Rzekł zaś ojciec istotnie do niewolników swoich: W tym co szybkie wyprowadźcie zbrojne odzienie do wyprawy wojennej to pierwsze i wdziejcie go, i dajcie pierścień na palec do sfery funkcji ręki jego i podwiązane sandały do sfery funkcji nóg, **23.** i prowadźcie to młode ciele, to tuczone, zabijcie na ofiarę wrzącemu i zjadłszy żeby zostalibyśmy ucieszeni, **24.** że ten właśnie syn mój umarły był i na powrót odżył, był odłączający przez zatracenie i został znaleziony. I poczęli sobie od prapoczątku aby być cieszeni. **25.** Był zaś syn jego starszy w polu; i jak przychodząc przybliżył się domostwu, usłyszał od uzgodnionego dla razem głosu i chórów korowodów tanecznych. **26.** I wezwawszy istotnie do siebie jednego z posługujących chłopaków dowiadywał się co ewentualnie jako jedno życzeniowo jest te właśnie. **27.** Ten zaś rzekł mu że: Ten brat twój przybywa, i zabił na ofiarę wrzącemu ojciec twój to młode ciele, to tuczone, że będącego zdrowym go odebrał. **28.** Zawrzał zapalczywością zaś i nie chciał wejść. Zaś ojciec jego wyszedłszy przyzywał go. **29.** Ten zaś odróżnivszy się dla odpowiedzi rzekł ojcu swemu: Oto tyle to lata służę jako niewolnik tobie i nigdy żadną wskazówkę twoją nie minąłem obok-przeciw, i mnie nigdy nie dałeś jakiegoś młodego kozła aby wspólnie z przyjaciółmi moimi zostałbym ucieszony. **30.** Gdy zaś ten syn twój ten właśnie, ten który z góry pożarł twój środek pędzenia życia wspólnie z nierządnicami, przyszedł, zabiłeś wrzącemu na ofiarę jemu to tuczone młode ciele. **31.** Ten zaś rzekł mu: Potomku, ty zawsze wspólnie ze mną jesteś, i wszystkie rzeczy te moje własne twoje

własne jako jedna jest. **32.** Zostać ucieszonym zaś i wyjść rozkosznie z środka obowiązywało, że ten brat twój ten właśnie umarły był i ożył, i odłączający przez zatrącenie i został znaleziony.

Rozdział 16

1. Powiadał zaś i istotnie do uczniów: Człowiek jakiś był majątny, który miał zarządcę domem, i ten właśnie został rzucony na wskroś jak przez diabła jemu jako na wskroś rozprasający środki poczynania spod jego. **2.** I przysłowiwszy go rzekł mu: Co to właśnie słyszę około ciebie? Oddaj ten wiadomy odwzorowany rachunkiem wniosek zarządzania domem należący(-cego) do ciebie, nie bowiem możesz już zarządzać domem. **3.** Rzekł zaś w sobie samym ten zarządca domem: Co żeby uczyniłbym że utwierdzający pan mój odbiera dla siebie zarządzanie domem ode mnie? Wykopywać nie jestem potężny, żebrać się wstydę. **4.** Rozeznałem co żeby uczyniłbym aby, gdyby zostałbym przestawiony z tego zarządzania domem, przyjęliby mnie do sfery funkcji rodowych domów swoich. **5.** I wezwawszy do istoty jednego każdego z dłużnych należności tego utwierdzającego pana należącego do siebie samego, powiadał pierwszemu: Jak liczne rzeczy jesteś dłużny utwierdzającemu panu należącemu do mnie? **6.** Ten zaś rzekł: Sto batosy oliwy. Ten zaś rzekł mu: przyjmij twoje te zapisy i osiadłszy szybko napisz pięćdziesiąt. **7.** Następnie odmiennemu rzekł: Ty zaś jak liczne rzeczy jesteś dłużny? Ten zaś rzekł: Sto korosy zboża. Powiada mu: Przyjmij twoje te zapisy i napisz osiemdziesiąt. **8.** I pochwalił ten utwierdzający pan tego zarządcę domem tego zaprzeczenia reguł cywilizacji że myśląc z umiarkowania uczynił; że synowie eonu tego właśnie myślący z większego umiarkowania ponad synów światła do sfery funkcji tego rodzaju, tego należącego do siebie samych, są. **9.** I ja wam powiadam: sobie samym uczynicie przyjaciół z mamony zaprzeczenia reguł cywilizacji aby, gdyby wyczerpałaby się, przyjęliby was do sfery funkcji eonowych namiotów. **10.** Ten wiernie wtwierdzający do rzeczywistości w najmniej liczny, i w wieloliczny wiernie wtwierdzający jest; i ten w najmniej liczny zaprzeczający regułom cywilizacji, i w wieloliczny zaprzeczający regułom cywilizacji jest. **11.** Jeżeli więc w tej zaprzeczającej regułom cywilizacji mamonie wiernie wtwierdzający do rzeczywistości nie staliście się, to pochodzące ze starannej pełnej jawnej prawdy kto wam wiernie wtwierdzi? **12.** I jeżeli w cudzym wtwierdzający do rzeczywistości nie staliście się, to wasze własne kto wam da? **13.** Żaden domowy służący nie może dwom utwierdzającym panom służyć jako niewolnik; albo bowiem jednego będzie nienawidził i odmiennego będzie miłował, albo od jednego będzie trzymał dla siebie naprzeciw i od odmiennego pogardzi. Nie możecie niewiadomemu bogu służyć jako niewolnicy i niewiadomej mamonie. **14.** Słuchali zaś te właśnie słowa wszystkie farisaioi lubiący pieniądze będąc poczynający spod, i wyszydali go. **15.** I rzekł im: Wy jesteście ci usprawiedliwiający siebie samych w wejrzeniu wiadomych ludzi; wiadomy zaś bóg rozeznaje serca wasze; że to w jakichkolwiek ludziach wysoko położone, wstrętne bóstwo w wejrzeniu tego boga. **16.** Wiadome Przydzielone obyczajowe prawo i wiadomi Prorocy póki Ioannesa; od wtedy ta królewska władza tego boga jest oznajmiana jako łatwa nowina i wszystek do niej

gwałtem przebija się. **17.** Łatwiej wcinające się zaś jest to niebo i tę ziemię uczynić mogącymi przejść obok-przeciw niż Przydzielonego obyczajowego prawa jedną rogopodobną figurę graficzną uczynić mogącą paść. **18.** Wszystek ten przez rozwiązanie uwalniający żonę swoją i poślubiający jakąś odmienną, wiedzie do cudzołóstwa; i ten przez rozwiązanie uwolnioną od męża poślubiający, wiedzie do cudzołóstwa. **19.** Człowiek zaś jakiś był majątny, i wdziawał się w purpurę i cienką tkaninę ciesząc się łatwo w dół w każdy dzień jaśnięcie. **20.** Żebrzący zaś jakiś imieniem Lazaros przedtem był rzucony istotnie do kolumn bramnych jego potem poraniony **21.** i obecnie pożądający zostać nakarmiony od padających od stołu tego majątnego; ale i wiadome psy przychodzące polizywały te rany jego. **22.** Stało się zaś możliwym odumrzeć uczynić tego żebrzącego i możliwym zostać odniesionym uczynić jego pod przewodnictwem wiadomych aniołów do tego łonowego zagłębienia Abraama. Odumarł zaś i ten majątny i został pogrzebany. **23.** I w hadesie uniósłszy na to oczy swoje będąc poczynający spod w badaniach mękami, ogląda Abraama od w z miejsca o długiej odległości i Lazarosa w tych łonowych zagłębieniach jego. **24.** I on przygłosiwszy rzekł: Ojcze Abraamie, obdarz litością mnie i poślij Lazarosa aby nasyciłby skrajnie wybitny szczyt tego palca swego od wody i z góry schłodziłby język mój, że doznaję udręki w płomieniu tym właśnie. **25.** Rzekł zaś Abraam: Wydany na świat potomku, wspomnij że odebrałeś te dobra twoje w tym życiu organicznym twoim, i Lazaros podobnie te zła; teraz zaś bezpośrednio tutaj jest przyzywany do obok-przeciw, ty zaś doznajesz udręki. **26.** I we wszystkich tych właśnie sprawach między nami i wami rozwarcie wielkie jest wsparte od przeszłości, żeby w jakiś sposób ci chcący przepawić się bazując w tym stąd istotnie do was nie teraz mogliby, ani bazując w tamtym stamtąd istotnie do nas nie teraz przedostawaliby się na wskroś na przeciwległy kraniec. **27.** Rzekł zaś: Wzywam do uwyrażnienia się cię więc, ojcze, aby posłałbyś go do rodowego domu ojca mego, **28.** mam bowiem pięciu braci, żeby w jakiś sposób obecnie byłby na wskroś świadkiem im, aby nie i oni w przyszłości przyszliby do właściwego miejsca tego właśnie tego badania mękami. **29.** Powiada zaś Abraam: Mają Moysesa i proroków; niech usłuchają ich. **30.** Ten zaś rzekł: Zdecydowanie nie, ojcze Abraamie, ale jeżeliby ktoś od umarłych wyprawiłby się istotnie do nich, zmieniań rozumowanie. **31.** Rzekł zaś jemu: Jeżeli Moysesa i proroków nie słuchają, ani jeżeliby ktoś z umarłych stawiałby się w górę, nie będą przekonani.

Rozdział 17

1. Rzekł zaś istotnie do uczniów swoich: Nie przyjmowalne do wnętrza jest od tego które czyni pułapki nie mogącymi przyjść; lecz ponad liczbę tego biada na wskroś przez-z którego jako jedna przychodzi. **2.** Przynosi korzystne rozwiązanie pełne urzeczywistnienie jemu jeżeli kamień młyński obecnie leży wkoło wkoło w szyję jego i od przeszłości jest strącony do morza, niż (albo) aby umieściłby w pułapce z tych wiadomych małych tych właśnie jednego. **3.** Trzymajcie to które do istoty sobie samym. Jeżeliby chybiłby celu brat twój, nadaj naganne oszacowanie jemu, i jeżeliby zmieniałby rozumowanie, puść od

siebie jemu. **4.** I jeżeliby siedem razy od dnia chybiłby celu do ciebie i siedem razy nawróciłby istotnie do ciebie powiadając: Zmieniam rozumowanie, - puścisz od siebie jemu. **5.** I rzekli odprawieni utwierdzającemu panu: Dołóż do istoty nam jakieś narzędzie wiernego wtwierdzenia do rzeczywistości. **6.** Rzekł zaś utwierdzający pan: Jeżeli macie jakieś narzędzie wiernego wtwierdzenia do rzeczywistości tak jak jakieś barwiące na szkarłat jądro jakiegś z zewnątrz żółtej gorczycy, powiadaliście by temu wiadomemu drzewu morwowemu temu właśnie: Poddaj się wykorzenieniu i poddaj się zasadzeniu w tym wiadomym morzu, i będąc pod dało posłuch by wam. **7.** Kto zaś z was niewolnika mający orzącego albo pasącego, który wszedłszemu z pola powie szczegółowo mu: Prosto z tego - natychmiast minąwszy obok-przeciw obowiązki padnij wstecz do źródła ku pożywieniu? **8.** Ale czyż obiektywnie nie powie szczegółowo mu: Przygotuj co spożyłbym jako główny posiłek i opasawszy się wokół usługuj mi aż zjadłbym i wypiłbym, i potem-za te właśnie czynności będziesz jadł i będziesz pił ty? **9.** Czy subiektywnie (nie) ma jakąś łaskę temu niewolnikowi, że uczynił te rozporządzone? **10.** W ten właśnie sposób i wy, gdyby uczynilibyście wszystkie te rozporządzone wam, powiadajcie że: Niewolnicy beżyteczni jesteśmy, które byliśmy dłużni uczynić, trwale uczyniliśmy. **11.** I stało się w tym które uczyniło go skłonny wyprawiać się do Ierusalem, i on przechodził na wskroś przez środek Samarei i Galilai. **12.** I w następstwie wchodzącego jego do jakiegś otwartej wiejskiej osady odeszli do spotkania dziesięciu trędowaci mężowie, którzy stawili się w dalekości, **13.** i oni unieśli głos powiadając: Iesucie stojący na nadzorco, obdarz litością nas. **14.** I ujrawszy rzekł im: Wyprawiwszy się pokażcie nadto siebie samych wiadomym kapłanom. I stało się w tym które skłonnymi prowadzić się wstecz-pod tym zwierzchnictwem czyniło ich, zostali z góry oczyszczeni. **15.** Jeden zaś z nich, ujrawszy że został uleczony, zawrócił wstecz-pod wspólnie z głosem wielkim sławiąc tego boga, **16.** i padł aktywnie na doistotne oblicze obok-przeciw-pomijając nogi jego dla łatwo udzielając się łaskawie w podziękowaniu jemu; i on był mieszkańcem Samarei. **17.** Odróżniwszy się zaś Iesus rzekł: Czyż nie dziesięciu zostali oczyszczeni? Zaś dziewięciu gdzie? **18.** Nie zostali znalezieni zawróciwszy wstecz-pod aby dać sławę temu bogu, jeżeli nie ten innego rodzaju ten właśnie? **19.** I rzekł mu: Stawiwszy się w górę wyprawiaj się; to narzędzie wiernego wtwierdzenia do rzeczywistości twoje trwale ocaliło cię. **20.** Nadto wezwany do uwyrażnienia się zaś pod przewodnictwem farysaiosów, kiedy przychodzi wiadoma królewska władza wiadomego boga, odróżnił się im i rzekł: Nie przychodzi królewska władza wiadomego boga wspólnie z pilnowaniem z boku, **21.** ani nie powiedzą szczegółowo: Oto bezpośrednio tutaj, albo: Tam; oto bowiem królewska władza tego boga we wnętrzu was jakościowo jest. **22.** Rzekł zaś istotnie do uczniów: Przyjdą dni gdy będziecie pożąдали jeden z wiadomych dni wiadomego syna wiadomego człowieka ujrzyć, i nie ujrzycie. **23.** I będą mówili szczegółowo wam: Oto tam; Oto bezpośrednio tutaj. Żeby nie odeszlibyście ani ściąglibyście prawnie. **24.** Tak jak to właśnie bowiem wiadomy błysk błyskający z tej wiadomej podporządkowanej pod to wiadome niebo do sfery funkcji tej wiadomej podporządkowanej pod jakieś niewiadome niebo jaśnieje, w ten właśnie sposób będzie ten syn tego człowieka. **25.** Wpierw

zaś obowiązuje uczynić go przez wieloliczne mogącym ucieść i po zbadaniu przyjęcia zostać odłączonym od genetycznego rodzaju tego właśnie. **26.** I z góry tak jak stało się w dniach Noego, w ten właśnie sposób będzie i w dniach tego syna tego człowieka: **27.** jedli, pili, poślubiali, były wystawiane do poślubienia, aż do szczytu czasu którego dnia wszedł Noe do skrzyni, i przyszło z góry opłukanie kołyszącym ruchem i odłączyło przez zatracenie wszystkich. **28.** Podobnie z góry tak jak stało się w dniach Lota: jedli, pili, kupowali, sprzedawali, sadzili, budowali jako dom; **29.** którym zaś dniem wyszedł Lot od Sodom, kropnął jako deszcz niewiadomy ogień i niewiadomą siarkę od niewiadomego nieba i odłączył przez zatracenie wszystkich. **30.** W dół w te same będzie którym dniem ten syn tego człowieka jest odsłonięty. **31.** W owym dniu, który będzie na budynku i sprzęty materialnego urządzenia jego w domostwie, nie niech zstąpi na dół aby unieść one, i ten w polu podobnie nie niech obróci na powrót do tych rzeczy i spraw skierowanych do tyłu. **32.** Przypominajcie sobie dzieje żony Lota. **33.** Który jeźliby poszukałby sposobu tę duszę swoją czynieniem dokoła wydobyć dla siebie, odłączy przez zatracenie ją; który zaś by odłączyłby przez zatracenie, do stania się organicznie żywą przygotowuje ją. **34.** Powiadam wam, tą właśnie nocą będą dwaj na łożu jednym; ten jeden będzie zabrany z sobą, i ten odmienny będzie puszczonej od siebie. **35.** Będą dwie mielące aktywnie na to samo urządzenie; ta jedna będzie zabrana z sobą, ta zaś odmienna będzie puszczonej od siebie. **36.** **37.** I odróżniwszy się dla odpowiedzi powiadają mu: Gdzie, utwierdzający panie? Ten zaś rzekł im: Tam gdzie wiadomy układ organizmu cielesnego, tam i wiadome orły będą zebrane do razem na dodatek.

Rozdział 18

1. Powiadał zaś porównanie im istotnie do tego które obowiązywać zawsze modlić się czyni ich i nie rezygnować przez życie w złem, **2.** powiadając: Rozstrzygacz jakiś był w jakimś mieście, w tego wiadomego boga nie strachający się i w niewiadomego człowieka nie poddający się obracaniu dla przyjęcia w swoje wnętrze. **3.** Wdowa zaś była w mieście owym i przychodziła istotnie do niego powiadając: Wydziel wyrokiem cywilizacji mnie od tego przeciwnika w procesie sądowym mego. **4.** I nie chciał aktywnie na jakiś niewiadomy naturalny okres czasu. Potem-za zaś te właśnie rzekł w sobie samym: Jeżeli i w tego wiadomego boga nie stracham się ani w niewiadomego człowieka nie poddaję się obracaniu dla przyjęcia w swoje wnętrze, **5.** przez w każdym razie to które skłonność dostarczać mi ciężki trudu czyni wdowę tę właśnie, wydzielę wyrokiem cywilizacji ją, aby nie do pełnego urzeczywistnienia obecnie przychodząc uderzałaby pod wejrzenie mnie. **6.** Rzekł zaś utwierdzający pan: Usłyszcie co ten rozstrzygacz zaprzeczenia reguł cywilizacji powiada. **7.** Ten wiadomy zaś bóg czy żadną metodą nie uczyniłby wydzielenie wyrokiem cywilizacji tych wiadomych wybranych swoich, tych wołających o pomoc jemu od dnia i od nocy? I czy w długą odległość żąda zgodnie zależnie na nich? **8.** Powiadam wam, że uczyni to wydzielenie wyrokiem cywilizacji ich w szybkości. Lecz ponad liczbę tego wiadomy syn wiadomego człowieka przyszedłszy czy zatem znajdzie to narzędzie wtwierdzenia do rzeczywistości

na wierzchu ziemi? **9.** Rzekł zaś i istotnie do jakichś przekonanych zgodnie zależnie na sobie samych że są przestrzegający reguł cywilizacji, i wyłączających jako w zupełności nikogo pozostałych, porównanie to właśnie: **10.** Człowieki dwaj wstąpili na górę do świątyni pomodlić się: ten jeden farisaios, i ten odmienny dzierżawca poboru z pełnych urzeczywistnień. **11.** Farisaios obecnie stawiony istotnie do siebie samego te właśnie modlił: Ty wiadomy bóg, dla łatwo udzielam się łaskawie w podziękowaniu tobie że nie jestem tak jak to właśnie ci pozostali z tych człowieków: zagrabiający, zaprzeczający regułom cywilizacji, cudzołóży, albo i tak jak ten właśnie dzierżawca poboru. **12.** Poszczę dwa razy w ciągu sabatu, oddaję w dziesięcinie wszystkie rzeczy te które nabywam na własność. **13.** Ten zaś dzierżawca poboru w z miejsca o długiej odległości od przeszłości nieprzerwanie aktywnie stojący nie chciał ani oczy unieść na to jako naddatek do nieba, ale bił klatkę piersiową swoją powiadając: Ty wiadomy bóg, daj się ubłagać mi, uchybiającemu celu. **14.** Powiadam wam, zstąpił na dół ten właśnie usprawiedliwiony do domu swego obok-przeciw-pomijając owego; że wszystek wywyższający siebie samego będzie poniżony, zaś poniżający siebie samego będzie wywyższony. **15.** Przynosili do istoty zaś jemu i niemowlątka aby ich dotknięciem przyczepiałby sobie zarzewie; ujrzawszy zaś uczniowie nadawali naganne oszacowanie im. **16.** Zaś Iesus wezwał istotnie do siebie one, powiadając: Puście od siebie te dzieci aby mogły przychodzić istotnie do mnie i nie przeszkadzajcie one, bowiem takich to jakościowo jest ta królewska władza tego boga. **17.** Istotne powiadam wam, który by nie przyjąłby tę królewską władzę tego boga tak jak dziecko, żadną metodą nie wszedłby do niej. **18.** I nadto wezwał do uwyrażnienia się jakiś go naczelny z racji swej prapoczątkowości powiadając: Nauczycielu dobry, co uczyniwszy jakieś życie organiczne eonowe odziedziczę przez losowy odłam? **19.** Rzekł zaś mu Iesus: (Po) co mnie powiadasz jako dobrego? Żaden dobry, jeżeli nie jeden niewiadomy bóg. **20.** Te wiadome wskazówki od przeszłości wiesz: Żeby nie uwiódłbyś do cudzołóstwa, żeby nie zamordowałbyś krwawo, żeby nie ukradłbyś, żeby nie zaświadczyłbyś kłamliwie, szacuj wiadomego ojca twego i wiadomą matkę. **21.** Ten zaś rzekł: Te właśnie wszystkie zabezpieczyłem strażą z młodości. **22.** Usłyszawszy zaś Iesus rzekł mu: Jeszcze jedno tobie brakuje: wszystkie rzeczy te które masz sprzedaj i rozdaj żebrzącym, i będziesz miał skarbiec w niewiadomych niebiosach, i tu dotąd wdrażaj się mi. **23.** Ten zaś usłyszawszy te właśnie słowa ze wszystkich stron doznający przykrości stał się; był bowiem majątny z gwałtownego. **24.** Ujrzawszy zaś go Iesus rzekł: Jakże trudno nawiązując stosunek ci te rzeczy do użytku potrzebne mający do tej królewskiej władzy tego boga dostają się. **25.** Łatwiej wcinające się bowiem jest uczynić wielbłąda przez-z dziury z daleka ciskanej igły mogącym wejść, niż uczynić majątnego do królewskiej władzy tego boga mogącym wejść. **26.** Rzekli zaś ci którzy usłyszeli: I kto może zostać ocalony? **27.** Ten zaś rzekł: Te sprawy niemożne u-przy jakichkolwiek człowiekach, możliwe u-przy tym wiadomym bogu jako jedna jest. **28.** Rzekł zaś Petros: Oto my puściwszy od siebie te rzeczy swoje własne wdrożyliśmy się tobie. **29.** Ten zaś rzekł im: Istotne powiadam wam, że żaden nie jest jakościowo, który puścił od siebie domostwo albo żonę albo braci albo rodziców albo dzieci z powodu tej królewskiej

władzy tego boga, **30.** który zdecydowanie żadną metodą nie wzięłby niewiadome wielokrotnie kształtowane rzeczy w wiadomym stosownym momencie tym właśnie, i w wiadomym eonie tym obecnie przychodzącym niewiadome życie eonowe. **31.** Wziąwszy z sobą zaś dwunastu, rzekł istotnie do nich: Oto wступujemy wzwyż do sfery funkcji Ierusalem, i jako jedno będzie w pełni urzeczywistnione wszystkie te pismem odwzorowane przez-z proroków wiadomemu synowi wiadomego człowieka. **32.** Będzie przekazany bowiem wiadomym narodom z natury wzajemnie razem żyjącym i będzie wbawiony i wżartowany jak przez chłopaków i będzie znieważony i będzie wpluty, **33.** i ubiczowawszy odłączą przez zabicie go, i tym dniem, tym trzecim, stawia się na górę. **34.** I oni żadne z tych właśnie słów nie puscili razem ze swoim rozumowaniem, i było to spłynięte wysłowienie czynu to właśnie od przeszłości ukryte od nich, i nie rozeznawali te powiadane. **35.** Stało się zaś w tym które skłonny przybliżyć się czyniło jego do sfery funkcji Iericho, ślepy jakiś odgórnie siedział jako na swoim obok-przeciw-pomijając wiadomą drogę żebrząc o nadto. **36.** Usłyszawszy zaś tłumu na wskroś przeprawiającego się dowiadywał się co życzeniowo jest to właśnie. **37.** Odnieśli nowinę zaś jemu że Iesus, ten nazarejczyk, przechodzi obok-przeciw-pomijając. **38.** I zawołał o pomoc powiadając: Iesusie, synu Dauida, obdarz litością mnie. **39.** I ci poprzedzając wiodący nadawali naganne oszacowanie jemu aby zamilczałby, on zaś wielolicznym bardziej krzyczał gardłowo jak zwierzę: Synu Dauida, obdarz litością mnie. **40.** Stawiony zaś Iesus kazał uczynić go mającym zostać powiedzonym istotnie do niego. Wobec zbliżywszego się zaś jego nadto wezwał do uwyrażnienia się go: **41.** Co tobie chcesz żeby uczyniłbym? Ten zaś rzekł: Utwierdzający panie, aby spojrzałbym poprzez wzniesienie wzroku na powrót wstecz-w górę. **42.** I Iesus rzekł mu: Spójrz na powrót, to narzędzie wiernego wtwierdzenia do rzeczywistości twoje ocaliło cię. **43.** I z pominięciem zwykle potrzebnych rzeczy spojrzał na powrót, i wdrażał się mu sławiąc tego boga. I wszystek lud ujrzawszy dał chwałę temu bogu.

Rozdział 19

1. I wszedłszy przechodził na wskroś Iericho. **2.** I oto mąż imieniem zwany Zakchaios, i on był prapoczątkowy poborca pełnych urzeczywistnień, i on majątny. **3.** I szukał sposobu ujrzyć Iesusa kto jest, i nie mógł od tłumu, że podług wieku wzrostem mały był. **4.** I wcześniej pobiegłszy do wiadomego miejsca będącego w doistotnym przedzie, wstąpił na górę na figo-morwę aby ujrzałby go, że w miejscu owej w przeszłości miał planowo teraz na wskroś przechodzić. **5.** I jak przyszedł aktywnie na to właściwe miejsce ujścia, spojrzawszy w górę Iesus rzekł istotnie do niego: Zakchaiosie, pośpieszywszy się zstąp z góry na dół, dzisiaj bowiem w domu twoim obowiązuje uczynić mnie mogącym pozostać. **6.** I pośpieszywszy się zstąpił z góry na dół, i podprzyął go wychodząc rozkosznie z środka. **7.** I ujrzawszy wszyscy na wskroś przeszemrywali powiadając że: U-przy uchybiającym celu mężu wszedł rozwiązać się z góry na dół. **8.** Stawiony zaś Zakchaios rzekł istotnie do utwierdzającego pana: Oto połowy należących do mnie środków poczynania spod, utwierdzający panie, żebrzącym daję, i jeżeli

należące do kogoś coś wymusiłem grożąc wyjawieniem nielegalnego importu fig oddaję poczwórne. **9.** Rzekł zaś istotnie do niego Iesus że: Dzisiaj środek ocalenia domowi temu właśnie stał się, że z góry na dół i on jakiś syn Abraama jakościowo jest. **10.** Przyszedł bowiem ten syn tego człowieka poszukać badawczo i ocalić to odłączające przez zatracenie. **11.** Wobec słuchających zaś ich te właśnie, dołożywszy do istoty rzekł porównanie, przez to które skłonny blisko być Ierusalem czyniło jego, i które skłonnymi wyobrazać sobie czyniło ich że z pominięciem zwykle potrzebnych rzeczy obecnie ma planowo wiadoma królewska władza wiadomego boga na nowo być objawiana jako światło przez powrót do źródła. **12.** Rzekł więc: Człowiek jakiś łatwego rodu wyprawił się do wyodrębnionej krainy o długich odległościach wziąć sobie samemu niewiadomą królewską władzę i zawrócić wstecz-pod. **13.** Wezwawszy zaś dziesięciu niewolników należących do siebie samego dał im dziesięć miny i rzekł istotnie do nich: Zapoczątkujcie system pragmatyki w którym przychodzę. **14.** Ci zaś miejscy obywatele jego nienawidzili go i odprawili delegację starszych do tyłu jego, powiadając: Nie chcemy okoliczności czyniących tego właśnie możliwym zostać królem aktywnie wrogo na nas. **15.** I stało się w tym które możliwym powracając ponownie przyjść uczyniło go wzięwszego tę królewską władzę, i rzekł mającymi zostać przygłoszonymi jemu uczynić niewolników tych właśnie, którym przedtem dał pieniężne srebro, aby rozeznalby co na wskroś przebyli systemem pragmatyki. **16.** Stał się obok-przeciw zaś ten pierwszy, powiadając: Utwierdzający panie, mina twoja dziesięć dodatkowo zdziałała miny. **17.** I rzekł mu: W każdym razie łatwo, dobry niewolniku; że w najmniej licznym wtwierdzający do rzeczywistości stałeś się, bądź samowolną władzę mający w górze na wierzchu dziesięciu miast. **18.** I przyszedł ten wtóry, powiadając: Mina twoja, utwierdzający panie, uczyniła pięć miny. **19.** Rzekł zaś i temu właśnie: I ty w górze na wierzchu stawaj się pięciu miast. **20.** I ten odmienny przyszedł, powiadając: Utwierdzający panie, oto ta mina twoja, którą trzymałem odłożoną w chustce potnej do twarzy; **21.** Strachalem się bowiem w ciebie, że jakiś niewiadomy człowiek gorzki jesteś, unosisz odgórnie które nie położyłeś i zniesz gorącą porą które nie zasiałeś. **22.** Powiada mu: Z ust twoich rozstrzygnę cię, złośliwy niewolniku. Wiedziałeś przedtem że ja jakiś niewiadomy człowiek gorzki jestem, unoszący odgórnie które nie położyłem i żący gorącą porą które nie zasiałem. **23.** I przez co nie dałeś moje to pieniężne srebro aktywnie na stół bankierski? I ja przyszedłszy, razem z wydanym na świat przez lichwę by ono spraktykowałem. **24.** I tym od przeszłości stojącym do obok-przeciw rzekł: Unieście odgórnie od niego tę minę i dajcie temu te dziesięć miny mającemu **25.** - i rzekli mu: Utwierdzający panie, ma dziesięć miny - **26.** powiadam wam, że wszystkiemu wiadomemu mającemu będzie dane, od zaś wiadomego nie mającego i które ma będzie odgórnie uniesione. **27.** Ponad liczbę tego tych nieprzyjaciół moich tych właśnie, tych nie zechciawszych aby okoliczności uczyniły mnie mogącym zostać królem aktywnie na nich, powiedźcie bezpośrednio tutaj i z góry zarznicie na ofiarę ich w doistotnym przedzie moim. **28.** I rzekłszy te właśnie wyprawił się w doistotnym przedzie wstępując wzwyż do sfery funkcji Hierosolym. **29.** I stało się jak przybliżył się do Bethfage i Bethanii istotnie do góry zwanej Drzew

Oliwnych, odprawił dwóch z uczniów **30.** powiadając: Wiedźcie się pod moim zwierzchnictwem do tej wiadomej z góry naprzeciw otwartej wiejskiej osady, w której dostając się znajdziecie młode zwierzę związane, dla aktywnego związku na które żaden kiedykolwiek z człowieka nie osiadł, i rozwiązawszy je powiedźcie. **31.** I jeżeliby ktoś was wzywałby do uwyrażnienia się: Przez co rozwiązujecie?, - w ten właśnie sposób szczegółowo powiecie że: Wiadomy utwierdzający pan jego potrzebę ma. **32.** Odszedłszy zaś ci odprawieni znaleźli z góry tak jak rzekł im. **33.** Wobec rozwiązujących zaś ich to młode zwierzę, rzekli wiadomi utwierdzający panowie jego istotnie do nich: Po co rozwiązujecie to młode zwierzę? **34.** Ci zaś rzekli że: Wiadomy utwierdzający pan jego potrzebę ma. **35.** I powiedli je istotnie do Iesusa, i strąciwszy na wierzch swoje szaty aktywnie na to młode zwierzę, posadzili Iesusa. **36.** Wobec wyprawiającego się zaś jego, podścielali szaty swoje w drodze. **37.** Wobec przybliżającego się zaś jego już istotnie blisko ku wiadomej drodze zstąpienia góry Drzew Oliwnych, poczęli sobie wszystko razem mnóstwo uczniów wychodząc rozkosznie z środka chwalić tego wiadomego boga głosem wielkim około wszystkich których ujrzeli mocy, **38.** powiadając: Dla łatwo odwzorowany we wniosku ten wiadomy przyjeżdżający, ten wiadomy król w niewiadomym imieniu niewiadomego utwierdzającego pana; w niebie pokój i sława w najwyższych sferach. **39.** I jacyś z farisaiosów od tłumu rzekli istotnie do niego: Nauczycielu, nadaj naganne oszacowanie tym uczniom twoim. **40.** I odróżniwszy się dla odpowiedzi rzekł: Powiadam wam, jeżeli ewentualnie ci właśnie będą przemilczali, te kamienie będą krzyczały jak zwierzęta. **41.** I jak przybliżył się, ujrawszy tę miasto zapłakał aktywnie na nią, **42.** powiadając że: Gdyby rozeznałaś w dniu tym właśnie i ty te czyny zmierzające istotnie do pokoju; teraz zaś zostało ukryte od oczu twoich, **43.** że przybędą i będą obecne niewiadome dni wrogo na ciebie, i wrzucą z naprzeciwka wiadomi nieprzyjaciele twoi zaostrzony pal tobie, i ze wszystkich stron okrażą cię, i będą trzymali do razem z sobą cię w z do wszystkich stron, **44.** i zrównają z gruntem ciebie i potomki twoje w tobie, i nie puszczą od siebie jakiś kamień aktywnie na jakiś kamień w tobie, w zamian których to zdarzeń nie rozeznałaś ten stosowny moment tego z pozycji na baczenia należący do ciebie. **45.** I wszedłszy do świątyni począł sobie aby wyrzucać sprzedających **46.** powiadając im: Od przeszłości jest pismem odwzorowane: I będzie ten dom mój jako dom modlitwy, wy zaś go uczyniliście jako jaskinię zbójców. **47.** I był nauczający (jako) to które z góry na dół w każdy dzień w świątyni. Zaś naczelnicy z racji swej prapoczątkowości kapłani i odwzorowujący w piśmie pisarze szukali sposobu go odłączyć przez zatracenie, i pierwsi ludu. **48.** I nie znajdowali to co uczyniliby, lud bowiem wszystek razem zwiesił się z niego (l. jego) słuchając.

Rozdział 20

1. I stało się w pierwszym tych dni, wobec nauczającego jego lud w świątyni i wobec oznajmającego siebie jako łatwą nowinę, stawili się na to prapoczątkowi kapłani i pisarze razem ze starszymi **2.** i rzekli powiadając istotnie do niego: Rzeknij nam w której samowolnej władzy te właśnie czynisz, albo kto jest

ten który dał tobie samowolną władzę tę właśnie? **3.** Odróżniwszy się dla odpowiedzi zaś rzekł istotnie do nich: Wezwę do uwyrażnienia się was i ja o jakiś odwzorowany wniosek, i rzeknijcie mi: **4.** To zanurzenie dla pograżenia i zatopienia pochodzące od Ioannesa, z niewiadomego nieba było, albo czy z niewiadomych człowieka? **5.** Ci zaś dokonali sylogistycznego wnioskowania istotnie do siebie samych powiadając że: Jeżeliby rzeklibyśmy: Z niewiadomego nieba, powie szczegółowo: Przez co nie wtwierdziliście do rzeczywistości mu? **6.** Jeżeliby zaś rzeklibyśmy: Z niewiadomych człowieka, ten lud wszystek razem z góry ukamieniuje nas, od przeszłości przekonany bowiem jest: Ioannesa jako proroka okoliczności czynią mogącym być. **7.** I odróżnili się dla odpowiedzi: Nie możliwe było wiedzieć skąd. **8.** I Iesus rzekł im: Ani ja nie powiadam wam w której samowolnej władzy te właśnie czynię. **9.** Począł sobie zaś istotnie do ludu powiadać porównanie to właśnie: Niewiadomy człowiek zasadził winnicę i wydał dla siebie ją rolnikom i oddalił się od swego okręgu administracyjnego na naturalne okresy czasu dostateczne. **10.** I stosownym momentem odprawił istotnie do tych rolników niewolnika aby od owocu winnicy dadzą jemu. Ci zaś rolnicy wyprawili go, biczowaniem obrawszy ze skóry, próżnego. **11.** I dołożył sobie do istoty odmiennego, aby posłać niewolnika. Ci zaś i owego biczowaniem obrawszy ze skóry i pozbawiwszy szacunku wyprawili próżnego. **12.** I dołożył sobie do istoty trzeciego aby posłać. Ci zaś i tego właśnie raniwszy wyrzucili. **13.** Rzekł zaś ten utwierdzający pan winnicy: Co żeby uczyniłbym? Poślę wiadomego syna mego, tego umiłowanego; równie tego właśnie będą skłonieni do obrócenia w swoje wnętrze. **14.** Ujrzawszy zaś go ci rolnicy na wskroś wnioskowali istotnie do wzajemnych powiadając: Ten właśnie jest ten dziedzic losowy, może odłączylibyśmy przez zabicie go, aby nasze stałoby się to dziedzictwo losowe. **15.** I wyrzuciwszy go na zewnątrz winnicy odłączyli przez zabicie. Co więc uczyni im ten utwierdzający pan tej winnicy? **16.** Przyjedzie i odłączy przez zatracenie rolników tych właśnie i da winnicę innym. Usłyszawszy zaś rzekli: Nie oby życzeniowo stało się. **17.** Ten zaś wejrzawszy do wnętrza im rzekł: Co więc jest to wiadome pismem odwzorowane to właśnie: Kamień który po zbadaniu przyjęcia odłączyli budujący jako dom, ten właśnie stał się do sfery funkcji głowy kąta węgielnego? **18.** Wszystek ten który padł aktywnie wrogo na ów kamień będzie dla razem rozbity; aktywnie wrogo na którego zaś by padłby, rozproszy jak wiane plewy go. **19.** I poczęli szukać sposobu pisarze i prapoczątkowi kapłani aby móc narzucić aktywnie wrogo na niego ręce w onej godzinie, i przestraszyli się w lud, rozeznali bowiem że istotnie do nich rzekł porównanie to właśnie. **20.** I ustanowiwszy pilnowanie z boku odprawili z góry wpuszczonych agentów, graniem roli pod kimś przedstawiających iż okoliczności czynią siebie samych jako przestrzegających reguł cywilizacji mogących być, aby pochwyciliby coś z jego odwzorowanego wniosku, tak że również możliwym przekazać uczyniliby go prapoczątkowej władzy i samowolnej władzy prowadzącego władcy. **21.** I nadto wezwali do uwyrażnienia się go powiadając: Nauczycielu, wiemy że należycie prostopadle powiadasz i nauczasz, i nie chwytasz nieokreślone doistotne oblicze, ale na pełnej starannej nie uchodzącej uwadze jawnej prawdzie określoną drogę określonego boga nauczasz. **22.** Wolno uczynić nas kaisarowi podatek

obowiązanymi dać, albo czy nie? **23.** Spostrzegłszy rozumem z góry na dół zaś ich tę wcześniejszą przemyślność wszystkich działań, rzekł istotnie do nich: **24.** Okażcie mi denar. Pochodzący od i należący do kogo ma wizerunek i napis? Ci zaś rzekli: Kaisara. **25.** Ten zaś rzekł istotnie do nich: Tedy oddajcie wiadome rzeczy kaisara kaisarowi, i wiadome rzeczy wiadomego boga wiadomemu bogu. **26.** I nie osiągnęli potęgi aby pochwycić coś jego spłyniętego wysłowienia czynu w naprzeciwno ludu, i zdziwiwszy się zależnie na tym odróżnieniu się jego, zamilczeli. **27.** Przyszedłszy do istoty zaś jacyś z saddukaiośw, ci powiadający wstanie w górę nie możliwym być, nadto wezwali do uwyrażnienia się go **28.** powiadając: Nauczycielu, Moyses odwzorował pismem nam: Jeżeliby kogoś brat odumarłby aktualnie mając żonę, i ten właśnie bez wydania na świat potomstwa ewentualnie jest, aby wzięłby brat jego tę żonę i wystawiłby w górę nasienie bratu swemu. **29.** Siedmiu więc bracia byli. I pierwszy, wzięwszy żonę, odumarł bez wydania na świat potomstwa; **30.** i wtóry, **31.** i trzeci wziął ją, tak samo zaś i ci siedmiu nie pozostawili z góry na dół potomków i odumarli. **32.** Później i ta żona odumarła. **33.** Ta żona więc w tym wiadomym wstaniu w górę kogo z nich staje się żona? Ci bowiem siedmiu mieli ją jako żonę. **34.** I rzekł im Iesus: Synowie wiadomego eonu tego właśnie poślubiają i dają się poślubić. **35.** Ci zaś odgórnie uznani za godnych wiadomego eonu owego osiągnąć przez zrządzenie boże, i tego wiadomego wstania w górę, tego z umarłych, zarówno nie poślubiają jak i nie wystawiają się do poślubienia. **36.** Ani bowiem odumrzeć jeszcze więcej nie mogą, równi aniołom bowiem są i jacyś synowie są jakiegoś boga, tego wstania w górę synowie będąc. **37.** Że zaś są wzbudzani w górę umarli, i Moyses wskazał na wierzchu tej kolczastej krzewiny, jak powiada niewiadomego utwierdzającego pana jako wiadomego boga Abraama i niewiadomego boga Isaaka i niewiadomego boga Iakoba. **38.** Niewiadomy bóg zaś nie jest umarłych ale obecnie żyjących organicznie; wszyscy bowiem jemu żyją organicznie. **39.** Odróżniwszy się dla odpowiedzi zaś jacyś z pisarzy rzekli: Nauczycielu, odpowiednio rzekłeś. **40.** Już nie bowiem mieli śmiałości nadto wzywać do uwyrażnienia się go o żadne. **41.** Rzekł zaś istotnie do nich: Jakże powiadają iż okoliczności czynią tego wiadomego pomazańca mającym być jako Dauida syna? **42.** Sam bowiem Daid powiada w księdze Psalmów: Rzekł niewiadomy utwierdzający pan wiadomemu utwierdzającemu panu memu: Zasiądź odgórnie jako na swoim z prawych stron moich, **43.** aż by położyłbym nieprzyjaciół twoich jako podnózek nóg twoich. **44.** Daid więc jako utwierdzającego pana go zwie, i jakże jego syn jest? **45.** Wobec słuchającego zaś wszystkiego ludu rzekł uczniom: **46.** Trzymajcie to które do istoty od pisarzy, tych chcących deptać wkoło w zbrojnych odzieniach i lubiących uprzejme przyjęcia w rynkach i pierwsze krzesła w miejscach zbierania razem i pierwsze sofy w obiadach; **47.** którzy z góry pożerają domostwa wdów i pozornemu przedobjawieniu długo modlą się, ci właśnie wezmą będące wokół większym mądriem rozstrzygnięcie.

Rozdział 21

1. Spojrzawszy w górę zaś ujrzał rzucających do skarbca ofiarne dary swoje, majątnych. 2. Ujrzał zaś jakąś wdowę biedną rzucającą tam wyłuskane monety dwie. 3. I rzekł: Pełnie jawnie prawdziwie powiadam wam, że wdowa ta właśnie ta żebrząca coś liczniejsze od wszystkich rzuciła. 4. Wszyscy bowiem ci właśnie z będącego wokół nadmiarem im rzucili do ofiarnych darów, ta właśnie zaś z niedostatku swego wszystkich środków pędzenia życia który miała rzuciła. 5. I w następstwie jakichś powiadających około świątyni że kamieniami odpowiednio dogodnymi i rzeczami na górę wyklętymi od przeszłości jest ustrojona, rzekł: 6. Te właśnie rzeczy które oglądacie dla znalezienia teorii, przyjdą dni w których nie będzie puszczonej od siebie kamień zależnie na kamieniu który nie będzie z góry na dół rozwiązany. 7. Nadto wezwali do uwyrażnienia się zaś go powiadając: Nauczycielu, kiedy więc te właśnie jako jedna będzie i co jako ten znak boży gdy ewentualnie obecnie ewentualnie ma planowo jako jedna te właśnie obecnie stawać się? 8. Ten zaś rzekł: Poglądajcie obecnie aby nie zostalibyście zwiedzeni; wieloliczni bowiem przyjdą zależnie na tym imieniu moim powiadając: Ja jakościowo obecnie jestem, i: Ten stosowny moment od dawna przybliżył się. Żeby nie wyprawilibyście się do tyłu ich. 9. Gdyby zaś usłyszeliście wojny i nie postawienia z góry, żeby nie zostalibyście podnieceni; obowiązuje bowiem uczynić te właśnie możliwymi stać się wpierw, ale nie prosto z tego-natychmiast to pełne urzeczywistnienie. 10. Wtedy powiadał im: Będzie wzbudzony w górę naród wrogo na naród, i królewskie imperium wrogo na królewskie imperium; 11. trzęsienia zarówno wielkie jak i w dół we właściwe miejsca głody i zarazy będą; straszydła zarówno jak i od niewiadomego nieba znaki boże wielkie jako jeden będzie. 12. Naprzód zaś tych właśnie wydarzeń wszystkich narzucą wrogo na was ręce swoje i będą ściągali prawnie przekazując do miejsc zbierania razem i strażnic, odprowadzanych dla aktywnego kontaktu na królów i prowadzących władców z powodu wiadomego imienia mojego. 13. - Pomyślnie wystąpi wam do funkcji świadectwa. 14. Połóżcie więc w sercach waszych nie ćwiczyć naprzód możliwość odeprzeć odwzorowanym wnioskiem; 15. ja bowiem dam wam usta i mądrość której nie będą mogli stawić się przeciw albo powiedzieć przeciw wszyscy razem leżący przeciw wam. 16. Będziecie wydawani zaś i pod przewodnictwem rodziców i braci i razem urodzonych członków rodziny i przyjaciół, i będą uśmiercali z was, 17. i będziecie nienawidzeni pod przewodnictwem wszystkich przez to imię moje; 18. i włos z głowy waszej żadną metodą nie odłączyłby się przez zatrącenie. 19. W tej wytrwałości pozostawiania pod waszej nabądźcie na własność dusze wasze. 20. Gdyby zaś ujrzelibyście okrażaną pod przewodnictwem obozujących na gruncie żołnierzy Ierusalem, wtedy rozeznajcie, że od przeszłości przybliża się wiadome spustoszenie i opuszczenie jej. 21. Wtedy ci w Iudai niech uciekają do sfery funkcji gór, i ci w środku jej niech wymieszczą się z tego wyodrębnionego miejsca, i ci w wyodrębnionych krainach niech nie wchodzi do niej, 22. że dni wydzielenia wyrokiem cywilizacji te właśnie są od tego które możliwymi zostać przepełnionymi czyni wszystkie te wiadome pismem odwzorowane. 23. Biada tym w brzuchu mającym i dającym ssać w owych dniach; będzie bowiem przymus wielki na ziemi i zapalczywość wiadomemu ludowi temu

właśnie, **24.** i padną ustami miecza, i będą wniesieni w zdobycz włóczy do narodów wszystkich, i Ierusalem będzie teraz deptana pod przewodnictwem narodów, aż do szczytu czasu którego zostałyby uczynione pełnymi nieokreślone stosowne momenty narodów. **25.** I będą znaki boże w Słońcu i Księżycu i gwiazdach, i na ziemi do razem trzymanie narodów w niemożności wydostania się dźwięku morza i chwiania się w tę i ową stronę **26.** wskutek odduszonych ludzi od strachu i lęklivego doistotnego oczekiwania tych nacierających tej zamieszkaną jako dom człowieka ziemi, bowiem moce wiadomych niebios będą chwiane. **27.** I wtedy ujrzą tego syna tego człowieka przychodzącego w chmurze wspólnie z mocą i sławą wieloliczną. **28.** Wobec poczynających się zaś tych właśnie wydarzeń stawać się, odchylcie się na powrót w górę i unieście ponownie na to głowy wasze, przez to że przybliży się to uwolnienie za okupem wasze. **29.** I rzekł porównanie im: Ujrzyjcie tę figę i wszystkie te drzewa: **30.** gdyby rzuciłyby naprzód pędy już, poglądając od siebie samych rozeznaćcie że już blisko gorąca pora żniwa jest. **31.** W ten właśnie sposób i wy, gdyby ujrzelibyście te właśnie wydarzenia stające się, obecnie rozeznaćcie że blisko jest ta królewska władza tego boga. **32.** Istotne powiadam wam, że żadną metodą nie przeszedłby obok-przeciw genetyczny rodzaj ten właśnie, aż by wszystkie wydarzenia jako jedno stało by się. **33.** To niebo i ta ziemia przejdą obok-przeciw, te zaś odwzorowane wnioski moje żadną metodą nie przejdą obok-przeciw. **34.** Trzymajcie to które do istoty zaś sobie samym żeby kiedyś nie zostałyby obciążone wasze serca w przepiciu i odurzeniu i troskach dotyczących pędzenia życia; i nastawiłby się wrogo na was nieprzewidziany dzień ów **35.** tak jak wpajające się sidło; wejdzie jako naddatek bowiem aktywnie wrogo na wszystkich ogólnie siedzących jako na swoje aktywnie wrogo na doistotne oblicze wszystkiej ziemi. **36.** Chwytając sny bądźcie bezsenni zaś we wszystkim stosownym momencie błagając aby z góry aż na dół od wszystkiego osiągnęlibyście potęgę ucieczką wywnętrzyć te właśnie wszystkie teraz mające planowo teraz stawać się i zostać stawieni w doistotnym przedzie syna człowieka. **37.** Był zaś te dni w świątyni nauczając te zaś noce wychodząc był w otwartym terenie do sfery funkcji góry zwanej Drzew Oliwnych. **38.** I wszystek lud wystawiał się do świtu istotnie do niego w świątyni słuchać pochodzących od niego.

Rozdział 22

1. Przybliżało się zaś święto tych Nie Fermentowanych chlebów, powiadane Pascha. **2.** I szukali badawczo prapoczątkowi kapłani i pisarze to wiadome jakże zdobyliby przez uniesienie w górę i zgładzenie go, strachali się bowiem w lud. **3.** Wszedł zaś satanas do Iudasa, tego zwanego Męża Przypadku, będącego z tej liczby tych dwunastu. **4.** I odszedłszy zgadł się razem z prapoczątkowymi kapłanami i wodzami żołnierskimi na to jak im przekazałby go. **5.** I wyszli rozkosznie z środka i ułożyli się razem z nim (jemu) srebro pieniężne dać. **6.** I rzekłszy to samo wyraził uznanie, i szukał łatwy stosowny moment od tego które umożliwia przekazać go osobno od tłumu im. **7.** Przyszedł zaś ten wiadomy dzień święta Nie fermentowanych chlebów, któremu obowiązywało szykować do zabicia na

ofiara to wiadome pascha. **8.** I odprawił Petrosa i Ioannesa rzekłszy: Wyprawiwszy się przygotujcie nam to wiadome pascha aby zjedlibyśmy. **9.** Ci zaś rzekli mu: Gdzie chcesz żeby przygotowalibyśmy? **10.** Ten zaś rzekł im: Oto wobec wszedłszych was do wiadomego miasta, spotka się z naprzeciwka dla razem z wami pewien człowiek, gliniany dzban wody dźwigający; ruszcie wspólną drogą z nim do tego domostwa do którego dostaje się. **11.** I powiecie szczegółowo temu absolutnemu władcy domu tego domostwa: Powiada tobie wiadomy nauczyciel: Gdzie jest wiadoma kwatery dla gościnnego rozwiązania się przybyszów z góry tam gdzie to pascha wspólnie z uczniami moimi zjadłbym? **12.** I ów wam okaże miejsce skierowane w górę od ziemi wielkie pościelone; tam przygotujcie. **13.** Odszedłszy zaś znaleźli z góry tak jak przedtem spłynął im i przygotowali to pascha. **14.** I gdy stała się wiadoma godzina naturalnego okresu czasu, padł wstecz do źródła ku pożywieniu i ci odprawieni razem z nim. **15.** I rzekł istotnie do nich: Pożądaniem spożądałem to właśnie pascha zjeść wspólnie z wami w obronie naprzód tego które mnie skłania uciec. **16.** Powiadam bowiem wam że żadną metodą nie zjadłbym ono aż do czasu takiego którego zostałoby uczynione pełnym w królewskiej władzy boga. **17.** I przyjąwszy kielich losu dla łatwo udzieliwszy się łaskawie w podziękowaniu rzekł: Weźcie to właśnie i na wskroś rozdzielicie na części do sfery funkcji siebie samych, **18.** powiadam bowiem wam, żadną metodą nie napiłbym się od tego czasu teraz od tego płodu tej winorośli aż do czasu którego wiadoma królewska władza wiadomego boga przysłaby. **19.** I wzięwszy chleb dla łatwo udzieliwszy się łaskawie w podziękowaniu połamał i dał im powiadając: To właśnie jest jakościowo ten organizm wszystkich części ciała mój, ten w obronie powyżej was teraz dawany; to właśnie obecnie czynicie do funkcji tego mojego własnego przypominania. **20.** I kielich losu tak samo potem w istotny środek - za to które skłoniło spożyć główny posiłek, powiadając: Ten właśnie kielich losu jest to nowe na wskroś rozporządzenie mieniem w tej krwi mojej, ten w obronie powyżej was wylewany. **21.** Lecz ponad liczbę tego oto ta ręka tego przekazującego mnie wspólnie ze mną na wierzchu tego czworonożnego stołu. **22.** Że wiadomy syn wprowadzie wiadomego człowieka w dół w to od przeszłości oznaczone granicami wyprawia się, lecz ponad liczbę tego biada wiadomemu człowiekowi owemu przez-z którego jest przekazywany. **23.** I oni poczęli sobie razem szukać badawczo istotnie do siebie samych to kto zatem życzeniowo jest z nich ten to właśnie mający planowo praktykować. **24.** Stała się zaś i rywalizacja z lubienia kłótni w nich, to kto z nich wyobraża sobie być większy **25.** Ten zaś rzekł im: Królowie narodów z natury wzajemnie razem żyjących są utwierdzającymi panami ich, i mający samowolną władzę ich dla łatwo działający dobrodziejcy są zwani. **26.** Wy zaś nie w ten właśnie sposób, ale ten większy w was niech staje się tak jak ten młodszy, i ten prowadzący tak jak ten usługujący. **27.** Kto bowiem większy: ten leżący do posiłku albo czy ten usługujący? Czyż nie ten leżący do posiłku? Ja zaś w środku was jestem tak jak ten usługujący. **28.** Wy zaś jesteście ci od przedtem przez czas pozostający wspólnie ze mną w tych próbowaniach moich. **29.** I ja rozporządzam się wam, z góry tak jak rozporządził się mi ten ojciec mój, jakąś królewską władzę, **30.** aby obecnie jedlibyście i pilibyście na

tym stole moim w tej królewskiej władzy mojej, i będziecie odgórnie siedzieli jako na swoim na tronach, dwanaście plemiona rozstrzygając Izraela. **31.** Simonie, Simonie, zobacz-oto satanas wyprosił dla siebie was od tego które skłania przesiać tak jak zboże, **32.** ja zaś zawiązałem około ciebie aby nie wyczerpałoby się do braku wiadome narzędzie wtwierdzania do rzeczywistości twoje; i ty kiedyś obróciwszy się na powrót na to wesprzyj wiadomych braci twoich. **33.** Ten zaś rzekł mu: Utwierdzający panie, wspólnie z tobą przygotowany jestem i do strażnicy i do śmierci wyprawiać się. **34.** Ten zaś rzekł: Powiadam ci, Petrosie, nie przygłosi dzisiaj kogut, aż trzy razy mnie oddaliłbyś przez zaparcie możliwość znać. **35.** I rzekł im: Gdy odprawiłem was osobno od sakwy do rzucania pieniędzy i skórzanej torby i podwiązanych sandałów, czy może czegoś niedostatek odczuliście? Ci zaś rzekli: W zupełności niczego. **36.** Rzekł zaś im: Ale teraz ten mający sakwę niech uniesie, podobnie i torbę; i ten nie mający niech sprzeda szatę swoją i niech kupi miecz. **37.** Powiadam bowiem wam że uczynić to właśnie to od przeszłości pismem odwzorowane obowiązuje mogącym być w pełni urzeczywistnionym we mnie, to: I wspólnie z zaprzeczającymi Przydzielonemu obyczajowemu prawu został wywnioskowany; i bowiem to co około mnie, jakieś pełne urzeczywistnienie obecnie ma. **38.** Ci zaś rzekli: Utwierdzający panie, oto miecze bezpośrednio tutaj dwa. Ten zaś rzekł im: Dostateczne jakościowo jest. **39.** I wyszedłszy wyprawił się w dół w wiadomy zwyczaj do funkcji góry Drzew Oliwnych; wdrożyli się zaś jemu i uczniowie. **40.** Stawszy się zaś na tym właściwym miejscu ujścia rzekł im: Módlcie się aby nie wejść do sfery próbowania. **41.** I sam został odciągnięty od nich tak jak gdyby na kamienia rzut, i położywszy kolana modlił się **42.** powiadając: Ojcze, jeżeli pragniesz, przenieś obok-przeciw ten właśnie kielich losu ode mnie; lecz ponad liczbę tego nie ta wola należąca do mnie, ale ta twoja własna niech się staje. **43.** Został ukazany zaś jemu jakiś anioł od jakiegoś nieba od wewnątrz napawający gwałtownością go. **44.** I stawszy się w jakiejś walce z większym rozpostarciem z wewnątrz modlił się; i stał się pot jego tak jak gdyby skrzepy krwi zstępujące aktywnie wrogo na ziemię. **45.** I stawiawszy się w górę od tej modlitwy, przyszedłszy istotnie do uczniów znalazł uśpionych ich od tej przykrości, **46.** i rzekł im: Przez co jesteście pogrążani z góry w beczynności? Stawiawszy się w górę módlcie się, aby nie weszlibyście do sfery próbowania. **47.** Jeszcze wobec jego gadającego, oto tłum, i ten powiadany Iudas, jeden dwunastu, przychodząc poprzedzał ich i przybliżył się Iesusowi aby pocałunkiem ulubić go. **48.** Iesus zaś rzekł mu: Iudasie, pocałunkiem określonego syna określonego człowieka przekazujesz? **49.** Ujrzawszy zaś ci będący wkoło w niego to w przyszłości będące, rzekli: Utwierdzający panie, czy będziemy uderzali w mieczu? **50.** I uderzył jeden ktoś z nich prapoczątkowego kapłana niewolnika, i odebrał to ucho jego, to prawe. **51.** Odróżniwszy się zaś Iesus rzekł: Pozwólcie aż do tego właśnie; i dotknięciem przyczepiwszy sobie zarzewie od tego uszcia, uleczył go. **52.** Rzekł zaś Iesus istotnie do tych stawszych się obok-przeciw wrogo na niego prapoczątkowych kapłanów i żołnierskich wodzów świątyni i starszych: Tak jak wrogo na jakiegoś zbójcę wyszliście wspólnie z mieczami i drewnami? **53.** W dół w jakikolwiek dzień wobec będącego mnie wspólnie z wami w świątyni nie rozpostarliście z wewnątrz ręce wrogo na

mnie; ale ta właśnie jest wasza godzina i samowolna władza wybycia ciemności. **54.** Wziąwszy razem z sobą zaś go powiedli i wwiedli do domostwa prapoczątkowego kapłana. Zaś Petros podążał wspólną drogą w z miejsca o długiej odległości. **55.** Wskutek zapaliwszych przyczepionym dookoła zarzewiem zaś ogień w środku zagrody powietrznego miejsca i wskutek razem osiadłszych, siedział odgórnie jako na swoim Petros środkowy ich. **56.** Ujrawszy zaś go posługująca dziewczka jakaś odgórnie siedzącego jako na swoim istotnie do tego światła i spojrzawszy z natężeniem ku niemu, rzekła: I ten właśnie razem z nim był. **57.** Ten zaś zaparł się powiadając: Nie znałem i nie znam go, kobieto. **58.** I potem-za krótko jakiś odmienny ujrawszy go mówił: I ty z nich jesteś. Zaś Petros mówił: Człowieku, nie jestem. **59.** I w następstwie na wskroś rozstawiającej tak jak gdyby godziny naturalnego czasu jednej, inny ktoś na wskroś potężnie twierdził powiadając: Na wierchu starannej pełnej jawnej prawdy i ten właśnie wspólnie z nim był, i bowiem Galilajczyk jest. **60.** Rzekł zaś Petros: Człowieku, nie znam które powiadasz. I z pominięciem zwykle potrzebnych okoliczności, jeszcze wobec gadającego jego, przygłosił kogut. **61.** I obrocony utwierdzający pan wejrzał do wnętrza Petrosowi, i został podbudzony do wspomnienia Petros od tego spłyniętego wysłowienia czynu utwierdzającego pana, jak rzekł mu że: zanim okoliczności uczynią koguta skłonny przygłosić dzisiaj odeprzesz mnie trzy razy. **62.** I wyszedłszy na zewnątrz zapłakał ostro. **63.** I ci mężowie, ci do razem z sobą trzymający go, wżartowywali i wbawiali się jak chłopaki jemu biczowaniem obierając ze skóry, **64.** i dookoła zasłoniwszy go nadto wzywali do uwyrażnienia się powiadając: Złóż prorocstwo kto jest ten który raził cię. **65.** I odmienne wieloliczne słowa niewłaściwie wieszcząc powiadali do sfery funkcji jego. **66.** I jak stał się dzień, została zebrana do razem rada starszych ludu, prapoczątkowi kapłani zarówno jak i pisarze, i odprowadzili go do razem zasiadającej rady swojej **67.** powiadając: Jeżeli ty jesteś wiadomy pomazaniec, rzeknij nam. Rzekł zaś im: Jeżeliby wam rzekebym, żadną metodą nie wtwierdziłibyście do rzeczywistości; **68.** jeżeliby zaś wezwałbym do uwyrażnienia się, żadną metodą nie odróżnilibyście się w odpowiedzi. **69.** Od tego co teraz zaś będzie określony syn określonego człowieka odgórnie siedzący jako na swoim z prawych stron wiadomej mocy wiadomego boga. **70.** Rzekli zaś wszyscy: Ty więc jesteś wiadomy syn wiadomego boga? Ten zaś istotnie do nich mówił: Wy powiadacie że ja jestem. **71.** Ci zaś rzekli: Po co jeszcze mamy świadczenia potrzebę. Sami bowiem usłyszeliśmy od ust jego.

Rozdział 23

1. I stawiawszy się w górę wszystko razem to mnóstwo ich, powiedli go dla aktywnego związku na Pilatosa. **2.** Poczęli sobie zaś aby rzucać oskarżenia w dół z niego powiadając: Tego właśnie znaleźliśmy na wskroś obracającego w zepsucie ten naród z natury wzajemnie razem żyjący nasz, i przeszkadzającego podatki kaisarowi dawać, i powiadającego: Czyniącym siebie samego jako jakiegoś pomazańca króla okoliczności skłaniają mnie teraz być. **3.** Zaś Pilatos wezwał do uwyrażnienia się go powiadając: Ty jakościowo jesteś ten wiadomy król Judajczyków? Ten zaś odróżniwszy się jemu mówił: Ty powiadasz.

4. Zaś Pilatos rzekł istotnie do prapoczątkowych kapłanów i tłumów: Żadną nie znajduję winę w wiadomym człowieku tym właśnie. 5. Ci zaś nalegali potężnie powiadając że: Natrzasa na powrót w górę lud nauczając z góry na dół na całej Iudai i począwszy się od Galilai aż do bezpośrednio tutaj. 6. Pilatos zaś usłyszawszy, nadto wezwał do uwyrażnienia się czy ten człowiek Galilajczyk jest. 7. I poznawszy że z samowolnej władzy wybycia Herodesa jest, posłał na powrót w górę go istotnie do Herodesa, będącego i jego w Hierosolymach w tych właśnie dniach. 8. Zaś Herodes ujrzawszy Iesusa wyszedł rozkosznie z środka nadzwyczajnie, był bowiem z dostatecznych naturalnych okresów czasu chcący ujrzeć go przez to które dawało słyszeć około niego, i miał nadzieję jakiś znak boży ujrzeć pod przewodnictwem jego stający się. 9. Nadto wzywał do uwyrażnienia się zaś go w odwzorowanych słowami wnioskach dostatecznych; on zaś przez żadne nie odróżnił się mu. 10. Przedtem stawili się zaś prapoczątkowi kapłani i pisarze z łatwym dosadnym natężeniem rzucając oskarżenia z góry na dół z niego. 11. Wykluczywszy jako w zupełności nikogo zaś jego i Herodes razem z oddziałami najemnych żołnierzy do wypraw swoimi i wżartowawszy i wbawiwszy się jak chłopak, rzuciwszy wkoło w dla odziania ubiór jaśnisty, na powrót posłał go Pilatosowi. 12. Stali się zaś lubiący się przyjaciele, w które zarówno Herodes jak i Pilatos, w onym dniu wspólnie z sobą wzajemnymi; poprzednio poczynali spod bowiem w nieprzyjaźni będąc istotnie do siebie. 13. Pilatos zaś wezwawszy razem do siebie prapoczątkowych kapłanów i naczelnych z racji swej prapoczątkowości i lud 14. rzekł istotnie do nich: Przyprowadziliście do istoty mi wiadomego człowieka tego właśnie jako odwracającego lud, i oto ja w wejrzeniu was przez rozróżnienie wstecz zbadawszy w zupełności nic nie znalazłem w wiadomym człowieku tym właśnie jako winę, czynów których rzucacie oskarżenia w dół w dół na niego. 15. Ale ani Herodes; posłał na powrót bowiem go istotnie do nas. I oto żadne czyny godne śmierci jako jedno nie jest od przeszłości praktykowane nim. 16. Wychowawszy jak dziecko więc go przez rozwiązanie uwolnię. 17. 18. Zakrzyknęli w górę gardłowo jak zwierzęta zaś wszystkim mnóstwem powiadając: Unoś tego właśnie, uwolnij zaś nam wiadomego Bar-abbasa, 19. - taki który był przez buntownicze powstanie jakieś stawsze się w tym mieście i morderstwo rzucony w strażnicy. 20. Na powrót zaś Pilatos zwrócił się głosem istotnie ku nim, chcąc przez rozwiązanie uwolnić Iesusa. 21. Ci zaś nakładali głos na to powiadając: Zaopatrz w umarły stawiony drewniany pal, zaopatrz w pal go. 22. Ten zaś po raz trzeci rzekł istotnie do nich: Co bowiem złe uczynił ten właśnie? Żadną winę śmierci nie znalazłem w nim. Wychowawszy jak dziecko więc go przez rozwiązanie uwolnię. 23. Ci zaś nalegali głosami wielkimi prosząc dla siebie uczynić go mającym zostać zaopatrzonym w drewniany pal, i z góry aż na dół potężniały te głosy ich. 24. I Pilatos potwierdzająco rozstrzygnął aby możliwą stać się uczynić tę prośbę ich. 25. Rozwiązawszy uwolnił zaś tego przez buntownicze powstanie i morderstwo rzuconego do strażnicy, którego prosili dla siebie, zaś Iesusa przekazał tej woli ich. 26. I jak odprowadzili go, pochwyciwszy Simona jakiegoś z Kyrene, przychodzącego od pola, nałożyli na dodatek jemu ten stawiany wznoszony pal przynosić pozostając w łączności w z tyłu Iesusa. 27. Wdrażało się zaś jemu

wieloliczne mnóstwo ludu i kobiet, które zadawały sobie żałobne cięcia i wyrzekały treny pogrzebowe na niego. **28.** Obrócony zaś istotnie do nich Iesus rzekł: Córki Ierusalemu, nie płaczcie aktywnie na mnie; ponad liczbę tego aktywnie na siebie same płaczcie i aktywnie na wiadome potomki wasze. **29.** Że oto przychodzą niewiadome dni, w których powiedzą szczegółowo: Szczęśliwe niepłodne i brzuszne zagłębienia które nie zrodziły płciowo i piersi które nie pożywiły. **30.** Wtedy poczną sobie powiadać górom: Padnijcie aktywnie na nas, i pagórkom: Zasłońcie nas. **31.** Że jeżeli w tym wilgotnym drewnie te właśnie czynią, w tym suchym co stałoby się? **32.** Byli wiedzeni zaś i odmienni zło działający dwaj razem z nim aby przez uniesienie w górę zostać zgładzonymi. **33.** I gdy przyszli aktywnie na właściwe miejsce ujścia zwane Czaszka, tam zaopatrzyli w umarły stawiony wzniesiony drewniany pal jego i tych zło działających; któregoś wprowadzie z prawych stron, któregoś zaś z błędnie lewych stron. **34.** Rozdzielając sobie zaś szaty jego rzucili losy. **35.** I przedtem stał lud oglądający dla znalezienia teorii. Wyszyszali zaś i ci naczelnicy z racji swej prapoczątkowości powiadając: Innych ocalił, niech ocali siebie samego, jeżeli ten właśnie jakościowo jest ten pomazaniec tego boga ten wybrany. **36.** Wżartowali i wbawili się jak chłopaki zaś jemu i żołnierze przychodzący do istoty, ostry ocet przynosząc do istoty jemu **37.** i powiadając: Jeżeli ty jesteś ten wiadomy król Judajczyków, ocal ciebie samego. **38.** Był zaś i napis zależnie na nim: Ten wiadomy król Judajczyków ten właśnie. **39.** Jeden zaś z tych zawieszonych zło działających niewłaściwie wieszczył go powiadając: Czyż nie ty jesteś ten wiadomy pomazaniec? Ocal ciebie samego i nas. **40.** Odróżniwszy się zaś ten odmienny nadając naganne oszacowanie mu mówił: Ani strachasz się ty w tego boga, że w tym samym rozstrzygnięciu jesteś? **41.** I my wprowadzie zgodnie z regułami cywilizacji; godne bowiem, te których spraktykowaliśmy, odbieramy; ten właśnie zaś żadne nie na swoim właściwym miejscu nie spraktykował. **42.** I powiadał: Iesusie, wspomnij sobie mnie gdyby przyszedłbyś do wiadomej królewskiej władzy twojej. **43.** I rzekł mu: Istotne tobie powiadam: dzisiaj(;) wspólnie ze mną będziesz w tym wiadomym sadzie. **44.** I była już tak jak gdyby godzina szósta, i ciemność stała się wrogo na całą ziemię aż do godziny dziewiątej(.) **45.** wskutek Słońca wyczerpawszego się do braku. Zostało rozdarte zaś odgórne rozpostarcie ciemienia miejsca osiedlenia bóstwa przez środkowe miejsce. **46.** I przygłosiwszy głosem wielkim Iesus rzekł: Ojcze, do funkcji rąk twoich kładę obok-przeciw ducha należącego do mnie. To właśnie zaś rzekłszy wytchnął ducha. **47.** Ujrzawszy zaś naczelnicy setki to stawsze się, sławił wiadomego boga powiadając: W realnie istniejącej rzeczywistości wiadomy człowiek ten właśnie przestrzegający reguł cywilizacji był. **48.** I wszystkie do razem obok-przeciw stawsze się tłumy aktywnie na uzyskiwanie teorii to właśnie, obejrzawszy dla znalezienia teorii te stawsze się, bijąc klatki piersiowe zawracały wstecz-pod. **49.** Przedtem stali zaś wszyscy znajomi jemu od w z miejsca o długiej odległości, i kobiety te do razem wdrażające się jemu od Galilai, widzące te właśnie sprawy. **50.** I oto mąż imieniem Iosef członek Rady będący poczynającym spod i mąż dobry i przestrzegający reguł cywilizacji, **51.** - ten właśnie nie był do razem z góry aż na dół składający się tej chęci i temu niecnemu praktykowaniu ich - od Harimathai

miasta Judajczyków, który gościnnie przyjmował jako istotnie dodatkową wiadomą królewską władzę wiadomego boga, **52.** ten właśnie przyszedłszy do istoty Pilatosowi poprosił dla siebie cielesny organizm Iesusa, **53.** i z góry na dół zdjawszy wwikłał go zasłonie z cienkiej tkaniny i położył go w pamiątkowym miejscu wyciosanym w głazie, którego miejsca nie był żaden jeszcze nie leżący. **54.** I dzień był Podstępnego Przygotowania Materialnego Urządzenia, i sabat nakładał światło. **55.** Z góry na dół podążywsze tą samą drogą zaś te kobiety, takie które były zesze do razem z Galilai jemu, obejrzały badawczo ten pamiątkowy grobowiec i jak został położony cielesny organizm jego. **56.** Zawróciwszy wstecz-pod zaś przygotowały wonności i pachnidła. I w ten wprowadzie sabat zachowały spokój w dół we wiadomą wskazówkę,

Rozdział 24

1. tym zaś jednym dniem sabatów, w czasie świtu głębokiego, aktywnie na to pamiątkowe miejsce przyszły przynosząc które przygotowały wonności. **2.** Znalazły zaś wiadomy kamień odtoczony od pamiątkowego grobowca; **3.** wszedłszy zaś nie znalazły wiadomy cielesny organizm utwierdzającego pana Iesusa. **4.** I stało się w tym które skłonny mić niemożność wydostania się czyniło je około tego właśnie, i zobacz do tamtego miejsca - oto mężowie dwaj stawili się zależnie na nich w ubiorze błyskającym. **5.** W następstwie od wewnątrz przestraszonych zaś stawszych się ich i w następstwie chylących doistotne oblicza do funkcji ziemi, rzekli istotnie do nich: Po co szukacie wiadomego żyjącego organicznie wspólnie z umarłymi? **6.** Nie jest bezpośrednio tutaj, ale został wzbudzony. Wspomnijcie sobie jak zagadał wam jeszcze będąc w Galilai, **7.** powiadając wiadomego syna wiadomego człowieka że obowiązuje uczynić możliwym zostać przekazany do rąk niewiadomych ludzi uchybiających celu, i możliwym zostać zaopatrzonym w umarły stawiony drewniany pal, i tym wiadomym trzecim dniem możliwym stawić na górę. **8.** I wspomniały tych spłyniętych wysłowień czynów jego. **9.** I zawróciwszy wstecz-pod od pamiątkowego grobowca odniosły jako nowinę te właśnie wydarzenia wszystkie jedenastu i wszystkim pozostałym. **10.** Były zaś: ta rodem z Wieży Maria, i Ioanna, i Maria ta Iakobosa, i te pozostałe razem z nimi powiadały istotnie do tych odprawionych te właśnie sprawy. **11.** I zostały objawione wobec nich tak jak gdyby brednia te spłynięte wysłowienia czynów te właśnie, i nie wtwierdzali do rzeczywistości im. **12.** Zaś Petros stawiawszy się w górę pobiegł aktywnie na pamiątkowy grobowiec, i z boku skrycie schyliwszy się pogląda wiadome kawałki tkaniny wyłącznie jedyne; i odszedł istotnie do siebie samego podziwiając to stawsze się. **13.** I oto dwaj z nich w onym dniu byli wyprawiający się do otwartej wiejskiej osady, trzymającej w oddaleniu stadiony sześćdziesiąt od Ierusalem, której imię Emmaus, **14.** i oni mówili stowarzyszająco istotnie do wzajemnych około wszystkich tych przez stąpanie do razem zdarzywszych się tych właśnie spraw. **15.** I stało się w tym które mogącymi mówić stowarzyszająco czyniło ich i dla razem badawczo szukać, i sam Iesus przybliżywszy się wyprawiał się razem z nimi. **16.** Zaś oczy ich były trzymane władzą od tego które

skłoniło nie poznać go. **17.** Rzekł zaś istotnie do nich: Co za odwzorowane w słowach wnioski te właśnie, które rzucacie naprzeciw dla zestawienia i porównania istotnie do wzajemnych depcząc wkoło? I zostali stawieni mający nadąsane ponure wejrzenia. **18.** Odróżniwszy się dla odpowiedzi zaś jeden imieniem Kleopas rzekł istotnie do niego: Ty jedyny z obok-naprzeciw jako obcy zadamawiasz Ierusalem i nie rozeznałeś te sprawy stawsze się w niej w dniach tych właśnie? **19.** I rzekł im: Które? Ci zaś rzekli mu: Te około Iesusa tego nazareńskiego który stał się mąż prorok mocny w dziele i odwzorowanym wniosku w naprzeciwko tego boga i wszystkiego tego ludu, **20.** w jaki sposób zarówno przekazali go prapoczątkowi kapłani i prapoczątkowi rządcy nasi do rozstrzygnięcia śmierci jak i zaopatrzyli w stawiony pal go. **21.** My zaś mieliśmy nadzieję że on jest ten obecnie mający planowo obecnie uwalniać za okupem dla siebie Izraela. Ale w każdym razie i razem ze wszystkimi tymi właśnie, trzeci ten właśnie dzień wiedzie od którego czasu te właśnie sprawy jako jedna stała się. **22.** Ale i kobiety jakies z należących do nas wystawiły z naturalnego rozumu nas; stawsze się ze świtu aktywnie na pamiątkowy grobowiec **23.** i nie znalazłszy wiadomy cielesny organizm jego przyszły powiadając i wizję jakichś aniołów dało się widzieć, którzy powiadają iż okoliczności uczyniły go zdolnym żyć organicznie. **24.** I odeszli jacyś z tych razem z nami aktywnie na pamiątkowy grobowiec i znaleźli w ten właśnie sposób z góry tak jak i te kobiety rzekły, jego zaś nie ujrzeli. **25.** I on rzekł istotnie do nich: O nierozumni i powolni sercem w sprawach tego które skłania wtwierdzać do rzeczywistości zależnie na wszystkich na których zagadali prorocy. **26.** Czyż nie te właśnie obowiązywało mogącym ucierpieć uczynić wiadomego pomazańca i mogącym wejść do sfery funkcji wiadomej sławy należącej do niego? **27.** I począwszy sobie od Moysesa i od wszystkich proroków na wskroś jak Hermes począł tłumaczyć im we wszystkich tych odwzorowanych pismach te sprawy około siebie samego. **28.** I przybliżyli się do tej otwartej wiejskiej osady miejsca którego wyprawiali się, i on doistotnie ponadto przyczynił sobie do dalej wyprawiać się. **29.** I gwałtem przymusili go powiadając: Pozostań wspólnie z nami, że istotnie do wieczora jest i pochylił się już dzień. I wszedł z powodu tego które skłoniło pozostać razem z nimi. **30.** I stało się w tym które mogącym zostać skłonionym do stołu uczyniło jego wspólnie z nimi, wzięwszy chleb dla łatwo odwzorował we wniosku i połamawszy podawał jako naddatek im. **31.** Ich zaś na wskroś wstecz-w górę zostały otworzone oczy i poznali z refleksji go, i on niewidzialny stał się od nich. **32.** I rzekli istotnie do wzajemnych: Czyż nie serce nasze płonione było jak gadał nam w drodze, jak na wskroś wstecz-w górę otwierał nam odwzorowane pisma? **33.** I stawiwszy się w górę oną godziną zawrócili wstecz-pod do Ierusalem i znaleźli od przedtem zgromadzonych w zwartą masę pomieszanej wrzawy tych jedenastu i tych razem z nimi **34.** powiadających że w realnie istniejącej rzeczywistości został wzbudzony w górę wiadomy utwierdzający pan i został ukazany Simonowi. **35.** I oni wyjaśniali te zdarzenia w drodze, i jak dał się rozeznąć im w wiadomym łamaniu chleba. **36.** Wobec te właśnie zaś ich gadających, on sam stawiał się w środku ich i powiada im: Pokój wam. **37.** Podnieceni zaś i od wewnątrz przestraszeni stawszy się wyobrażali sobie jakiegoś ducha teoretycznie oglądać. **38.** I rzekł im: Po co od

przedtem zmaceni jesteście i przez co na wskroś wnioskowania wstępują wzwyż w sercu waszym?

39. Ujrzyjcie wiadome ręce moje i wiadome nogi moje że ja jestem sam we własnej osobie; pomagajcie mnie i ujrzyjcie, że duch mięso i kości nie ma, z góry tak jak mnie teoretycznie oglądacie mającego.

40. I to właśnie rzekłszy okazał im ręce i nogi. **41.** Jeszcze zaś wskutek nie wtwierdzających do rzeczywistości ich od tej rozkoszy i dziwiących się, rzekł im: Macie coś do strawienia w tym miejscu?

42. Ci zaś dali jako naddatek na służbę mu ryby pieczonej część; **43.** i wzięwszy wobec nich zjadł.

44. Rzekł zaś istotnie do nich: Te właśnie odwzorowane w słowach wnioski moje, które zagadałem istotnie do was jeszcze będąc razem z wami, że obowiązuje dać możliwość uczynić pełnymi wszystkie pismem odwzorowane w Przydzielonym obyczajowym prawie Moysesa i Prorokach i Psalmach około mnie. **45.** Wtedy na wskroś wstecz-w górę otworzył ich rozum od tego które umożliwia puszczać razem ze swoim rozumowaniem te odwzorowane Pisma. **46.** I rzekł im że: W ten właśnie sposób od przeszłości jest pismem odwzorowane możliwym uciec uczynić wiadomego pomazańca, i możliwym stawić na górę z niewiadomych umarłych wiadomym trzecim dniem, **47.** i możliwą zostać ogłoszoną zależnie na tym imieniu jego uczynić zmianę rozumowania do funkcji puszczenia od siebie uchybień do funkcji wszystkich wiadomych narodów z natury wzajemnie razem żyjących. Począwszy sobie od Ierusalem **48.** wy świadkowie tych właśnie spraw. **49.** I oto ja odprawiam wiadomą zapowiedź wiadomego ojca mojego aktywnie na was; wy zaś osiedźcie w tym mieście aż do czasu którego wdziałibyście się w z niewiadomej wysokości niewiadomą moc. **50.** Wyprowadził zaś ich na zewnątrz aż istotnie do Bethanii, i uniósłszy na nich ręce swoje, dla łatwo odwzorował we wniosku ich. **51.** I stało się w tym które skłonny dla łatwo odwzorowywać we wniosku czyniło jego ich, na wskroś rozstawił się od nich i był niesiony na powrót do wiadomego nieba. **52.** I oni doistotnie uhołdowawszy go, zawrócili wstecz-pod do Ierusalem wspólnie z rozkoszą wielką, **53.** i byli przez-z wszystkiego czasu w świątyni dla łatwo odwzorowując we wniosku wiadomego boga.

Ewangelie dla badaczy : przekład filologiczny z języka greckiego według XXVII edycji Nestle-Aland Novum Testamentum Graece : opracowanie świeckie / wstęp, przekł., przypisy Sławomir Łuczkiewicz. Lublin : [s.n.], 2010. [wersja 3]